

TYGODNIK REGIONALNY ZYCIE PRZEMYSKIE

Nr 3 (1359)

19 STYCZNIA 1994 R.

cena 3000 zł

W NUMERZE

- Podzwonne dla PPB
- Ratujemy dzieciaki
- Łyk „świeżego” powietrza
- Polubić boks
- Dokładny program TV

Nieletni z przeszłością



Prawie dwa lata trwały kontrole we wszystkich zakładach poprawczych w Polsce, zlecone przez Senacką Komisję Praworządności i Praw Człowieka. Wyniki tej kontroli nie napawają optymizmem. Na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy, że warunki panujące w ośrodkach resocjalizacyjnych dla nieletnich są w zdecydowanej większości złe, czasem nawet gorsze niż w więzieniach. Spróbujemy znaleźć potwierdzenie bądź też zaprzeczenie tegoż stwierdzenia w lubaczowskim Zespole Zakładów Specjalnych. Wizyta zbiegła się z dwoma przykrymi wydarzeniami...

czytaj na stronie 8-9

Przetarg ukartowany?

7 stycznia 1994 roku do Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Przemysku wpłynęło zażalenie na postanowienie Sędziego Komisarza dotyczące wyboru spośród ofert na sprzedaż Domu Handlowego „Centrum” w Jarosławiu – oferty spółki „Domascon” S.A.

W tym samym dniu 70-osobowa delegacja pracowników Domu udała się do wicewojewody przemyskiego Wiesława Winiarza i senatora RP Adama Wosia z prośbą o interwencję w sprawie przetargu, który odbył się 31 grudnia ub.r. Obecni użytkownicy i pracownicy Domu Handlowego, mieszczącego się przy ulicy Lubelskiej w Jarosławiu, zawiązali w grudniu 1993 roku Spółkę z o.o. „Centrum”, w celu wzięcia udziału w przetargu i zakupu obiektu. Spółka złożyła do Syndyka Masy Upadłości

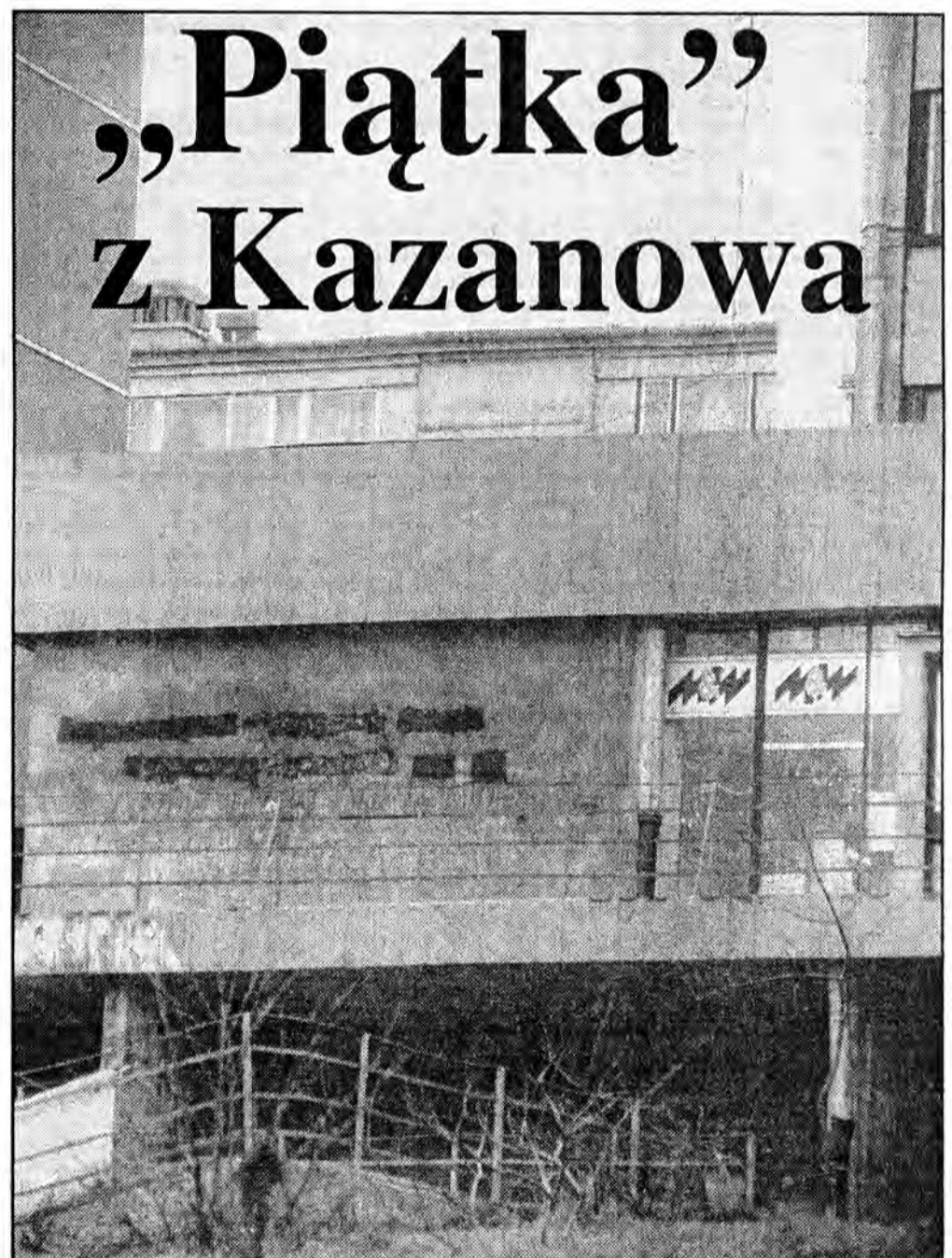
WPHW pisemną ofertę w kwocie 3,5 mld złotych, którą to w dniu przetargu podwyższyła do 5 mld. (na zakup nakładów w postaci Domu Handlowego „Centrum”).

W piśmie skierowanym do wicewojewody dzierżawcy Domu podkreślili, że jako spółka dopełnili wszelkich formalności i mimo że zaoferowali odpowiednio wysoką cenę, z możliwością jej podwyższenia – zostali wyeleminowani.

czytaj na stronie 4

Działo się to obok tarasu, przy ciągu sklepów na Kazanowie. Do dziesięcioletniego chłopca podszedł czternastoletni młodzieniec z wygoloną głową – „mały, pożycz dychę, bo jak nie, to oberwiesz w zęby”. W tym momencie za plecami malca pojawiło się czterech groźnie wyglądających chłopaków, którzy ciasno otoczyli swoją ofiarę. Parę kusańców i przerażony dziesięciolatek wyciągnął z kieszeni pieniądze. Ten wygolony wyszarpnął 20 tysięcy i przestrzegł, by nikomu nie pisał ani słowa. Kiedy malec w poplochu odszedł, piątka napastników spokojnie poszła do sklepu, by za „zarobione” pieniądze kupić sobie chrupki.

czytaj na stronie 8-9



Fot. Jacek SZWIC

CENTRUM WSPIERANIA **B**IZNESU
BUSINESS SUPPORT CENTRE
W PRZEMYSŁU

Sponsorowane przez
Fundusz Współpracy
ze środków Komisji
Wspólnot Europejskich



Sponsored by
Cooperation Fund
From the assistance of the
Commission of the European
Communities

Organizuje cykl szkoleń i konsultacji dotyczących znolizowanych przepisów podatkowych (VAT i zryczałtowany podatek dochodowy) oraz praktycznej strony ewidencjonowania podatków. Zainteresowanych szczegółowymi informacjami zapraszamy do naszego biura lub prosimy o kontakt telefoniczny.

37 - 700 Przemysł, Rynek 9, tel./fax 47-451, godz. 9.00-16.00

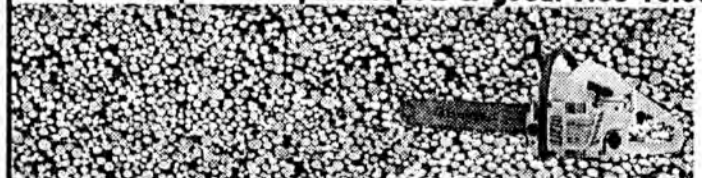
F.H.U. „PILAR - POL”

przedstawiciel szwedzkiej „HUSQVARNY” i polskiej „DOLPIMY” oferuje:

▶ pilarki spalinowe i elektryczne ▶ przecinaki do asfaltu i betonu
▶ części zamienne do w/w urządzeń ▶ kosiarki ogrodowe

zapewniamy pełny serwis

zapraszamy do naszych sklepów w godz. 9.00-16.00



Przemysł, ul. Borełowskiego 10, Dynów, ul. Mickiewicza 14

STYCZEŃ	Tydzień	STYCZEŃ
10	W	16
Poniedziałek	regionie	Niedziela

„Echo” w Przeworsku

10 stycznia mieszkańcy Przeworska mieli okazję wysłuchać koncertu kolęd i pieśni patriotycznych w wykonaniu polskiego chóru „Echo” ze Lwowa, który zaprezentował się w Miejskim Ośrodku Kultury. Chór wystąpił w dowód wdzięczności za otrzymane od mieszkańców Przeworska i okolic dary dla Polaków mieszkających we Lwowie.

Droższa woda

12 stycznia na swoim posiedzeniu zebrał się Zarząd Miasta Przemysła. Podjęto uchwałę w sprawie podwyżek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków do kanalizacji Przemysła. Za pobór wody z wodociągów miejskich gospodarstwa domowe będą płacić 5000 zł za jeden metr sześcienny, za odprowadzenie ścieków -2000 zł za metr sześcienny.

Opłatek w Urzędzie

12 stycznia w sali Urzędu Miejskiego w Jarosławiu odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe. Wzięli w nim udział radni, Zarząd Miasta, proboszczowie jarosławskich parafii oraz przedstawiciele policji, straży miejskiej i Urzędu Rejonowego.

Burmistrz się upomniał

13 stycznia odbyło się spotkanie burmistrza Przeworska Kazimierza Boreza i kierownika działu inwestycji Urzędu Miejskiego Jana Szweba z dyrektorem Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie Stanisławem Szkudlarkiem. Wspólnie omówiono sprawy planowanej przebudowy głównego skrzyżowania w mieście i budowy chodników do nowej kładki dla pieszych na rzece Mleczce.

Ponadto burmistrz kolejny raz upomniał się o instalację sygnalizacji świetlnej przy ulicy Krakowskiej oraz obok wiaduktu kolejowego przy ulicy Gorliczyńskiej.

Prezydent w Krakowie

13 stycznia w Krakowie odbyło się spotkanie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Przemysła i Regionu, w którym wziął także udział prezydent Przemysła Mieczysław Napolski. (bliższe informacje na temat spotkania w najbliższej wkładce samorządowej). (d.d.)

Chwieje się niższy szczebel

13 stycznia br. odbyło się kolejne spotkanie liderów ugrupowań centroprawicowych z naszego regionu (PC, PL, ZChN). Po jego

zakończeniu wydano oświadczenie, w którym wyrażono niepokój w sprawie planowanej wymiany urzędników niższego szczebla. Działania te określono mianem czystki politycznej, destabilizującej państwo i umacniającej komunistyczną nomenklaturę. (r.t.)

Zarząd w szkole

W dniach 13-14 stycznia członkowie Zarządu Miasta Przeworska złożyli wizyty w czterech szkołach podstawowych na terenie miasta w związku z przejściem szkolnictwa podstawowego przez samorząd. Podczas spotkań z nauczycielami i pracownikami administracji szkolnej burmistrz wyjaśnił zebranym, iż Zarząd Miasta stawia problemy oświaty w rzędzie najważniejszych spraw miejskich. Decyzja o przejściu szkół została podjęta, aby stworzyć dzieciom lepsze warunki do nauki, a nauczycielom – do pracy. (d.d.)

Opłatek u Sybiraków

15 stycznia br. w kościele oo. Karmelitów w Przemyslu odbyło się spotkanie opłatkowe członków i sympatyków Oddziału Związku Sybiraków w Przemyslu. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in.: Państwo Czernoccy z Warszawy (reprezentujący Z.G. Związku Sybiraków), przewodniczący Rady Miejskiej A. Matusiewicz, wiceprezydent Przemysła J. Dorosz oraz przedstawiciele partii centroprawicowych. Uroczystość zakończono Mszą św. odprawioną w karmelickim kościele. (r.t.)

Do czego służy trzmiel?

15 stycznia, w Ośrodku Rolniczego Szkolenia Kursowego w Radymnie zorganizowano seminarium pn. *Nowe technologie w produkcji warzyw szklarniowych*. Wykład na ten temat wygłosiła Maria Owczarek z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. Jak się okazało, w produkcji warzyw szklarniowych można wykorzystywać wełnę mineralną, produkowaną przez dżdżownicę biohumus, a nawet... trzmiel, trudniące się zapylaniem. Nowe odmiany warzyw szklarniowych zaprezentował Paweł Różański z firmy *Sluis i Grot*. Seminarium zostało zorganizowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach i Wojewódzki Związek Ogrodnicy w Jarosławiu. Lil.

Orkiestra w „dziesiątce”

Zakończyła się kwesta na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, prowadzona przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 w Przemyslu. Przez kilka dni, od 5 do 13 stycznia, uczniowie „dziesiątki” zbierali pieniądze w szkole – tam do akcji włączyli się również nauczyciele – a także na ulicach miasta. Kwesta była inicjatywą samych uczniów, którzy zgłosili się do redakcji „ŻP”. Otrzymali 200 serduszek, które rozdali ofiarodawcom, a uzbierane pieniądze w zamkniętych skarbonkach przynieśli do naszej redakcji. Całą sumę – 630.400 złotych – przekazaliśmy na konto Orkiestry. Nauczycielom i uczniom „dziesiątki” dziękujemy za wsparcie akcji, a ofiarodawcom za wpłaty. Lil.

Apel arcybiskupa

Minionej niedzieli w kościołach przemyskich odczytano apel arcybiskupa metropolii przemyskiej Józefa Michalika w sprawie bratobójczej wojny w Bośni i Hercegowinie. Arcybiskup zaapelował do przemyslan o poważne potraktowanie słów papieża, który pod koniec ubiegłego roku zapowiedział, że 23 stycznia 1994 roku odprawi w bazylice watykańskiej Mszę św. w intencji pokoju dla zwaśnionych stron. Do szczególnej modlitwy papież zaprosił wszystkich ludzi dobrej woli, mówiąc m.in.: *Oby Pan Bóg spełnił nasze pragnienia i obdarzył wreszcie spokojem ten uwięziony region, jak również wszystkie inne narody dotknięte dramatem wojny (...). W pewnym sensie każda rodzina na świecie powołana jest, by dawać świadectwo światu na mocy planów Bożych, które czynią z niej sanktuarium ży-*

cia, miejsce godności i solidarności. Trudno nie myśleć z wielkim niepokojem o tylu rodzinach zranionych wojną w byłej Jugostawii, gdzie konflikt nadal szaleje i nie zanosi się na zawarcie porozumienia (...).

Arcybiskup Michalik zaapelował, aby wszyscy wierzący 23 stycznia włączyli się do modlitwy za tych, którzy odpowiedzialni są za tragiczną sytuację tylu niewinnych ludzi skazanych wbrew własnej woli na dramat wojny. *Licząc na chrześcijańską postawę braci kapłanów i wiernych oraz na otwarte serca, pragnące realizować przykazanie miłości Boga i bliźniego - zakończył swój apel metropolita przemyski.*

● *Jeżeli wierzyć w to, że świat staje się globalną wioską, w której nic nie dzieje się w oderwaniu od reszty świata, to z tragedii Bośni i Hercegowiny powinniśmy wszyscy wyciągnąć wnioski. Szczególnie my, mieszkańcy pogranicza przesiąkniętego bratobójczą krwią.* (aw)

Kronika Policyjna

Nieostrożny dziewięciolatek

10 stycznia na ulicy Słowackiego w Przemyslu dziewięciolatek Maksymilian z za stojącego samochodu wybiegł nagle na jezdnię. Nieostrożny chłopiec został potrącony przez nadjeżdżający samochód i z rozbitą głową trafił do szpitala.

Skok do szkoły

W nocy z 9 na 10 stycznia do budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Lubaczowie włamał się nieznan sprawca. Włamywacz skradł trzy magnetowidy, magnetofon, aparat fotograficzny oraz lornetkę. Wartość skradzionego mienia wynosi około 20 mln zł.

Śmiertelne potrącenie

11 stycznia w Gniewczynie Łańcuckiej doszło do tragicznego wypadku. Motocyklista – Waldemar P. na drodze z Przeworska do Lublina w nie ustalonych okolicznościach potrącił pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

Zatrzymani na gościnnych występach

11 stycznia do Stubienka przyjechali dwaj mieszkańcy Oleszyc – Stanisław Cz. i Janusz P. Obaj panowie zatrzymani się pod sklepem, do którego usiłowali się włamać. Obaj zatrzymani zostali przez mieszkańców Stubienka i przekazani policji. W czasie badań na alkamacie okazało się, że byli oni pod „dobrą datą”.

Złodziej z łupem

12 stycznia w Jarosławiu jeden z klientów sklepu wielobranżowego na osiedlu 1000-lecia ukradł zestaw kosmetyczny „Canion”. Goniony przez ekspedienta złodziej porzucił kosmetyki, sam zaś potknął się i upadł. W chwilę po tym złodziej wrócił do sklepu żądając 2 mln odszkodowania za straty poniesione w czasie ucieczki. Zawiadomieni policjanci zatrzymali tupeciarza, którym okazał się Grzegorz Ch.

Tragedia w lesie

12 stycznia w Hucisku Nienadrowskim, w czasie ścinki drzewa w lesie, doszło do tragedii. Padające drzewo odbiło się od pniaka i uderzyło Romana P., który pomagał ojcu. 25-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Pożar w Dynowie

14 stycznia około godziny 3.30 w Dynowie w zabudowaniach Jadwigi J. wybuchł pożar. Całkowitemu spaleni uległ drewniany budynek mieszkalny. Straty wynoszą około 250 mln zł. Przyczyn pożaru nie ustalono.

Rozrzutnik widmo

15 stycznia w Mikulicach na drodze z Przeworska do Dynowa Jerzy D. jadąc samochodem osobowym, najechał na tył nie oświetlonego rozrzutnika ciągniętego przez ciągnik, którym kierował Stanisław Ch. W wypadku ciężkich obrażeń ciała doznali kierowca auta i jego pasażer.

» DIHARD «
37-500 Jarosław, ul. Krakowska 32,
tel. (0-194) 51-13. fax(0-194) 60-12

UWAGA

CEMENT 350 worki
cena w styczniu 650.000 zł. + VAT
750.000 zł. + VAT z transportem

SYNDYK
masy upadłości

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Przemyslu, ul. Chmielna prowadzi w dalszym ciągu wyprzedaż po atrakcyjnych cenach następujących artykułów

- ☐ w budynku przy ul. Chmielnej 1 w Przemyslu - art. odzieżowe, galanterijne, pasmanteryjne, obówie i galanteria skórzana, tekstylia, szkło i ceramika, zeszyty
- ☐ baza magazynowa, ul. Zielińskiego w Przemyslu (dawny sklep meblowy) - części zamienne branży ASDG i RTV, sprzęt wędkarski i inne drobne artykuły branży różnej.
- ☐ baza magazynowa w Muninie - sprzedaż Chmielna 1 w Przemyslu - wózki widłowe (podnośnikowe).

wyprzedaż prowadzona jest codziennie w godzinach od 8.00 do 13.00

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH
organizuje kolejne **KURSY**
KOMPUTEROWE

I podstawy obsługi komputerów IBM PC - 24 godz. - 600 tys. zł
II Przegląd programów użytkowych - 18 godz. - 550 tys. zł

Zapisy: tel. 63-73 Przemysł, ul. Śniagurskiego 9
(wt., śr., piąt., godz. 16.30-18.00)

TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE
PRZEMYSKIE

Najpoczytniejszy tygodnik regionalny na terenie województwa

Oferujemy
nasze łamy
dla Twojej firmy

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:

- ✓ Przemysł
ul. Barska 15
tel. 22-00, 30-41, 30-42
fax 73-84
- ✓ Jarosław
- ✓ Rynek 6, tel. 20-34

Punkt akwizycyjny:
Przemysł, Urząd Miejski, Rynek 1
Wydz. Administracyjny, tel. 57-34

Ponadto ogłoszenia drobne są przyjmowane we wszystkich placówkach pocztowych

Minął już chyba czas zlej pasy dla Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Przeworsku.

„Vistula” ma się dobrze

Rok 1993 był dla tej firmy okresem wielu trudności i diametralnych zmian. W wyniku niewłaściwego zarządzania odeszło od „Vistuli” wielu kontrahentów, spadła jakość produkowanej odzieży. Z tego też względu w połowie minionego roku krakowska centrala „Vistuli” odwołała kierownictwo zakładu w Przeworsku.

Na miejsce poprzedniego dyrektora przyszedł nowy człowiek – Stanisław Ingłot – pełen zapału i wiary, że „Vistula” znowu stanie na własnych nogach. I chyba mu się to udało.

Zakład wzbogacił się o kilka nowych maszyn, dzięki czemu wyraźnie poprawiła się jakość wyrobów, czyli męskich garniturów. Oprócz stałych, krajowych odbiorców odzieży, utrzymuje „Vistula” kontakty z Anglikami i Niemcami i w dalszym ciągu prowadzi rozmowy, aby pozyskać jak najwięcej zagranicznych partnerów.

Obecnie na giełdzie jedna akcja „Vistuli” kosztuje jeden milion osiemset tysięcy złotych i ciągle ma tendencję wzrostową. Jedyny mankament przeworskiej firmy odzieżowej to brak odpowiedniej osoby na stanowisko dyrektora do spraw technicznych. Dyrektor pilnie poszukiwany...!

(del.)



Fot. Dariusz Delmanowicz

Pomoc dla poszkodowanych przez III Rzeszę

Akcja dobiega końca

Od września 1992 Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie wypłaca pomoc finansową dla osób poszkodowanych przez III Rzeszę. Do końca grudnia ub.r. Pełnomocnik Komisji Weryfikacyjnej FPNP przekazał do zarządu Fundacji 14.332 wnioski, z których większość już rozpatrzone; w pierwszej kolejności pieniądze otrzymały osoby, które ukończyły 80 lat.

Do ubiegania się o pomoc uprawnione są osoby, które zostały poszkodowane w wyniku: pobytu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, gettach, więzieniach, ciężkich obozach pracy na Śląsku, stalagach; osoby deportowane i zmuszane do przymusowej pracy na rzecz i na terytorium III Rzeszy. O pomoc mogą też ubiegać się osoby prześladowane przed ukończeniem 16 roku życia – m.in. więźniowie obozów, gett, „Dzieci Holocaustu”, „Dzieci Zamorszczyzny”; dzieci wywiezione na roboty przymusowe i w celu germanizacji, zmuszane do pracy niewolniczej, urodzone w czasie pobytu rodziców na robotach.

Komisja Weryfikacyjna uznaje dokumenty represji wystawio-

ne przez: Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Poszukiwań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, zakłady karne na podstawie ksiąg więźniów, muzea obozów koncentracyjnych, władze niemieckie w czasie II wojny światowej, władze alianckie w czasie wojny i po jej zakończeniu, niemieckie zakłady pracy, które korzystały z niewolniczej pracy Polaków, archiwa państwowe. Uznawane są też zaświadczenia i legitymacja kombatancka, zaświadczenie ZUS o zaliczeniu okresu represji do renty lub eme-

rytury, decyzja Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i osób represjonowanych, oświadczenie co najmniej 2 świadków, których udział w zdarzeniach jest udokumentowany, korespondencja zawierająca pieczętki poczty niemieckiej itp. Z dokumentów musi wynikać charakter, miejsce i czas trwania represji.

Wysokość pomocy finansowej jest uzależniona od charakteru i czasu trwania represji. Akcja dokumentowania i składania wniosków o pomoc finansową dobiega końca. Dokumenty będą przyjmowane do końca marca. Dla osób z województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tamobrzeskiego przedstawicielstwo Komisji Weryfikacyjnej Fundacji mieści się w Przeworsku, przy ul. Barskiej 15, na III piętrze, tel. 44-84. Biuro Pełnomocnika Fundacji czynne jest w poniedziałki i czwartki, w godz. 8-13. W tych godzinach Pełnomocnik Komisji Weryfikacyjnej Stanisław Kasperski udziela wszelkich informacji. L.K.

Odsłonięcie u Karmelitów

8 stycznia w kościele Karmelitów w Przeworsku podczas Mszy świętej sprawowanej przez księdza bpa Stefana Moskwę, odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Przemyslanom i Lwowianom, którzy oddali swe życie w walce o wolną Polskę. Odsłonięcia dokonał Zbigniew Kuchciński prezes przemyskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i

Kresów Południowo-Wschodnich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rady i Zarządu Miasta Przeworska, a także prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej i kompania honorowa Wojska Polskiego. Całą uroczystość uświetniał polski chór „Echo” ze Lwowa. Biała pamiątkowa tablica przedstawia Chrystusa w koronie cierniowej. (del.)

11 stycznia zarząd regionu NSZZ „Solidarność” w Przeworsku skierował pismo do premiera RP, wojewody przemyskiego oraz przewodniczącego Sejmiku Samorządowego w Przeworsku, w którym przedstawiciele „Solidarności” zaprezentowali swoje stanowisko w sprawie zmian na stanowiskach administracji państwowej. W piśmie związkowcy stwierdzili m. in.: W związku z prawdopodobnymi zmianami personalnymi we władzach administracji rządowej i terenowej Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „S” Ziemia Przemyska stoi na stanowisku, że zmiany dotyczące sta-

Czystki bez konsultacji

nowisk powiązanych z działalnością Związków Zawodowych np. w służbie zdrowia, oświacie, pomocy społecznej, urzędach itp. nie powinny być poddane konsultacji społecznej w tym z NSZZ „S”.

Oczekujemy, że nowa władza zacznie urządowanie od pozamerytorycznych czystek personalnych i wreszcie powróci towarzyszy „sznaciak” - podsumowali związkowcy. (aw)

Ciupiński wojewodą?

11 stycznia przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Przeworsku Jan Bartmiński otrzymał oficjalne pismo od szefa Urzędu Rady Ministrów Michała Strąka.

Minister informuje o zamiarze przedstawienia prezesowi Rady Ministrów Waldemarowi Pawlakowi, kandydatury Zygmunta Ciupińskiego (wójta gminy Fredropol) na stanowisko wojewody przemyskiego. Równocześnie M.Strąk zwraca się do przewodniczącego Bartmińskiego z prośbą o uzyskanie w tej sprawie opinii Sejmiku. Prezydium Woj. Sejmiku Samorządowego zbierze się dziś (19.1.1994) o godzinie 10.30 i wyrazi swoje zdanie na ten temat.

Należy przypuszczać, że kandydatura Zygmunta Ciupińskiego, członka PSL, zostanie poparta przez delegatów, choć na pewno będą też głosy przeciwne. (d)

Impuls coraz droższy!

Od 1 lutego trzyminutowa rozmowa telefoniczna w mieście będzie kosztować 963 zł. z podatkiem VAT (obecnie 856). Podobnie zdrożeją połączenia krajowe, a o 30 procent rozmowy zagraniczne.

Wraz z lutową podwyżką Telekomunikacja wprowadza kolejną innowację, tzn. trzy taryfy w rozmowach międzymiastowych: podstawową w godzinach od 6 do 16, o połowę tańszą od 16 do 23 i nocną od 23 do 6, która będzie kosztować jedną czwartą stawki podstawowej. Najniższa taryfa będzie też obowiązywać w wee-

kendy; od godziny 16 w sobotę do 6 rano w poniedziałek.

To jednak nie koniec podwyżek. Następnie zaplanowano na 1 kwietnia, gdy miesięczny abonament będzie kosztował już 100 tysięcy złotych plus VAT; 1 lipca impuls w rozmowach krajowych podróżeje z 900 zł na 1000, a od 1 października za ten sam impuls w połączeniu krajowym zapłacimy już 1100 zł, dodając do tego VAT.

Konieczność podwyżek Telekomunikacja uzasadnia inflacją i wzrostem kursu dolara. Czy wraz ze wzrostem cen za połączenia wzrośnie ich jakość? (d)

Bezrobotni w komputerze

Powiększająca się wciąż liczba osób bezrobotnych to mankament obecnego tzw. ustroju kapitalistycznego, który swym zasięgiem objął także Polskę. Co pewien czas plajtują kolejne zakłady, a ich byli pracownicy stają w kolejce do Rejonowego Urzędu Pracy, aby zarejestrować się jako osoby bezrobotne i poszukujące pracy.

Niestety, Urząd ten nie jest w stanie sprostać zadaniu, do wykonania którego został powołany, ze względu na dużą ilość osób, którą musi obsłużyć. Dlatego jeszcze pod koniec ubiegłego roku na jednej z sesji Rady Miejskiej Przeworska powołano do życia Klub Pracy.

Do zadań Klubu należy informowanie bezrobotnych o: prawach i obowiązkach wynikających z ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, zasadach udzielania pożyczek z funduszu pracy, organizowanych pracach interwencyj-

nych i robotach publicznych, rynku pracy i możliwościach szkolenia zawodowego. Ponadto w komputerowej bazie danych Klubu Pracy będzie się znajdował rejestr wszystkich bezrobotnych z terenu Przeworska i ich krótka charakterystyka. Klub ma za zadanie inspirować, organizować i prowadzić – w zależności od potrzeb – grupowe zajęcia dla bezrobotnych i poszukujących pracy, w celu nabycia umiejętności znalezienia miejsca zatrudnienia. Kierownik Klubu będzie utrzymywał stały kontakt z poszczególnymi zakładami pracy i instytucjami, które zajmują się pośrednictwem pracy, a także z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. A wszystko po to, by w jak największym stopniu pomóc osobom bezrobotnym, które zgłoszą się do Klubu Pracy mieszczącego się w Ratuszu. (Klub czynny jest codziennie, tel. 32-92)

(del.)

Przetarg ukartowany?

ciąg dalszy ze strony 1

Zdaniem dzierżawców Domu, przetarg miał dziwny i niejasny przebieg i doprowadził do sprzedaży budynku – jak czytamy w piśmie – „nikomu nie znanej spółce akcyjnej z rzekomym kapitałem pochodzącym ze Słowacji. (...) Nie liczył się fakt, że obiekt został przez nas napelniony towarami i zagospodarowany, i że już od stycznia 1993 roku staraliśmy się kupić wyżej wymieniony obiekt. Syndyk mógł dokonać sprzedaży obiektu nawet bez przetargu. Odmówiono nam sprzedaży również na przetarg, (...) Oficjalnym powodem odrzucenia naszej oferty było pobicie jej o 2 proc.

Spółka „Domascon” S.A. która wygrała przetarg, zdaniem Syndyka Masy Upadłości WPHW zaoferowała najkorzystniejszą cenę; 5,1 mld złotych. Istotny był też fakt, że spółka złożyła równocześnie ofertę na zakup zespołu magazynowego WPHW w Muninie k. Jarosławia za kwotę 660 mln. W złożonej ofercie Spółka „Domascon” zaznaczyła, że dotychczasowym najemcom gwarantuje kontynuowanie umowy najmu stóisk handlowych na okres nie kró-

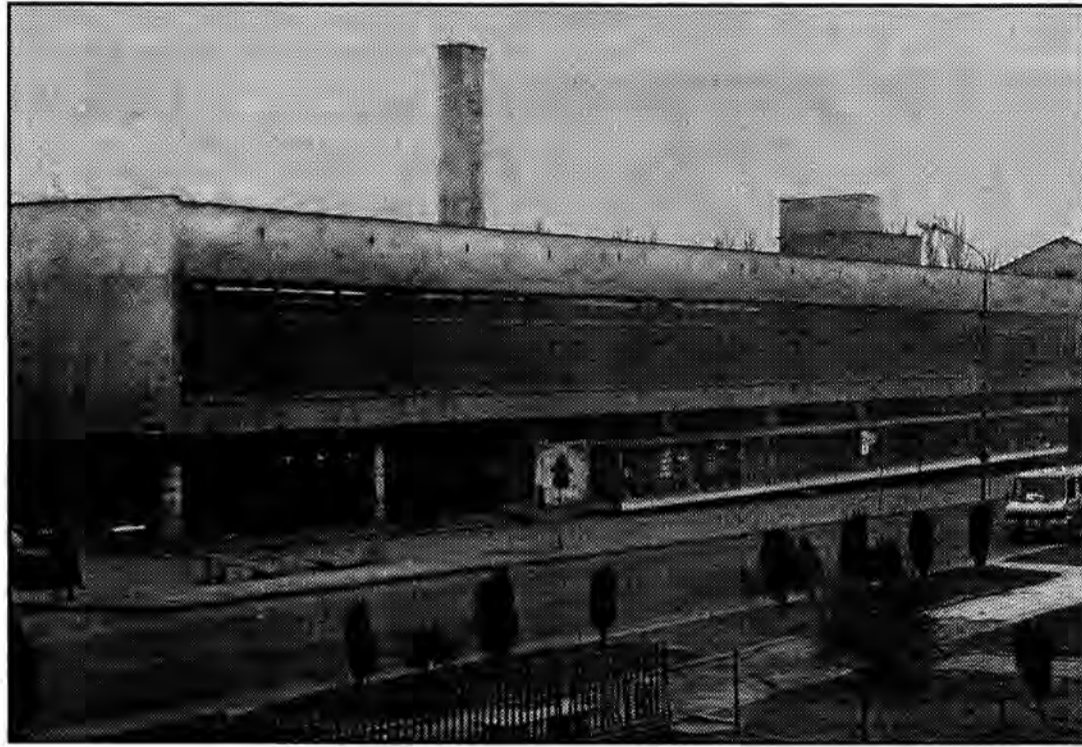
Sędziemu Komisarza. Wspólnicy Spółki „Centrum” zarzucają syndykowi, że poza przetargiem pisemnym na sprzedaż nakładów w postaci Domu Handlowego, odbył się drugi przetarg na zespół magazynowy, o czym pozostali oferenci nie zostali poinformowani. Pozbawiło ich to jakiegokolwiek

dzień. Ofertę na zakup złożyła jednak tylko Spółka „Domascon” i „Agro”. Najbardziej krzywdząca dla wspólników Spółki „Centrum” jest to, że – jak twierdzą – „zabrano im również możliwość otwartej licytacji”, co pozwala im przypuszczać, że „przetarg był ukartowany na ich niekorzyść”.

nośnie wykupienia Domu „Centrum” przez udziałowców spółki. W piśmie podkreślono, że forma przetargu jest dla udziałowców krzywdząca. Odpowiedź na pismo nie nadeszła. Sprawą przetargu zobowiązał się zainteresować przemysłowy wicewojewoda. Pracownicy Domu „Centrum” powiedzieli nam, że w razie konieczności gotowi są odwołać się od decyzji Sędziemu Komisarza do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Uważają, że sprzedaż obiektu Spółce „Domascon” „nie jest postępowym krokiem na drodze do prywatyzacji”.

W DT „Centrum” pracuje blisko 80 osób; wszystkie są wspólnikami Spółki „Centrum”. Prawie 20 osób spośród prowadzących stoiska to byli pracownicy WPHW, zwolnieni wskutek likwidacji przedsiębiorstwa. Zdaniem dzierżawców i pracowników sprzedaż budynku Spółce „Domascon” pozbawi obecnych najemców zatrudnienia. Spółka „Centrum” z racji swego charakteru gwarantuje im dalsze zatrudnienie oraz stworzenie nowych miejsc pracy, poprzez wykorzystanie zaplecza na działalność handlową. Spółka „Centrum” składając zażalenie od postanowienia sędziego, wniosła równocześnie o uchylenie postanowienia i wyznaczenie terminu posiedzenia sądowego z udziałem oferentów w celu ponownego przeprowadzenia przetargu. Zdaniem Sędziego Komisarza J.Z. Einsenbergera takie zażalenie spółce nie przysługuje.

Dorota WILK



Fot. D. WILK

szy niż 1 rok. Dzierżawcy i pracownicy Domu Handlowego obawiają się jednak, że nowy właściciel narzuci im wysokie czynsze, co w efekcie doprowadzi ich do bankructwa i utraty pracy. Są zdęperowani i rozgoryczeni decyzją

możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii.

Jak twierdzi syndyk – w ubiegłym roku ukazało się w prasie ogłoszenie, dotyczące sprzedaży magazynów WPHW, o czym byli pracownicy WPHW powinni wie-

Tuż po ukazaniu się w prasie ogłoszenia Syndyka Masy Upadłości WPHW, na przetarg, Spółka „Centrum” zwróciła się z pisemną prośbą do władz wojewódzkich i sądu o wstrzymanie przetargu i podjęcie rozmów od-

Zabrakło śniegu, który „puchowym trenem” litościwie odkryłby świat, skutecznie maskując brud i bałagan. Do wiosny, kiedy to tradycyjnie urządza się wielkie sprzątanie jeszcze daleko, rosną więc tu i ówdzie góry śmieci.

W Jarosławiu egzekwowaniem porządku w miejscach publicznych zajmuje się m.in. Straż Miejska.

Jej funkcjonariusze w czasie służb patrolowych, penetrują uli-

„Spacerkiem” po Jarosławiu

Nie wszyscy odpowiedzialni za porządek na swoim terenie wzięli sobie do serca napomnienia i kary.

11 stycznia towarzyszyłem dwóm funkcjonariuszom SM w obchodzie po mieście. Na ulicy

służy okolicznym mieszkańcom jako dzikie wysypisko. Podobne wysypisko urządzili sobie obok budki transformatorowej mieszkańcy osiedla Prośbów.

Największe chyba dzikie wysypisko odkryliśmy przy ulicy Na Skarpie.

U podnóża osiedla Kombatantów nad głębokim jarem, którego dnem płynie cuchnący ściek zwany Miłką – leżą zwaly śmieci. Doskonale widoczne z wiaduktu między szpitalem a osiedlem są wątpliwą wizytówką. W tym wypadku winnych jest kilku (kilkunastu?) mieszkańców tej ślepej uliczki.

Funkcjonariusz SM ze sterty śmieci wygrzebuje listy, adresowane do jednego z mieszkańców. Innym dowodem są szkolne zeszyty, podpisane imieniem i nazwiskiem. Nie trafiają do przekonania naiwne tłumaczenia ludzi mieszkających w pobliżu, że w ten sposób chcą wzmocnić skarpe. Napotkany obok śmietniska mężczyzna mówi: „i tak mi nic nie udowodnicie”.

W czasie tego „spaceru” widzieliśmy miejsca zadbane, uporządkowane, gdzie właściciele posesji starają się, by żaden papiererek czy zeschnięty liść nie zakłócił estetyki. Takich miejsc naprawdę jest w Jarosławiu niemało. Szkoda tylko, że kilkunastu brudasów swoją bezmyślnością burzy obraz schludnego miasta.

Jac.



Koło Os. Prośbów

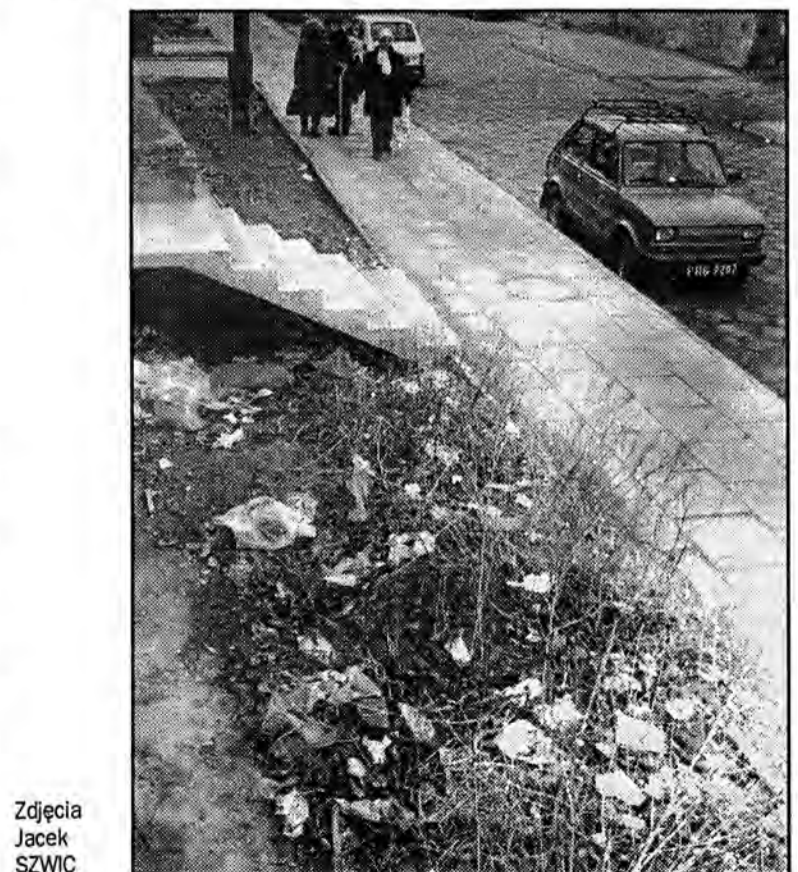


Największe w mieście dzikie wysypisko „na Skarpie”

ce, podwórka i wszelkie zakamarki, a kiedy napotkają na brud i bałagan – różnymi metodami ściągają winnych.

W ubiegłym roku na administratorów, właścicieli posesji i inne osoby odpowiadające za porządek w Jarosławiu nałożono 115 mandatów, na łączną kwotę 8.250.000 zł, a w 12 przypadkach skierowano wnioski na kolegium. Działania te na pewno poprawiły estetykę miasta, ale do ideału jeszcze daleko.

Franciszkańskiej – dwie minuty drogi od Ratusza – przed jednym z domków tzw. szeregówek, wśród zeschniętych badyli – istne śmietnisko. Podobno właścicielka wyjechała do Francji i nie ma komu posprzątać. Dalej, przy ulicy Tarnawskiego, na tzw. skarpie, wzdłuż solidnego metalowego ogrodzenia leżą papiery, worki foliowe i plastikowe opakowania. Na ulicy zasłużonego dla Jarosławia dra Gottwrieda (dawniej zwana „śmieciarką”) narożna posesja



Zdjęcia Jacek SZWIC

Przy ul. Franciszkańskiej

Co słysząc w „ósemce”?

Muzeum, kronika

Szkoła Podstawowa nr 8 w Przemyślu jest dość nietypowa. Z nazwy jest szkołą miejską, ale znajduje się na terenie wsi – w Pikulicach. Rzeczka Jawor dzieli Pikulice na część miejską i wiejską – dość oryginalna to granica.

i kabaret

Grono nauczycielskie „ósemki” w całości – oprócz dyrektorki Zuzanny Grzybowskiej – stanowią nauczyciele z miasta, ale wszystkie dzieci są wiejskie. Jak widać – specyfika niezwykła. Nie szkodzi, już bowiem starożytni Rzymianie zwykli mawiać: „Varietas delectat” – różnorodność bawi, rozwesela, uatrakcyjnia. Warto więc poświęcić nieco uwagi tej placówce, strukturalnie jakby trochę dziwniejszej, ale w istocie zupełnie normalnej; co więcej, zasługującej na uwagę ze względu na różnorodność form pracy wychowawczej, jakimi niewiele szkół mogłoby się poszczycić.

Jak w zwierciadle

9 stycznia nieprzypadkowo znalazłem się na jasełkach właśnie w tej szkole. Warto było! Przez scenę przewinęło się 57 młodych aktorów – recytujących, śpiewających, tańczących przy subtelnym, elektronicznym akompaniamentem. Zespół – od maluchów po ósmoklasistów – to prawie jedna trzecia szkoły. Na sali komplet mam, babć, dziadków, miejscowy ksiądz, siostry. Zafascynowanie, wzruszenie, zadowolenie. Jakże to twórcze, pożyteczne i potrzebne – wyzwalające aktywność młodych i satysfakcję starszych.

Ale dopiero kronika szkoły jest kopalnią informacji; w niej bowiem jak w zwierciadle odbija się przebogata różnorodność form pracy wychowawczej. Oto zaledwie niektóre z nich: liczne, systematycznie organizowane wycieczki turystyczno-krajoznawcze, ale nie tylko, bo i o charakterze użytkowo-poznawczym (jak choćby na przejściu granicznym w Medyce w celu poznania pracy służb granicznych); spotkanie z Japonką, międzyszkolne mecze piłki nożnej lub rozgrywki rodzice-uczniowie, czy też nauczyciele-uczniowie; aktywna twórczość rozrywkowo-kabaretowa, oczywiście na poziomie dziecięco-młodzieżowym.

Na szczególne podkreślenie zasługuje nawiązanie więzi z Domem Dziecka nr 3 w Przemyślu. Uczniowie po raz drugi obdarowa-

li dzieci z tego Domu słodyczkami z okazji Świąt Bożego Narodzenia, a we wspólnej Wigilii uczestniczyły nauczycielka Danuta Droń i dyrektor Zuzanna Grzybowska. Kto natomiast zapomniał, jak wyglądało tableau, niech jedzie do „ósemki”. Tam absolwenci ósmych klas, kończąc szkołę, fundują sobie tableau. Unikalne wręcz i chyba bardzo rzadkie zjawisko w szkołach podstawowych, ale jakże miłe, wiążące emocjonalnie i ważne dla samego absolwenta i historii szkoły.

I jeszcze jeden ewenement – szkolne muzeum. Interesujący zbiór dawnych przedmiotów, naczyni codziennego użytku, może sprzed wieku lub półtora, wyszukanych na strychach i w komorach (dzieża, kołyska, kociuba, maglownica, maślniczka z jednolite-

Szkoła może realizować swoją chwalebą ideę poprzez formy – z konieczności nakreślone jedynie w zarysie – dzięki trzem czynnikom: kadryze nauczycielskiej, pozytywnie i aktywnie ustosunkowanemu do szkoły środowisku i sponsorowi (dawny zakład opiekuńczy) Pollen-Astrze. Sumienność, rzetelność, odpowiedzialność, serdeczność w stosunku do dzieci, oddanie szkole – to według dyrektorki, cechy jej nauczycieli. Spośród grona wyróżniły się szczególnie: A. Wąsacz, B. Bryg, I. Borowska, D. Droń, A. Wolańska i nie ucząca już w tej chwili emerytka W. Harłacz. Jednym z licznych dowodów przychylności środowiska do szkoły, może być m.in. fakt, że w trójkach klasowych jest po cztery, pięć i więcej osób, chętnie włączających się we



go pnia drzewa, drewniana lodówka (!) i wiele innych), ponadto zbiór numizmatyczny oraz starych świadectw, druków itp. Inicjatorką tego fantastycznego przedsięwzięcia jest nauczycielka historii Danuta Głuszko. Tylko przykładając, że jest ktoś, kto w ten sposób ratuje bezcenne wartości lokalnej kultury materialnej, pogłębiając więź młodych z miejscem urodzenia, zamieszkania i nauki.

Naszą ideą

– integracja środowiska – odpowiedziała dyr. Z. Grzybowska na pytanie, co charakteryzuje pracę wychowawczą jej szkoły. I to chyba najlepszy model, jeśli się zważy, że środowisko jest niewątpliwie pod wpływem miasta, a mimo wszystko chce zachować własną, odrębną tożsamość.

wszelkie imprezy szkolne, świadcząc usługi praktyczne i wspomagające finansowo.

I wreszcie Pollena-Astra – sponsor, ale jaki! Artystycznie wykonane plansze, zdobione korytarze i klasy – to dzieło art. plastyka M. Pietrkiewicza. Odnowienie posadzki na korytarzu i dokonanie remontu dachu to już troska dyr. Kazimierza Steca. Ciągły kontakt ze szkołą i współpraca na bieżąco, to działka – jak oświadczyła dyrektorka – szczerego sojusznika szkoły Janusza Misiaka.

Starałem się zasygnalizować najistotniejsze przejawy współpracujących ze sobą sojuszników szkoły. Na tym tle wyraźnie rysuje się pozycja tej szkoły i jej integracyjna rola w tym środowisku, w tym czasie i wśród tych ludzi. Oby wszystkie szkoły stanowiły podobne centra integracji, których nam tak bardzo brakuje.

Józef TAS

Fotografujesz? Przeczytaj!

Amatorzy „połowania z obiektywem” mają okazję zaprezentowania swoich prac szerszemu gronu odbiorców, a to za pośrednictwem umieszczenia ich w albumach, katalogach i folderach. A przy okazji można na tym zarobić. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Przemyślu chętnie kupi atrakcyjne zdjęcia z terenu województwa przemyskiego, celem wykorzystania ich w wymienionych wydawnictwach, poświęconych naszemu województwu. Mogą to być zdjęcia obrazujące krajozaby, za-

bytki, architekturę, ale i współczesny wygląd miast i wsi naszego województwa.

Oprócz folderów i katalogów, Ośrodek ma jeszcze zamiar wydać plakat i w związku z tym ogłasza konkurs na plakat z Pogorza Przemyskiego. Bliższych informacji na temat zdjęć i plakatu udziela WOIT, ul. Ratuszowa 8, tel. 47-309. W siedzibie WOIT można kupić lub wziąć w komis (ważne dla kiosków i księgarni!) plan Przemyśla, plan fortów przemyskich, przewodnik po fortach a także nowość – mapę Kalwarii Paclawskiej.

Lil.

Sygnaly



Tak dalej być nie musi?

Już tyle razy pisaliście o krzywych, potamanych chodnikach, że naprawdę nie wiem, czy zgłoszony przeze mnie sygnał doczeka się opublikowania – powątpiewa czytelnik z Przemyśla. – A dla nas, ludzi starszych, te dziury i wyrwy są naprawdę dużym problemem. W ubiegłym roku moja siostra dwa razy złamała rękę, potykając się na krzywym chodniku. Teraz taki przykry wypadek przytrafił się mojej żonie. Błagam – weźcie się za to. Na rogu Kopernika i Czarnieckiego dziury są tak wielkie, że można do nich cały but włożyć. Państwo płaci zasiłki tyłu bezrobotnym, a głupiego chodnika nie ma komu naprawić.

Przyznamy rację czytelnikowi. Nie tak dawno przy każdej większej dziurze stała plansza z napisem: „Tak dalej być nie musi!” No proszę – nie musi, a może.

„Piątka” – na piątkę!

Dzwonię do was nie po to, żeby ponarzekać, lecz żeby kogoś pochwalić – powiedziała mieszkanka Przemyśla. – Konkretnie to chodzi mi o piekarzy z przemyskiej piekarni numer 5. Od prawie dwóch lat stale, dwa razy w tygodniu kupuję duży, okrągły chleb z tej piekarni i nigdy się nie zawiodłam! Zawsze jest świetnie wypieczony, nie kruszy się, nie ma zakalca, a przede wszystkim zachowuje świeżość aż do ostatniej kromki. Jest to chleb z prawdziwego zdarzenia: pachnący, smaczny, a przede wszystkim nie „dmuchany” i nie pusty, jak współczesne pieczywo. Niestety, tylko sklepy „Źródła” sprzedają ten chleb, w prywatnych sklepach go nie ma. Trzeba się sporo nachodzić, żeby go upolować po pracy, bo jest to chleb, który idzie jak świeże bułeczki.

Niebezpieczna pętla

Jestem zaniepokojony wyglądem pętli autobusowej na osiedlu Kmiecie – powiedział jeden z czytelników. – Powstała duża wyrwa w skarpie i w asfalcie, a autobus jedzie tuż obok. Obawiam się więc o bezpieczeństwo swoje i innych pasażerów. Jeden błędny manewr kierowcy wystarczy, aby autobus runął wraz z pasażerami w dół. Pada przecież śnieg, deszcz, jest bardzo ślisko. O katastrofę naprawdę nie trudno. Czy odpowiednie służby drogowe nie powinny zabezpieczyć tej pętli? Gdy dojdzie do wypadku, na remont będzie za późno.

Czekaj tatka latka...

Kolejny sygnał pochodzi od mieszkańca jednego z bloków Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– W 1980 roku wykupiłem swoje mieszkanie na własność. Teraz chciałbym je przekazać synowi. Udałem się więc do Spółdzielni, aby otrzymać dokumenty niezbędne mi u notariusza. Jakież było moje zdziwienie, gdy usłyszałem, że mam się zgłosić dopiero za rok, gdyż wcześniej moich papierów nie da się odszukać. Zaznaczam, że blok został oddany do użytku jeszcze w 1977 roku i doprawdy był czas na to, aby papierki posegregować i uporządkować. Zdaje się, że Spółdzielnia ma do tego wystarczającą ilość urzędników. Nie rozumiem, dlaczego mam czekać aż rok, żeby rozporządzić moim własnym mieszkaniem.

Po co nam

wielka poczta?

– 12 stycznia ok. 17 byłem na poczcie przy 3 Maja, aby zrealizować czek – powiedział nam mieszkaniec Poznania, goszczący ostatnio w Przemyślu. – Poczta piękna, nie powiem, ale bałagan rzadki. Czynną tylko jedna kasa, w drugiej kartka „okienko nieczynne”, w trzeciej „przerwa”. Kolejka była ogromna! Kontrolera nie było, a jakaś pani z okienka listowego naburczała na mnie, że „każdy jest człowiekiem i ma prawo do przerwy”. Ja to rozumiem, że każdy ma prawo do przerwy, ale poczta nie pracuje za darmo, klient jej płaci za usługi i ma prawo być obsłużony bez czekania. Podobno jest u was duże bezrobocie – zatrudnijcie na poczcie jeszcze kilka panienek, niech siedzą w tych kasach. A jak nie macie zamiaru już nikogo zatrudniać, to po co było taką wielką pocztę budować?

Tiry spać nie dają

Mieszkańcom ulicy Jagiellońskiej utrudniają życie ciężarówki.

– W całym mieście na noc wylacza się sygnalizację świetlną, tylko na Jagiellońskiej, przy Kamiennym Moście, światła są czynne całą noc. I po co to? Ciężarówki, tiry zatrzymują się, hałasują i spać nam nie dają. Całą noc jest huk i hałas. Poza tym auta wydzielają straszliwą ilość spalin, stojąc tak po kilka minut i czekając na zmianę świateł. Mamy już tego dość i żądamy wyłączenia sygnalizacji!

Sygnaly przyjmowała
Liliana KASZUBA

Pamiętaj!

Dziś dyżur redakcyjny

Czekamy na sygnał w godz. 12.00 – 16.00

Przemyśl ☎ 22-00 • Jarosław ☎ 20-34

147 mln złotych w jeden dzień

Ratujemy dzieciaki

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka gra pod hasłem „ratujemy dzieciaki”. Taki sam cel przyświeca Fundacji „Kasia”, która powstała w marcu ubiegłego roku z inicjatywy nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarosławiu.

Dla ratowania chorej na białaczkę uczennicy tej szkoły – Kasi Sawickiej – zorganizowano spontaniczną akcję zbiórki pieniędzy.

Pussycat i Eden Express z Przemysła, Vavatedavam z Jarosławia, Messenger i Firer z Sanoka, Morituri i Rentgen z Rzeszowa.

Tutaj też o godzinie 14 rozpoczęło się wielkie liczenie. Na scenie ozdobionej kwiatami ustawiono stół i szklaną skarbonką. Przy stole liczono wysypywane z pudełek pieniądze.

Na umieszczonej obok tablicy zapisywano z godziny na godzinę coraz to większe kwoty. W skar-

przekazał 5 mln złotych i Straż Pożarna, która podarowała 2.430.000 złotych. Do akcji włączyły się pracownie reklamowe TEAM i TELDOM, kwiaciarnia „Marty” oraz okoliczne parafie, w których zbiórką pieniędzy zajęli się księża. Ksiądz z Wygarek osobiście przekazał 500 tysięcy.

Na organizatorów i gości czekała w hali gorąca grochówka i bigos, przygotowane przez restaurację „U Słowika”. Tylko w ciągu tego jednego dnia podczas kwesty przeprowadzonej na ulicach Jarosławia i w Hali MOSiR zebrano 147 milionów złotych. Zaskoczeni takim wynikiem organizatorzy nie ukrywali swojego zadowolenia. Kwota ta – jak przewiduje Leszek Kocan (członek NFPB) – wzrośnie do 200 mln.

Cieszy fakt, że 40-tysięczny Jarosław pod względem zebranej kwoty znalazł się na pierwszym

miejscu wśród miast z regionu Polski południowo-wschodniej. W ubiegłym roku zebrano tutaj na rzecz WOŚP 250 mln. Idea Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy trwa do końca świata – w Jarosławiu Orkiestra zagrała dla fundacji „Kasia”.

Specjalnie powołana komisja fundacji, w której znajdują się lekarze, będzie przeznaczać pieniądze na leczenie najbardziej potrzebujących dzieci.

Wszystkim ludziom dobrej woli i organizatorom w imieniu jarosławskich dzieci – serdeczne dzięki.

Akcję koordynowało Niezależne Forum Prywatnego Biznesu. Współpraca: uczniowie Szkół Podstawowych nr 1, 2, 5, 6, 10, 11, 12, ZHP, ZHR, ZSP, pracownicy MOSiR, MOK, „Głos Jarosławia”, Wydawnictwo „Papirus”, Agencje Reklamowe „Aleksandra” i „Fred”, Spółdzielnia Inwalidów „Praca”.

Podajemy konto fundacji, na które można wpłacać pieniądze: Miejska Fundacja „Kasia”, Bank Depozytowo-Kredytowy O/Jarosław nr 336415-253796-132. dw



Fot. D. WILK

Niestety, życia Kasi nie udało się uratować. Fundacja nazwana jej imieniem istnieje do dzisiaj. Jej celem jest pomoc w finansowaniu leczenia najcięższych przypadków chorób dzieci z Jarosławia i okolic.

9 stycznia 1994 roku Orkiestra zagrała dla „Kasi”. Już od godziny 7 rano na ulicach i pod kościołami kwestowała młodzież jarosławskich podstawówek i harcerze zaopatrzeni w pudełka z pomarańczową nalepką (jako identyfikator). Ofiarodawcom, wręczano czerwone serduszka. Rozdano ich 12 tysięcy. W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się koncert zespołów muzycznych, w którym zagrały:

bonce pojawiły się – obok złotych – dolary, leje, ruble, biżuteria złota i srebrna oraz zegarki. Łącznie ofiarowano 25 sztuk wyrobów ze złota i 50 ze srebra. Już na początku kwesty w hali sportowej emerytka Halina Wierzbieniec podarowała złoty pierścionek. Wzruszającym momentem było przekazanie przez babcię Kasi Sawickiej również złotego pierścionka. Do akcji przyłączyły się dzieci z przedszkola nr 11. Pod opieką rodziców i opiekunów maluchy przez trzy dni kółdowały w miejscowych zakładach pracy, by zebraną kwotę 2.823.000 złotych przekazać na rzecz fundacji. Wśród ofiarodawców znalazły się zakłady pracy, m.in. PKS, który

Zbiórkę pieniędzy na terenie miasta prowadzili uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych i Szkoły Podstawowej Nr 2. Wydatnej pomocy organizatorom udzielili nauczyciele i dyrekcje tych szkół; akcję wspierały władze miasta, policja i Straż Graniczna.

Już od połowy grudnia wśród uczniów i nauczycieli lubaczowskich szkół rozprowadzono i sprzedawano losy loteryjne. Atrakcyjne nagrody ufundowali miejscowi biznesmeni, właściciele sklepów, artyści.

22 grudnia w hallu LO w obecności zaproszonego burmistrza (którego poproszono o wylosowanie nagrody głównej – tortu czekoladowego), nauczycieli i uczniów odbyło się losowanie. Loteria przyniosła ponad 3 miliony dochodu. Kwota na ulicach wzo-

Orkiestra w Lubaczowie

Prawie 23 miliony

Już po raz drugi Lubaczów uczestniczył w akcji organizowanej przez Jurka Owsiaaka i jego Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W ubiegłym roku zebrano ponad 4 mln zł. W tym roku impreza była nie mniej spontaniczna i została znacznie lepiej zorganizowana.

gaciła konto Orkiestry o kolejne 5 milionów.

2 stycznia w sali MOK odbył się koncert zespołów rockowych. Wystąpiły grupy z Lubaczowa: Brodawka Piersiowa, Mortuus, GOD LTD, Clouser, Clouser Dors oraz gościnnie: Rehabilitacja z Oleszyc, Vavatedanam z Jarosławia i Knock Out z Rzeszowa. W sali wypełnionej do granic możliwości zebrano ponad 11 mln.

Na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazano 22.839.400 zł. Jak na zasobność lokalnej społeczności nie jest to kwota mała. Wyrazy uznania za zaangażowanie w organizację akcji należą się szczególnie uczniom LO w Lubaczowie: **Maćkowi Dobrowolskiemu, Gosi Zaborniak, Magdzie Kozubie i Grześkowi Cybulakowi.**

R.M.

Jego postać stała się tematem licznych utworów poetyckich. Pisali o nim: Władysław Ludwik Anczyc, Teofil Lenartowicz i Maria Konopnicka.

Pułkownik powstańczy

Marcin Borelowski „Leleweł” urodził się w Krakowie. W 1858 roku został majstrem i otworzył blacharską pracownię w Rzeszowie. Dwa lata później z ramienia Komitetu Narodowego zorganizował tajne koła organizacji rzemieślniczej w Króllestwie i na Ziemi Przemyskiej.

Na placu boju został przez Rząd Narodowy mianowany na pułkownika. W czasie powstania jego oddział walczył głównie w województwach: podlaskim i lubelskim. Skupiał wokół siebie oprócz prostego ludu szlachtę, a nawet arystokrację. Przez oddziały „Lelewela” przewinęło się blisko 1600 ludzi. Pod jego dowództwem walczyli także Żydzi.

Po krwawej bitwie pod Różą Borelowski ponownie wrócił do Galicji. W lipcu i sierpniu 1863 roku montował swój oddział w majątku Pawlikowskich w Medyce pod Przemysłem.

Najlepiej charakteryzuje Borelowskiego jego ostatni adiutant, kapitan Zdzisław Skłodowski, w piśmie do Rządu Narodowego z dnia 9 września 1863 roku:

„Życie Pułkownika do całego należał kraju, nie szczędził on go nigdy i jak bohater stawał na najniebezpieczniejszym wylomie. Widzieliśmy go zawsze pełnym wiary i ufności w sprawę; widzieliśmy go zawsze pełnym prostoty, szczo-

Córka powstańca Waygarta, Tarnawska, wspominała, że kiedy przybył do nich pułkownik Borelowski, ojciec zawołał ją (była wówczas małą dziewczynką) i powiedział: „przywitaj się, przypatrz się temu panu i zapamiętaj go sobie, gdyż to wielki Polak”.

Marcin Borelowski zginął pod Batorzem 7 września 1863 roku. Miał wówczas 34 lata. Wraz z nim zginął Węgier Walin, przyjaciel Polaków. Kilka dni wcześniej, pod Panasówką poległ inny przyjaciel Polski, również Węgier, hrabia Edward Nyary.

„W tych dwóch bitwach – pisała „Ziemia Przemyska” – które w historii powstania styczniowego najwięcej dały wysiłku, poświęcenia i ofiar, okryła się Ziemia Przemyska największą chwałą, gdzie jak lwy, walczyli żołnierze i oficerowie z Przemysła, Medyki, Stubna, Krasiczyna, Sanoka, Sambora, Stryja, Rzeszowa, Żółni, Sieniawy i Leżajska, lecz i okryła się głęboką żałobą po stracie kwiatu młodzieży...”

W czasie nabożeństwa żałobnego za dusze Nyarego i Borelowskiego u oo. Franciszkanów „panny ze świecami stały rzędem przy katafalku, a między niemi też p. Waygartówna”.

Mija kolejna rocznica wybuchu powstania styczniowego – jednego z najbardziej krwawych po-



drym dla wszystkich, dla siebie jedynie tylko skąpym. Za narodowe pieniądze nie śmiał on sprawić dla siebie najmniejszej rzeczy i surdut, w którym chodził, był darem ludzi, którzy nie chcieli widzieć go w podartej odzieży...”

wstań w historii narodu polskiego.

Pamiętajmy w tych dniach o 53 mogiłach powstańców, znajdujących się na naszych cmentarzach. Oni sobie na to zasłużyli.

Ryszard TLUCZEK

Podzwonne dla PPB

„W Przemyskim Przedsiębiorstwie Budowlanym wytworzyła się wręcz paradoksalna sytuacja. Zapanował okres dwuwładzy; zawieszona (przez radę pracowniczą) w czynnościach dyrektora – Stanisława Śliwa i powołany na stanowisko tymczasowego kierownika firmy – Antoni Bałasinowicz, ślą odezwy do załogi, w których wykazują wyższość nad przeciwnikiem i polecają bezwzględnie podporządkować się swoim poleceniom. Tragifarsa jest grana w przedsiębiorstwie, kwalifikującym się – po uwzględnieniu majątku i zobowiązań płatniczych – do grona bankrutów” – tak rozpoczął się 2-odcinkowy artykuł „Zadyma” w PPB, mojego autorstwa, który ukazał się przed dwoma laty w lipcowym wydaniu „ZP”.

Mimo iż na zebranie materiału poświęciłem wyjątkowo dużo czasu i starałem się przedstawić konflikt w sposób obiektywny (od samego początku jestem przekonany, że mi się to udało), oba zwalczające się obozy uznały mnie za sprzymierzeńca przeciwników i zareagowały w sposób kompromitujący siebie. ♦♦

Już nazajutrz po ukazaniu się pierwszej części, w redakcji zjawiała się zawieszona w czynnościach dyrektora Stanisława Ś., w towarzystwie p.o. jej zastępcy Stanisława Ż. i radczynie prawnej Franciszki Ł. Pani Ś. zażądała na piśmie „zaniechania dalszej publikacji artykułu (nie znając treści i nie mając ku temu absolutnie żadnych podstaw prawnych – przyp. woj) i zamieszczenia nieodpłatnie w następnym numerze sprostowania przedstawionych faktów i ich komentarzy jako wiadomości nieprawdziwych”. Zarzucała mi n.in., że opublikowałem nieprawdziwe informacje dotyczące sytuacji ekonomicznej i finansowej przedsiębiorstwa, a chodziło mianowicie o zakwalifikowanie przeze mnie PPB do grona bankrutów.

Jeśli chodzi o pana Ż., to na etapie gromadzenia materiału do artykułu, nie mogłem się od niego dowiedzieć, czy jest nadal pracownikiem PPB; raz twierdził, że przebywa na zwolnieniu lekarskim, a za chwilę zrobił z siebie ofiarę bezprawnego działania nowego kierownictwa firmy, które zwolniło go z roboty. Pół licho brak konsekwencji w tego rodzaju drobiazgach. Co innego mnie poraziło. Otóż nie kto inny, jak właśnie Stanisław Ż. dostarczył mi kserokopie pism stanych do siebie i różnyh władz przez zważnione strony i osobiście z nim na temat konfliktu rozmawiałem (był

przy tym obecny Edward S., b. pracownik PPB) blisko dwie godziny, a mimo to w redakcji... wyparł się jakichkolwiek kontaktów ze mną!

W następnym dniu redakcję odwiedził ówczesny przewodniczący zakładowej „Solidarności” Marek Ś., z obozu przeciwników wspomnianej trójki. Wykrzykiwał pod moim adresem (cytuję dosłownie): „Czy pan jest normalny? Kto widział wypisywać takie bzdury, że przedsiębiorstwu grozi bankructwo!”. Był przy tym obecny naczelny „ZP” i mam mu do dziś za złe, że nie próbował nawet okiełznać słowem impulsywnego nad wyraz koleśka.

Po kilkunastu miesiącach życie dopisało epilog, z którego jednoznacznie wynika, kto miał wówczas rację, a kto improwizował. Z satysfakcją to odnotowuję, ale równocześnie z autentycznym żalem informuję, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Przemyslu z 6 października ubiegłego roku ogłoszona została upadłość Przemyskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Czy tak prętnie niegdyś działająca firma musiała przestać istnieć?

– Przez prawie dwa lata przedsiębiorstwo nie pozyskało nowych zleceń inwestycyjnych i „żyło” z należności, jakie napływały za prace wykonane za poprzedniej dyrekcji, co w konsekwencji doprowadziło do niewypłacalności – mówi syndyk masy upadłościowej PPB Franciszka Łaskiewicz. – Majątek PPB został oszacowany wstępnie na około 7 miliardów złotych i tyle też, mniej więcej, wynoszą jego zobowiązania wobec wierzycieli. Ponadto Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa żąda kilku miliardów tytułem odszkodowania za straty poniesione z powodu nieterminowego przekazania wybudowanych dla niej bloków oraz kar umownych wynikających z rękopisów. Nieruchomości na razie nie sprzedajemy, musi być na to zezwolenie sądu, co uzyskamy dopiero po przeprowadzeniu inwentaryzacji i oszacowaniu majątku. Kto się przyczynił do upadłości? Przede wszystkim ówczesny wojewoda przemyski, który odwołał panią Ś. ze stanowiska dyrektora i nie zadbał o godnego następcę. Z panią Ś. odeszła z przedsiębiorstwa najlepsza kadra, zostali ludzie młodzi, nie znający się na zarządzaniu. Jestem prze-

konana, że gdyby pani Ś. pełniła nadal tę funkcję, przedsiębiorstwo istniałoby do dziś. Zawsząd rzucało nam klody pod nogi, chcieliśmy na przykład budować bloki przy ulicy świętego Jana w Przemyslu, i mimo iż proponowaliśmy najniższą cenę, wpięta umowa została przez spółdzielnię zerwana, a ponowna oferta odrzucona, gdy zorganizowano kolejny przetarg. Mieliśmy także zawarty kontrakt z zakładami „Elektron” we Lwowie, ponadto mogliśmy stawić szkołę na osiedlu Bielskiego. Poza tym niebawem ruszy budowa przejścia w Korczowej – to by była dla nas inwestycja, realizowaliśmy przecież podobną w Medyce. Do upadłości przyczyniła się też w pewnym stopniu redakcja „Życia przemyskiego”, publikując kpiarski artykuł.

Czy rzeczywiście PSM celowo działała na niekorzyść PPB?

– Syndyk masy upadłościowej mówi nieprawdę – twierdzi wiceprezes PSM. – PPB przedłożyło jedną z najgorszych ofert, ich przedstawiciel nawet się nie pofatygował na rozmowę, co świadczyło o całkowitej ignorancji. Z naszych rozszczeń finansowych nie zrezygnowaliśmy, choć ciężko się z nimi teraz

dogadać. Syndyk masy upadłościowej odsyła nas do dyrektora (jest nim pan Ż. przyp. woj), a ten do syndyka...

Gdybanie (każdemu wolno) pani syndyk zaprzecza teorii mówiącej o tym, że nie ma ludzi niezastąpionych. Analizując przyczyny upadku przedsiębiorstwa, zupełnie pomija kilka istotniejszych – moim zdaniem – powodów, przede wszystkim krach w budownictwie. PPB nie potrafiło w porę przystosować się do realiów rynkowych, zabrakło w nim menedżera z prawdziwego zdarzenia. Firma nie sprostała konkurencji i dlatego wypadła z gry, jak wiele jej podobnych w kraju, a może nawet lepszych pod względem organizacyjnym i kadry kierowniczej. Obwinianie dziennikarza o przyczynę do upadłości (zamiast doszukiwać się podtekstów, należało odebrać artykuł jako sygnał alarmowy, że w przedsiębiorstwie dzieje się wyjątkowo źle), brzmi naprawdę infantylnie i z dedukcją na takim poziomie nie zamierzam już polemizować. Jak to dobrze, że jest na kogo zwalić winę za błędy innych.

Wiesław WOJCIESZONEK

Okiem konsumenta

Kto zamknął pieczęć?

Śczęśliwi ci, którzy robią zakupy wyłącznie prywatnie, dla własnych potrzeb, i nie muszą żądać w sklepie rachunków i faktur. Tak się jednak składa, że coraz większa liczba śmiertelników usamodzielnia się finansowo i musi zaopatrywać w sklepach nie tylko siebie, ale i swoją firmę.

Trzeba przecież kupić materiały poligraficzne – notesy, różne pisadelfki, spinacze, kleje, taśmy itp. Do tego papier, kalkę, formularze, skoroszyty, teczki, segregatory. Jakies lampki, kalkulatory. Ręczniki, środki czyszczące, myjące, płyny, proszki. Kawę, herbatę, cukier. Jak widać – ciągle się coś kupuje. Oczywiście nie wszystko naraz, lecz po kolei, odwiedzając sklepy wszelkich możliwych branż. W każdym sklepie trzeba wziąć rachunek lub fakturę VAT.

I to jest właśnie ta przeszkoda nie do pokonania, twardy orzech dla sprzedawców i zhora dla klientów. Bo niby nic takiego – rachunek. Znany od lat, prosty, nieskomplikowany, a teraz na dołatek „uproszczony”.

Z fakturą VAT gorsza sprawa, ale przecież podatek od towarów i usług funkcjonuje od przeszło pół roku i doprawdy był czas na oswojenie się zarówno z samym podatkiem, jak i ze sposobem wystawiania faktur. Łatwo powiedzieć! Praktyka handlowa wskazuje jednak na coś zupełnie innego.

Otóż są jeszcze sklepy, w których odmawia się wystawienia rachunku lub faktury. Przyczyny odmowy mogą być różne. Pani w papierniczym powiedziała ostatnio klientce, że wystawi jej rachunek tylko wtedy, gdy wartość zakupów przekroczy 500 tysięcy złotych. Czyli, że klientka musi nabyć wór spinaczy lub wiadro kleju, bo rachunku na „głupie 5 zeszytów” nie dostanie. W innym sklepie ekspedientka odmówiła wydania rachunku na cukierniczkę, mówiąc że „cukierniczka na firmę się nie sprzedaje”.

Zdarzały się jeszcze bardziej absurdalne argumenty, albo też banalne tłumaczenia w rodzaju: „nie ma rachunków, bo się błoczek skończył” czy też „nie wystawię rachunku, bo kierowniczka zamknęła pieczęć” (ciekawość, za co – ha, ha).

Jeśli ktoś miał to niebawem szczęście i bez problemu nakłonił sprzedawcę do wystawienia rachunku, mógł natrafić na dalsze przeszkody. Często się np. zdarza, że ekspedientka nie umie wypisać rachunku; szczególnie opor-

nie idą faktury VAT. Wypisywanie trwa bardzo długo, co oczywiście irytuje nie tylko oczekującego na dokument klienta, ale też tych wszystkich, co stoją w kolejce i niecierpliwie obserwują, jak pani za ladą piąty raz przepisuje fakturę, bo znowu się pomyliła.

W jednej z większych przemyskich perfumierii do wypisywania faktur VAT uprawniony jest tylko pan kierownik, urzędujący na zapleczu.

Fakturę za 2 mydła, opiewającą na 30 tysięcy złotych, potrafi ów specjalista wypisywać przez 25 minut, aby jej zresztą nie skończyć i oświadczyć: „fakturka będzie jutro, bo mi się blankiety skończyły”.

Kierownik nie fatyguje się jednak osobiście do czekającej klientki, lecz wysyła pracownicę. Biega ona między sklepem a zapleczem, tłumacząc klientce przytoczone zwłoki: „To wszystko wina komputerów, proszę pani. Kierownik już nie daje rady! Trzeba odliczyć ten procent od ceny ogólnej, strasznie dużo jest z tym procentem. Komputer się ciągle myli! Robimy, co w naszej mocy. Najlepiej niech pani przyjdzie jutro. Kierownik wszystko posprząda i się przygotuje”.

Jak tak dalej pójdzie, kierownik będzie musiał przygotować nie rachunek, lecz wypowiedzenia dla pracowników. Przy takim tempie pracy nie będą mu już oni potrzebni.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do właścicieli sklepów a także do ich pracowników, aby byli łaskawi zapoznać się z wyglądem odpowiednich rachunków i faktur oraz przestudiować wszystkie rubryczki, po kolei.

Prośbę swą motywujemy tym, że doprawdy nie mamy ochoty ani nerwów obserwować, jak panie ekspedientki wiją się i pocą przy wpisywaniu liczb w odpowiednie kratki, co im się zresztą nie udaje. Jesteśmy pełni zrozumienia i miłosierdzia dla nieszczyśnych ekspedientek i dlatego wyrażamy zgodę, aby nauka wypisywania faktur odbywała się po godzinach zamknięcia sklepu, nawet i w domowych pieleszach. Niech tam, grunt – żebyśmy wszyscy odnieśli z tego korzyść. Lil.

Mały przyrost w Przeworsku

W 1993 roku na terenie miasta i gminy Przeworsk przyszło na świat 960 nowych obywateli, a raczej obywaterek, gdyż w tej liczbie na jednego chłopca przypadało aż pięć dziewczynek. Nastąpił wyraźny spadek liczby urodzeń w porównaniu do lat ubiegłych, kiedy na tym terenie w ciągu roku przychodziło na świat 1300, 1400 dzieci.

W ubiegłym roku na tym samym obszarze było 465 zgonów i w tym przypadku sytuacja ma się odwrotnie, niż z urodzinami – tzn. umiera coraz więcej ludzi, najczęściej pomiędzy 40 a 45 rokiem życia.

Rzeczą przyjemniejszą od zgonów są sprawy związane z „nową drogą życia”. Na ślubnym kobiercu stanęło łącznie 216 par.

I tutaj też mamy ciekawe zjawisko. Przeworszczanki chętnie zawierają małżeństwa z obcokrajowcami, gdyż właśnie w USC w Przeworsku udzielono kilku takich ślubów. Zdarzały się też pary, gdzie różnica wieku pomiędzy partnerami sięgała dwudziestu lat. No cóż, miłość nie zna granic... Bardzo często na ślubnym kobiercu stawały też osoby niepełnoletnie, którym sąd wydał zezwolenie na przedwczesne zawarcie małżeństwa. (d)

Powietrzne zderzenia

Indie zajmują pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zderzeń samolotów z ptakami. Średnio w ciągu roku notuje się 230 takich wypadków. Często powodują one poważne uszkodzenia silników, a niekiedy są przyczyną katastrof.

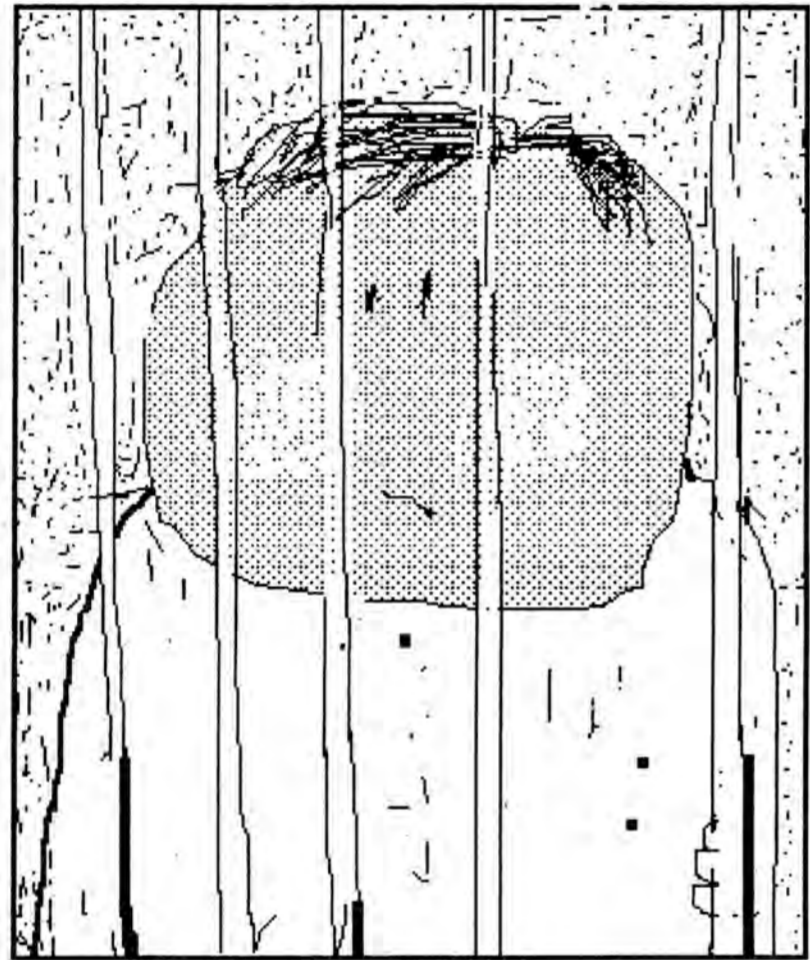
Na 10 tys. lotów różnych typów samolotów w 3,5 proc. następują zderzenia z ptakami. W USA odsetek ten wynosi 2,4 proc., zaś w skali światowej – 2,3 proc. Trzy czwarte zderzeń następują podczas startów i lądowania maszyn, zaś pozostałe w trakcie lotu. Każde z nich nie tylko stwarza zagrożenie dla pasażera i pilotów, lecz również powoduje poważne straty materialne.

Dzieci z przeszłością

Prawie dwa lata trwały kontrole we wszystkich zakładach poprawczych w Polsce, zlecone przez Senacką Komisję Praworządności i Praw Człowieka. Wyniki tej kontroli nie napawają optymizmem. Na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy, że warunki panujące w ośrodkach resocjalizacyjnych dla nieletnich są w zdecydowanej większości złe, czasem nawet gorsze niż w więzieniach. Spróbowałimy znaleźć potwierdzenie bądź też zaprzeczenie tegoż stwierdzenia w lubaczowskim Zespole Zakładów Specjalnych. Wizyta zbiegła się z dwoma przykrymi wydarzeniami...

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia jeden z przebywających w Zakładzie chłopaków pobili wychowawcę. Agresywne zachowania wychowanków nie są czymś wyjątkowym dla pracowników tej placówki, dlatego poszkodowany nie zamierzał nadawać rozgłosu całemu zajściu. Tym bardziej, że chłopak, który pobił wychowawcę, ma na swoim koncie m. in. szefowanie nieformalnej grupie grypysującej, bezwzględne, brutalne znęcanie się nad słabszymi fizycznie i psychicznie kolegami; zmuszanie ich do ucieczek, brania odpowiedzialności za nie popełnione czyny, wykorzystywanie seksualne, zmuszanie do lizania butów. Można by mnożyć te przykłady, ale jak powiedział dyrektor Zakładu Józef Otulak - lepiej nie podsuwać młodocianym gotowych „wzorców”.

Po tym incydencie wychowanek uciekł. Drugie pobicie zdarzyło się na początku tego roku. Tym razem „bohaterem” był inny wychowanek. Rzucił krzesłem w wychowawcę, łamiąc mu palec i raniąc. Zdaniem dyrektora Zakładu oraz wicedyrektora Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Emila Macha nikt z wychowanków nie ponosi odpowiedzialności za to, co się wydarzyło. Wychowawca w obu przypadkach reagował tak, jak powinien - próbował pomóc wykorzystywanemu, słabszemu wychowanekowi - Nie mamy większych problemów z wychowanekami - mówi wicedyrektor Mach. Wiadomo, że te dzieci wymagają szczególnej opieki i większość z nich ową opiekę przyjmują i potrafią docenić. Są niestety wyjątki. Są chłopcy, którzy potrafią demoralizować innych, jak chociażby tych dwóch ostatnio. Tworzyli grupy nieformalne, „prostowali” opornych, grypysowali. Smutne jest to, że właściwie nie można było na to poradzić. Po każdym wyroczniu tegoż wychowanka spisywaliśmy notatki



slużbowe, śląc pisma najpierw do Sądu w Chełmie, potem do Sądu Rejonowego w Lubaczowie. Nasze prośby o przeniesienie tegoż chłopaka do zakładu poprawczego pozostawały bez echa.

Zespół Zakładów Specjalnych jest ośrodkiem nietypowym. W jego skład wchodzi: Państwowy Młodzieżowy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (szkoła z internatem) oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. Ogółem w Zespole może przebywać blisko 180 dzieci. W aktualnej ewidencji PMOSW figuruje 108 nazwisk. Po pierwsze świątecznej wróciło niespełna sie-

demdziesięciu chłopaków. Na biurku dyrektora leżą „lewe” usprawiedliwienia absencji. Przebywający w Ośrodku to przeważnie dzieci z rodzin alkoholików, rodzin przestępczych, o złym stanie zdrowia psychofizycznego rodziców i ich niskich umiejętnościach wychowawczych. W Ośrodku wychowankowie przebywają najczęściej do ukończenia szkoły podstawowej.

rtowych, muzycznych, plastycznych, teatralnych, turystycznych itp. W jednej z sal zobaczyłem niedawno „bohatera” artykułu w „ZP”. Kilkunastoletni chłopak został przyłapany na kradzieży w kiosku ruchu. Po znalezieniu się w Ośrodku bardzo liczył na wizytę ojca, który w czasie świąt uzyskał przepustkę z więzienia. Niestety, nie doczekał się. Ci chłopcy, mimo pozornej obojętności, bardzo potrzebują kontaktu z rodzicami, z rodziną. Tęsknią za normalnym domem. W lubaczowskim Ośrodku wprowadzono nawet tak zwany system rodzinkowy, który w pewnym stopniu ma złagodzić stres rozłąki. Do poszczególnych grup przydzielani są wychowawcy i wychowawczynie. Wysoko oceniła efekty tego systemu wizytator Kuratorium Oświaty w Przemyślu pani Krystyna Maciak, prowadząca nadzór i kontrolę lubaczowskiego Ośrodka. Pani wizytator również wysoko oceniła prace profilaktyczno - rehabilitacyjne.

Z powyższego opisu można by sobie stworzyć obraz spokojnego, bezkonfliktowego Ośrodka, w którym życie płynie błogo. Tak jednak nie jest. Każdy pedagogiczny sukces okupiony jest ogromną pracą - mówi wicedyrektor E. Mach. Nauczyciele i wychowawcy narazeni są nieustannie na nieprzewidywalne zachowania wychowanków. Mówi się, że to efekt złagodzonego rygoru. Ale brak ściśle określonych praw wychowawców odbiera im swobodę i komfort pracy. A że praca w tego typu Ośrodkach nie jest usłana różami świadczą chociażby ostatnie pobicia wychowawcy.

Ponuro przedstawiają się również statystyki ogólnokrajowe. W ubiegłotygodniowej „Polityce” ukazał się obszerny artykuł poświęcony problematyce młodocianych przestępców. Z podanej w nim statystyki wynika, że w ostatnich latach środek zapobiegawczy wobec młodocianych, którzy weszli w konflikt z prawem, jakim jest umieszczenie ich w schronisku dla nieletnich, stosowany był - głównie przez sądy rodzinne - wobec średnio ok. 700 osób. W 1989 r. skierowano do tych placówek 682 osoby, w 1990 r. - 674, ale już w 1991 r. - 727, a w 1992 r. - 987. Podobnie wykazującą tendencję wykazuje liczba orzeczeń umieszczenia nieletnich w zakładach poprawczych. (...) Niepokojący jest fakt, że liczba zabójstw dokonywanych przez osoby nieletnie (sprawcami jednej czwartej zabójstw byli 16-latkowie) wzrasta z roku na rok: w 1989 r. było ich 6, w 1990 - 9, w 1991 - 17, w 1992 - 31.

Liczyby nie kłamić i powinny wymusić jak najszybciej, systemową reformę resocjalizacji nieletnich, a przede wszystkim reformę profilaktyki wychowawczej.

Artur WILGUCKI

„Piątka” z Kazanowa

W kościele, w czasie mszy do dwunastoletniego chłopca podszedł dwóch - „dawaj pieniądze, bo jak nie to powiem twoim rodzicom, ile nam już dałeś”. Kiedy chłopiec tłumaczył, że nie ma przy sobie gotówki, wyszli go do domu, by przynieść pieniądze. Wiedzieli, że pójdzie.

Przednim razem tak go nastraszyli, że przyniósł 100 marek. W tym wypadku dodatkowym argumentem była metalowa nakrętka, udająca kaset, którą jeden z młodzieńców ostentacyjnie włożył na palec.

Takich przypadków było kilka. W ten sposób pięciu chłopaków „zarabiali” na drobne wydatki. Wszyscy mieszkają w Kazanowie, mają normalne rodziny. Najmłodszy ma 14 lat, jest uczniem szkoły podstawowej; w grupie on właśnie pełni rolę szefa. Pozostali (15 i 16 lat) chodzą do szkół średnich. Jeden z tej piątki był już karany za wymuszenia i ma kuratora sądowego.

Działali tak od lipca ubiegłego roku. Na swoje ofiary czekali obok szkoły albo na tarasie, przy sklepach. Zaczepiali młodszych i - grożąc wybicciem zębów lub obcięciem uszu - żądali wydania pieniędzy. Kiedy zadowolony małych próbował pertraktować - pięściami i kopniakami przywoływali go do porządku.

Bywało, że sterryzowany chłopak musiał płacić za wypożyczenie motoroweru, gdy któryś z piątki chciał sobie pojeździć. Czasem, gdy w grę wchodziły większe kwoty, obrabowany dostawał - niby w zamian - jakiś bezużyteczny smaczek, co miało stwarzać pozory legalności.

Pieniądze wydawali na słodycze, napoje, kasety; czasem kupowali piwo. Najdziwniejsze jest to, że w czasie sześciomiesięcznej działalności „piątki z Kazanowa” nikt nie zawiadomił policji, nie zgłosił się żaden poszkodowany. Można tłumaczyć to faktem, że dzieci, które padły ich ofiarą, po prostu bały się zemsty. Na osiedlu, gdzie działali rabusie, nietrudno było o przypadkowe spotkania, więc przestraszeni malcy woleli nie ryzykować.

Właśnie na zastraszeniu opierała swoją taktykę członkowie „bandy”. Wiedzieli, że im bardziej nastraszą ofiarę, tym są bezpieczniejsi. Dlatego działali bezwzględnie i brutalnie.

Jeden z nich w czasie przesłuchania powiedział: „mój wygląd wystarczy!”.

Działo się to obok tarasu, przy ciągu sklepów na Kazanowie. Do dziesięcioletniego chłopca podszedł czterech groźnie wyglądających chłopaków, którzy cisnąc otoczyli swoją ofiarę. Parę kukuksów i przerażony dziesięcioletek wyciągnął z kieszeni pieniądze. Ten wygolony wyszarpnął 20 tysięcy i przetrzął, by nikomu nie pisać ani słowa. Kiedy małe w poplochu odszedł, piątka napastników spokojnie poszła do sklepu, by za „zarobione” pieniądze kupić sobie chrupki.

Wpadli w czasie Świąt - na kołędnicach. Wiedzieli, że w tym okresie po osiedlu będzie chodzić dużo kołędników i właśnie ich postanowili oskubać. Czekali pod blokiem, a kiedy kołędujący obszedł wszystkie mieszkania - podchodzili do niego i mówili: „dawaj forsa, bo jak nie... liczę do dziesięciu, a potem w zęby!”. Ten ostatni, udany półow przerwała im policja.

Przesłuchiwanie - jako nieletni - w obecności rodziców, przynawali się do wymuszeń. Czy zdawali sobie sprawę z tego, co robią? Jeden z nich opowiada, że już dawno miał wątpliwości, czy robią dobrze, ale kiedy podzielił się swą opinią z kumpłami, mówiąc, że za takie historie można wylecieć ze szkoły - usłyszał: „no trudno, najwyżej nas wyrzucą”.

Inny na zakończenie rozmowy z policjantem powiedział: „teraz wiem, że postępowanie jest karalne i więcej tak nie będę robił”.

Szkoda tylko, że szesnastoletni chłopiec tak późno dochodził do takiej wiedzy.

Cała piątka z paragrafu 211 (wymuszenia rozbójnicze) będzie odpowiadać przed sądem (Wydział III Rodzinny i Nieletnich).

Jacek SZWIC

W czasach gwałtownie postępującego rozwinięcia społeczeństwa na nielicznych, co nie widzieli, jakim by też modnym kolorem mercedesa uzupełnić swoją samochodową stajnię, jakie przyszłowie już „futro z jesiotra” ofiarować przyjaciele na imięni - istnieją masy ludzi nie mających zwyczajnie czego włożyć do garnka. Najbardziej z nich ogrzewają swoje mieszkania ciepłem ciała... krów trzymany w izbach, jak to ma miejsce w jednej z chat podprzemysłowej gminy Medyka. Jest jednakże jedno wspólne dobro, które i bogacze i nędzarze muszą wspólnie użytkować - powietrze. A stan jego jest, zwłaszcza w Polsce, tragiczny.

Katowicka telewizja codziennie ogłasza - oprócz meteorologicznych - również komunikaty o stanie zanieczyszczenia atmosfery pyłem zawieszonym, dwutlenkiem siarki (SO₂), tlenkami azotu (NO_x) i tlenkiem węgla (CO). I tak np. 16 grudnia 1993 r. w centrum Katowic zostało przekroczone dopuszczalne stężenie pyłu o 13 proc., zaś tlenku węgla aż o 146 proc. Pozostałe dwie substancje mieściły się w normie osiągając po 31 proc. dopuszczalnego.

Powietrze powinno zawierać 78 proc. azotu, 21 proc. tlenu i około 1 proc. argonu. Oprócz tego słodowe ilości pary wodnej i kilku innych gazów. Teoretycznie, bo w wyniku działalności człowieka skład tego, czym zmuszeni jesteśmy oddychać, uległ dramatycznej zmianie, zwłaszcza w regionach silnie zurbanizowanych. Jeśli w pogodny dzień zbliżamy się do zagłębia, już z daleka widać potężną czapę dymu zasnuwającą to kołtowskią fabrykę i hut, koksownię, kopalnię, zakładów chemicznych oraz ściśniętych pomiędzy nimi, niczym sprutki w puszcze, kilku milionów ludzi. Jeśli za pieniądze można kupić zdrową żywność, pić tylko oligoelementną wodę z czasów, kiedy praprzodkowie naszych przaprzodków raczej zajmowali się wyciem po nocach do księżycy, niż projektowaniem wypraw na niego - to oddychać trzeba tym, co jest pod ręką.

Wykonuje się w katowickim 50 rodzajów oznaczeń substancji za-

Łyk „świeżego” powietrza

nieczyszczających atmosferę, w tym takich specjalów jak perylen metodą spektrofotometryczną i dwubenzofen, j, antracenu plus indeksu (1, 2, 3, c, d) fluorant przy pomocy chromatografii gazowej.

„Stężenia węglaodorów, pyłu, CO, NO_x osiągają maksymalne wartości w tym samym czasie. Mimo iż żadne z nich nie przekracza wartości dopuszczalnych, to wspólne ich oddziaływanie na ludzi jest ogromne”.

pisze dr Marek Wojtylak z Zakładu Monitoringu i Badań Środowiska w Katowicach w swej pracy, omawiającej 6-miesięczny okres w 1993 roku, a zamieszczonej w biuletynie wydanym przez tamtejszego wojewodę. Z tej publikacji przytoczę kilka danych w postaci tabeli 1:

A jak na tym ponurym tle przedstawia się nasze województwo, leżące z dala od większych aglomeracji przemysłowych? Jeszcze parę lat temu, kiedy zimą w pogodny bezwietrzny dzień wyszło się na

owania - sytuacja uległa wyraźnemu polepszeniu. Według Głównego Urzędu Statystycznego w emisji zanieczyszczeń powietrza ze źródeł stacjonarnych przemysłu w roku 1991 z ilością 0,3 proc. zajmowało chłubne ostatnie miejsce w kraju, co prawda wraz z trzema innymi województwami, podczas gdy katowickie 18,6 proc., piotrkowskie 12,7 proc. (Belchatów) i jeleniogórskie 6,0 proc. (Turoszów). W pyłach i dwutlenku azotu również ostatnie.

Miejscowość	SO ₂	Pył	NO ₂
Przemysł (średnia)	21,0	27,0	35,5
Jarosław	19,0	20,0	41,0
Przeworsk	21,0	27,0	22,0
Lubaczów	15,0	19,0	21,0
dozwolone	32,0	50,0	50,0
Horyniec x	15,0	18,0	15,0
Kraczyń x	19,0	13,0	-
dozwolone	11,0	40,0	30,0

x - obszary chronione

tabela 2

Średnie stężenie zanieczyszczeń w okresie IV-IX 93

Punkt	SO ₂	Pył	NO _x	CO
Katowice	70,0	38,5	104,0	1,3
Chorzów	28,6	38,7	45,1	0,9
Bytom	31,2	55,9	49,7	1,0
Zabrze	13,1	40,8	51,9	-
dop.śr. roczna	32,0	50,0	50,0	0,1

Wartości w mikrogramach, tylko CO w miligramach na m sześć.

tabela 1

Kopiec Tatarski, można było w Przemyślu zobaczyć identyczny jak nad Śląskiem pokrywę dymu. Obecnie po wybudowaniu centralnej kotłowni na Zasaniu, zlikwidowaniu osiedlowych, przejściu kilkunastu tysięcy gospodarstw domowych na używanie gazu ziemnego do go-

Systematyczne badania składu powietrza są prowadzone przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną od kilku lat i w ich świetle za rok 1992 średnioroczne stężenie zanieczyszczeń przedstawia tabela 2.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zorganizował w listopadzie 1993 roku stację pomiarową monitoringu podstawowego. W pierwszym miesiącu jej pracy wyniki dobowe są następujące:

SO ₂	Pył zawieszony	NO ₂
od-do	od-do	od-do
1,3-90,5	44-298	2,3-28,1
norma 200	120	150

Uwaga! Dane w mikrogramach na m sześć.

Zapylenie było wyższe od dopuszczalnego w ciągu aż 21 dni, zaś stężenia średniodobowe dwutlenku siarki i dwutlenku azotu były zdecydowanie niższe od górnej granicy normy.

Ryszard GŁOWACKI

KRYMINALEK

Dochodziła druga. Pełniący służbę sierżant Zbigniew U. wrócił uwagę kierowcy opła-kadeta, że zaparkował samochód w niewłaściwym miejscu (tuż przy wejściu do budynku Urzędu Gminy w Narolu, gdzie odbywała się dyskoteka) i polecił odjechać. Upomniany zamiast go posłuchać, naubił funkcjonariuszowi, a gdy ten zażądał okazania dokumentów, jakie każdy kierujący pojazdem winien przy sobie posiadać, ignorant trzasnął drzwiami, wrzucił bieg i skierował pojazd na znajdujący się w pobliżu parking. Policjant zanotował numer rejestracyjny samochodu. Po chwili podszedł do niego dwaj mężczyźni, w których rozpoznał kierowcę opła i siedzącego z przodu pasażera. Wrócili po to, by dać nauczkę stróżowi porządku publicznego. Po kilku sierpowych funkcjonariusz upadł na ziemię i na chwilę stracił przytomność. Leżącego napastnicy skopali jeszcze po całym ciele. Gdy się ocknął, stał nad nim młody mę-

Bracia z Narola

zależu k. Rzeszowa, patrol z sekcji wywiadowczej natknął się na poszukiwanego opła. Siedzieli w nim bracia - 20-letni Jerzy i 18-letni Waldemar K. z Narola oraz Małgorzata Z. z Łowczy. Całą trójkę przewieziono do KRP w Rzeszowie. Pierwszy z wymienionych braci miał na dłoniach liczne rany cięte. Twierdził, że powstały one w trakcie naprawy ogrodzenia. Napisanie przez niego własnoręcznie oświadczenie brzmiało następująco

(tekst w oryginale): „15.00 Naprawiałem samochód u mojego ojca do godziny 20.00 gdy skończyłem wykompałem się i poszedłem na dyskotekę która odbyła się, w elicie. Tam przebywałem do godziny 1.00 Rano o godzinie 5.20 pojechałem z bratem i moją szfagierką do Rzeszowa na giełdę i zostałem zatrzymany przez Policję”. Waldemar K. oświadczył się podobnie, zaś Małgorzata Z. stwierdziła, że „nie była świadkiem żadnej bójki”.

W trakcie śledztwa matka krewki synów przyznała się przelichującemu ją funkcjonariuszowi, że owszem, Z. powiedział jej od razu o pobiciu przez nich policjanta, ale do oficjalnego protokołu tego nie poda. Natomiast Małgorzata Z. potwierdziła w dochodzeniu, że była świadkiem rozróby z udziałem Jurka i Waldka. Po powrocie do samochodu, ten drugi miał się wyrazić: „Pobiliśmy policjanta, co teraz będzie?”.

Na etapie gromadzenia materiałów przeciwko sprawcom czynnej napaści na funkcjonariusza policji wyszło także na jaw, że tej samej nocy Jerzy K. wywołał burdę w lokalu, w którym odbywała się dyskoteka. Pobit jednego z uczestników zabawy i wyrzucił stolik. Wychodząc, rzucił ostentacyjnie bufetowemu na ładę pięćdziesiąt tysięcy.

Od początku do końca obaj bracia szli w zaparte. Przesłuchiwany przez prokuratora Waldemar K. powiedział: „Nie przyznaję się do pobicia policjanta”, a gdy odczytano mu zeznanie Małgorzaty Z., stwierdził: „Nie jest prawdą to, co ona mówi”. Brat wtórował mu:

„Nic nie słyszałem o jakimś zajściu z policjantem pod „Elitą”. Uwierzam, że zostaliśmy pomówieni”.

Sąd Rejonowy w Lubaczowie wymierzył obu kary po półtora roku pozbawienia wolności, zobowiązał do zapłacenia nawiązek po jednym milionie złotych na rzecz przywróconego oraz Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jarosławiu, a także obciążył ich kosztami postępowania i opłatą sądową. Bracia wnieśli apelację do sądu wojewódzkiego, gdyż uważają, że „zostali niesłusznie ukarani”. Wkrótce rozprawa rewizyjna.

Wiesław WOJCIESZONEK

Ps. Celowo przytoczyłem w oryginale oświadczenie Jerzego K. Słabo się robi człowiekowi, gdy czyta takie bagzoty. Nie wiem czego uczono na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej, do której on uczęszczał, ale na pewno nie zasada ortografii. Wcale nie jest to odozobniony przykład półnaukowej i świadczy o jakiej niskim poziomie edukacji w niektórych placówkach oświatowych.

(woj)

Puste fotele

Władze afrykańskiego kraju Konga stwierdziły ostatnio, że co najmniej 7500 urzędników z 80 tys. zatrudnionych w urzędach państwowych było „martwymi duszami”.

Gruntowną weryfikację pracowników sektora publicznego rozpoczęto po tym, gdy hojnie dotychczas wspierająca finansowo swą byłą kolonię Francja, zażądała redukcji rozświetlonej administracji, uzależnia-

jąc od tego udzielenie dalszej pomocy i pożyczek. Okazało się wówczas, że niektórzy urzędnicy, podszywając się pod fikcyjnych współpracowników, pobierali dwie, trzy a nawet cztery pensje miesięcznie. Sporo urzędników otrzymywało wynagrodzenie, ale nigdy nie „zhańbiło” się pracą.

Wykrycie afery umożliwiło władzom Konga zaoszczędzenie rocznie równowartości 26 mln dolarów z tytułu bezprawnie inkasowanych uposażeń.

Niedziela bez piwa

W Oslo co najmniej jedna osoba w wieku poniżej 20 lat co miesiąc traci życie z powodu alkoholu. Zdaniem specjalistów, nadużywanie trunków jest w stolicy Norwegii główną przyczyną wypadków śmiertelnych wśród młodzieży i jest groźniejsze niż narkotyki.

Ponad 40 proc. wypijanego w Norwegii alkoholu pochodzi z przemysłu lub z nielegalnej produkcji. W legalnej sprzedaży jest on drogi i trudno dostępny. Alkohole mocne i wino sprzedawane są tylko w wydziałonych sklepach państwowych w godz. 10-17 w dni powszednie i 10-14 w soboty. W niedzielę nie można kupić wina ani wódki, a restauracje mają zakaz serwowania alkoholi mocnych powyżej 22 proc. Pиво o mocy do 4,75 proc. sprzedawane jest w sklepach spożywczych do godz. 19. W niedziele obowiązuje zakaz sprzedaży piwa.

Walentynki



Poznajmy się

W numerze 1 „ŻP” z 1 stycznia 1994 spodobał mi się pomysł Walentynki, która przypomina o kąciku „Poznajmy się”. Stworzy to szansę dla osób samotnych, które tą drogą chcą znaleźć bratnią duszę. Nic Walentyna nie wspomina o wnoszeniu opłat za składanie ofert.

Wiele osób nie ma odwagi bądź obawia się ujawniania adresu. Chcąc uniknąć niepotrzebnych kontrowersji lub komentarzy w środowisku – najlepiej zachować pełną anonimowość. Adres niech będzie znany tylko redakcji, która będzie pośredniczyć w przekazywaniu listów na wskazany numer oferty.

A oto i mój anons.

Jestem kobietą samotną, po czterdziestce, atrakcyjną, zaradną, niezależną finansowo. Wykształcenie niepełne wyższe – stanowisko kierownicze. Wzrost 164 cm. Jeżeli jesteś wartościowym i uczciwym mężczyzną, a samotnym jak ja – napisz do mnie. Cel towarzysko-matrymonialny.

Czytelniczka z Przemyskiego
(anons W-1).

Przypominamy, że anonsy w kąciku „Poznajmy się” zamieszczamy **bezpłatnie**. Chętnie będziemy też pośredniczyć w przekazywaniu ofert zainteresowanym osobom, jeśli zechcą one pozostać anonimowe.

Zapewniamy całkowitą dyskrecję! Odpowiedzi na anonsy zamieszczone w rubryce proszę wysłać na adres redakcji, z dopiskiem na kopercie: „Poznajmy się – odpowiedź na anons nr...” Otrzymane listy prześlemy – także bezpłatnie i rzecz jasna bez zagładania do nich – zainteresowanym. Jeśli jesteś samotny – możesz umieścić anons w tej rubryce. Napisz kilka słów o sobie, napisz też o oczekiwaniach wobec poszukiwanego partnera czy tylko przyjaciela. Możesz wysłać swoje zdjęcie – chętnie je zamieścimy. Możesz też całkowicie się utajnić, podając swoje dane tylko do naszej wiadomości. Zgodnie z obietnicą – będziemy pośredniczyć w wymianie korespondencji. Możesz potraktować tę rubrykę jako kącik matrymonialny lub tylko towarzyski. Możesz tu znaleźć towarzysza życia lub po prostu przyjaciela, kumpla do rozmów, wycieczek, zabaw, o miłego spędzania czasu. Najważniejsze, żebyś już nie był sam. Spróbuj – może dzięki tej rubryce znajdziesz bratnią duszę.

Walentyna

Kącik kucharski



Śledzie nadziewane

4 śledzie; 1 cebula, 4 dag masła, 1/8 kg bulki tartej, zielona pietruszka, szczypta imbiru i galki muszkatołowej, mleczko ze śledzi na nadzienie; mąka, 1 jajo, tarta bulka do panierowania; 6 dag masła do smażenia.

Śledzie moczyć przez całą dobę, wypatroszyć, oczyścić w środku, nie ściągając skórek, bo rozleją się w smażeniu. Na nadzienie przetrzeć mleczko przez sito, uduśić posiekaną cebulę w maśle, włożyć do mleczka, dodać zieloną pietruszkę, korzenie, tartą bułkę i żółtko, wymieszać, nadziewać tą masą śledzie, panierować w mące, białku i zrumienić na maśle.

Podać z ziemniaczaną sałatką lub obłożyć na półmisku ziemniakami. Podać oddzielnie sos chrzanowy. Można również wymoczone śledzie rozdzielić na połówki, potem podzielić na cząstki, panierować w mące, jajku i bułeczce, usmażyć na tłuszczu i obłożyć nimi kwaśną kapustę.

Pieczarki w cieście francuskim

Kilka pieczarek, 1 kieliszek koniaku, sól, pieprz; ciasto francuskie; 3 dag sera żółtego.

Wybrać średniej wielkości pieczarki, oczyścić, rozciąć każdą na połowę, skropić koniakiem, posolić i posypać pieprzem. Przygotować ciasto francu-

skie, krajać małe kwadraty, zawinąć każdą połówkę pieczarki w kwadracik ciasta, posmarować jajem, obsypać utartym serem żółtym, piec w piekarniku 20 min.

Ziemniaczane pierożki smażone

1 kg ziemniaków, 2 jaja, 1/4 kg mąki; kapusta jak do pierogów na nadzienie; 12 dag smalcu do smażenia.

Ugotowane ziemniaki zmielić w maszynce do mięsa, dodać sól, 2 całe jaja i mąkę, zagnieść ciasto. Dzielić je łyżką na kawałeczki i spłaszczyć. Na środek każdego kawałka kładąc nadzienie, zawijać i formować małe sznycelki, smażyć z obu stron na smalcu, układać na posmarowanej blachę, pokropić smalcem, wstawić na 10 min. do gorącego piekarnika, aby się zapiekły i urosły. Podawać z sosem grzybowym.

Młędzy nami kobietami



Nie daj się oszukać!

Dzisiaj przedstawiamy ciemną stronę rynku kosmetycznego, czyli wszechobecne podróbki. Najpierw kilka przykładów z przemyskich i jarosławskich sklepów.

Ostatnio w jednej z perfumerii oferowano **krem do rąk Kamill**, zapakowany w pudełeczko **bez wieczka**. Pudełko było przykryte jedynie folią aluminiową, na której naklejono etykietę. Wyglądało to na falsyfikat Kamilla lub w najlepszym przypadku jakiś odpad, wycofany przez firmę z obrotu.

Niestety, cena kremu wcale na to nie wskazywała. Kosztował tyle samo, ile Kamill oryginalnie zapakowany.

Pani ekspedientka tłumaczyła klientce: *teraz już zawsze ten krem będzie tak wyglądał, bo w firmie skończyły się wieczka. Cena nie jest obniżona, bo przecież w środku jest ten sam krem. W żadnym sklepie już pani nie dostanie Kamilla z przykrywką.* Klientka dała się wziąć na te plewy i za sumę prawie 50 tysięcy kupiła **wybra-kowany towar!**

Słowa ekspedientki – rzecz święta. A przecież żadna szanująca się firma (a do takich z pewnością zalicza się Blendax – producent serii Kamill) nie wypuści na rynek kosmetyku w niepełnym opakowaniu, a na dodatek w tej samej cenie.

Poza tym w sklepach powszechnie dostępny jest oryginalny Kamill, z przykrywką. Niestety, klientka była zbyt podatna na sugestie i dała sobie wcisnąć kit

oraz krem. Jak znam życie – ta sama klientka w niedługim czasie da sobie wcisnąć podrabianego Panasonica, który zepsuje się po trzech dniach. A wtedy na nauki będzie za późno.

W innym sklepie stoją na półce wody kolońskie i dezodoranty z serii Masumi. Seria ta – jak wiadomo – jest produktem firmy Coty. Niestety, na oferowanych w sklepie wyrobach nie ma napisu Coty.

Pan sprzedawca z gracją informuje: *firma Coty ma w Polsce swoje przedstawicielstwo i dlatego na swych wyrobach nie będzie już umieszczać firmowego napisu.*

Jest to, proszę Pań, oczywista bzdura. Firma Coty, jak zresztą i każda porządna firma, będzie umieszczać swoją nazwę na swych wyrobach nawet wtedy, gdy wyniesie się na Marsa. A może zwłaszcza wtedy.

Doprawdy nie ma powodu, aby jakakolwiek firma rezygnowała ze swojego znaku firmowego w kraju, w którym właśnie otworzyła przedstawicielstwo. Takie bajery mogą wciskać tylko sprzedawcy w Przemysku, gdyż są na tyle daleko od owego przedstawicielstwa, że bezkarnie handlują podróbkami. Dlatego nie dajmy się nabierać!

Jest tylko jeden sposób. Należy znać produkty, które się kupuje. A przede wszystkim trzeba się dobrze orientować w sieci sklepów i nie chodzić na zakupy do oszustów. Trzeba ich wyczuwać na odległość. I tego musimy się nauczyć.

Anielka

Panorama

Litery z pół oznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.

(madz)

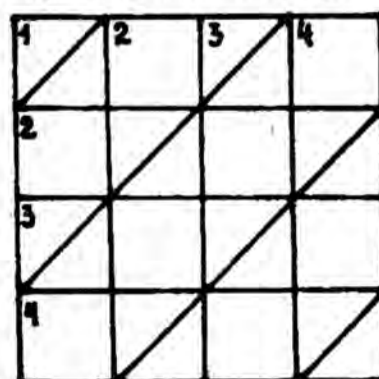
Rozwiązanie krzyżówki sylwestrowej
Nowy Rok przybysza właśnie, chcesz go widzieć, to nie zaśnij. Mój Sylwestrze, sprowadź sanie, kończąc swoje panowanie. Słyszysz – bije już dwunasta, Nowy Rok na świecie nastal.

Nagrodę w wysokości 150 tys. zł wylosował pan Tadeusz Czyżowski z Nienadziej.

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązanie – wystarczy jednego zadania – wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 150 tys. zł.

Kwadrat magiczny

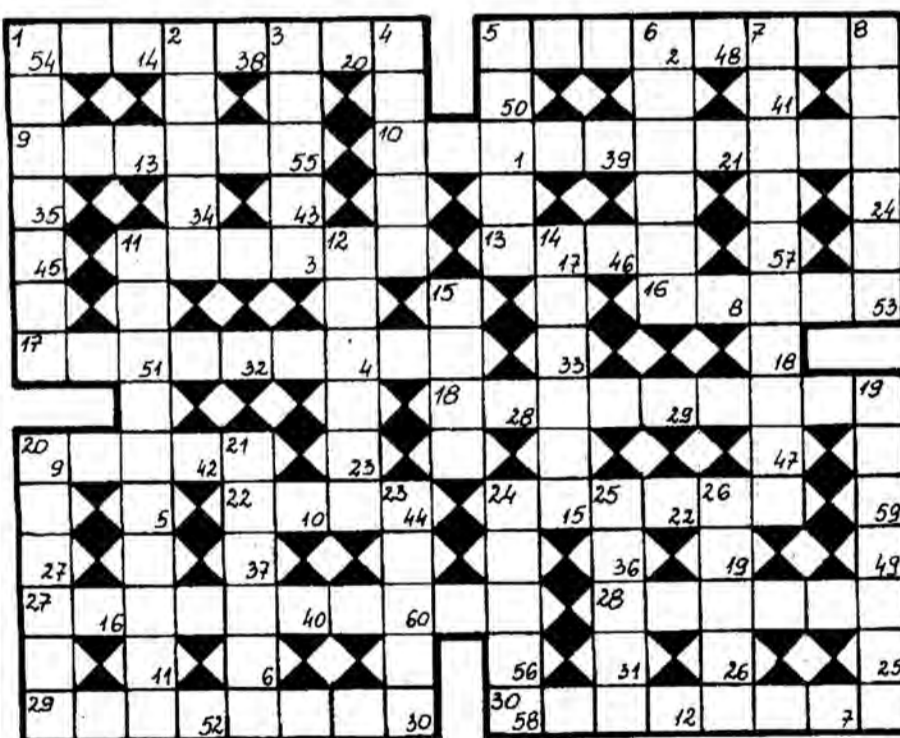
- 1) zając
- 2) bóg zła, wróg Ormuzda
- 3) lichej utworu poetki
- 4) państwo z herbem klonowego liścia



(grad)

Krzyżówka z hasłem

KUPON 3



Litery z krętek ponumerowanych od 1 do 60 utworzą frazskę Jana Izzydora Sztudyn-gera, która stanowi końcówkę rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) poszukiwał kamienia filozoficznego; 5) liczba statystyczna; 9) zużyty przedmiot, grat; 10) lokator więzienia; 11) zwykle leży pośrodku; 13) pisarz tadżycki (1878-1954); 16) sprzęt biwakowy; 17) śląskie boisko; 18) między jezdnią a chodnikiem; 20) insygnium koronowanej głowy; 22) tkanina na kapelusze; 24) odbieranie bodźców, dotyk; 27) płynie przez Radawę; 28) ułatwia pracę ślusarzowi; 29) choroba spowodowana brakiem witaminy C; 30) strojna kanapka.

Pionowo: 1) przyczyna wielu nieszczęść; 2) żart rysunkowy; 3) przesłanka do działania; 4) „grupka” roślin trawiastych; 5) w parze z fonią; 6) najjaśniejszy świeci w gwiazdozbiore Orła; 7) siła łuku; 8) Polak spotkany za granicą; 11) kuzyn borowika; 12) drag u wozu; 14) najgorszy z Apostołów; 15) obok osiedlowej kotłowni; 19) pani w koronie; 20) potocznie o słynnym przed laty członku kapeli z Liverpoolu; 21) „wyższy” wojskowy; 23) sztuczka, manewr; 24) pies myśliwski; 25) straszycło, monstrum; 26) sardynka z Pacyfiku.

(kram)

PROWA-DZI TU-104	KAR-TOFEL	NE-BRASKA	
STOLICA JORDANI	MOCNE PIWO ANG.		
MALARZ RUM. (1881- -1958)	WOZNIKA	RASA KRÓLIKA	
BRAK POLYSKU			
		PORANNA MSZA ADWEN-TOWA	
NA NIM GŁOWA			
MURZYNY	WĄCHA		
POLE			TYBE-TAŃSKI PUSTO-ROZEC
	EDEN		
	?		
	CENNA STAROŚĆ		

Uwaga Fotoamatorzy



Zakończyła się pierwsza edycja konkursu na „Zdjęcie roku”. Nadesłane i opublikowane zdjęcia oceni jury, a wyniki podamy w numerze z 19 stycznia. Wszystkie opublikowane zdjęcia będą w styczniu eks-

ponowane na pokonkursowej wystawie w „White Photo Gallery”. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody.

Ponieważ konkurs cieszył się dużym powodzeniem będziemy go kontynuować w bieżącym roku.

Zapraszamy fotoamatorów

Przysyłajcie swoje najciekawsze zdjęcia, czytelnie opisane (autor, adres, tytuł).

Zyczymy powodzenia!



To był świat w zupełnie starym stylu...

Fot. Iwona KRZACZYŃSKA

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Zamek: malarstwo i rysunek Renaty Torby.

Centrum Kulturalne, ul. Konarskiego: **Galeria „Piwnice”:** wystawa plastyczna dorobku Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego.

Galeria Sztuki Współczesnej: 21.I godz. 18.00 - otwarcie wystawy Klaudiviusza Zdeba pt. „Dom” - environment malarskie.

MKK „Niedźwiadek”: **Galeria „Etalaż”:** wystawa prac plastycznych pt. „Ekologia i środowisko naturalne w oczach dzieci Szkoły Podst. nr 7; **White Photo Gallery:** wystawa pt. „Twarze jazzu”.

Kino „Kosmos”: 19-20.I „Krzyk kamienia” (USA, 15); 21-23.I „Super Mario Bros” (USA, 12); 25-30.I „Alive-dramat w Andach” (USA, 15) - seanse godz. 16.00 i 18.00.

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jagiellońska 10 a: 23.I godz. 15.00 - bal noworoczny dla dzieci.

Sklep „Delikatesy”: wystawa szopek przygotowana przez kolo ceramiki i batiku w Przeworsku.

Muzeum, ul. Krakowska: wystawa pt. „Hologramy”.

Kino „Warszawa”: 21.I godz. 18.00, 23.I godz. 17.00 i 19.30 oraz 25.I godz. 18.00 „Zapach kobiety” (USA, 15).

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury: 21.I godz. 16.00 - „Dla babci i dziadka” impreza okolicznościowa; 22.I godz. 16.30 - dyskoteka dla młodzieży; 26.I godz. 17 „Pigwa -show” - program estradowy; wystawa prac dziecięcej akademii plastycznej.

Muzeum: wystawa pt. „Echo łowieckiej trąbki”.

Kino „Westerplatte”: 19-20.I „Alladyn” (USA b.o.); 19-20.I „Mistrz szpady” (hisz. 15); 21-27.I „Indochiny” (USA, 15); 25-30 „Trzy kolory-niebieski” (fr-pol. 15); 28.I-3.II „Nieuchwytny cel” (USA, 15).

LUBACZÓW

Miejski Ośrodek Kultury: wystawa rzeźby Stanisława Argasińskiego.

Muzeum: wystawa fotograficzna pt. „Krzyże, kapliczki i figury przydrożne”.

Uwaga organizatorzy imprez!

Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień **bezpłatnie**. Informacje do rubryki prosimy składać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami **22-00, 73-84** bądź **listownie**.

Człowiek - krokodyl

Mieszkańcy pewnej wioski w Zambii zabili ostatnio mężczyznę, gdyż wydawało się im, że za pomocą czarów mógł zmieniać się w krokodyla. Ponieważ czarodziej może być niebezpieczny także po śmierci, rozgniewany tłum na wszelki wypadek spalił jego ciało.

Informator

TELEFONY ALARMOWE

Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja o numerach 913
Międzymiastowa 900
Tel. nadawanie telegramów 905
Biuro napraw numerów telef. 914
Zegarynka 926

PRZEMYŚL

Pogotowie ciepłownicze 44-16
Pogotowie energetyczne 991 i 42-91
Pogotowie gazowe 992 i 54-03
Pogotowie wod.-kan. 994 i 24-64
Pogotowie weterynaryjne 983; w godz. 9.00-17.00; małe zwierzęta 53-10, choroby zakaźne 55-20
Pogotowie zimowe 23-64
Informacja PKS 54-35
Informacja PKP 935 i 28-71 (centr. kolej.)
Informacja turystyczna 47-309 (pon.-sob. 8.00-18.00)
Informacja o numerach kier. 909
Taxi: 59-10 (dworzec PKP), 66-66 (ul. św. Józefa)
Służba operacyjna woj. przemyskiego 64-41
Straż Miejska 55-23
Schronisko dla bezdomnych (męskie) 68-88

Punkt Konsultacyjno-Interwencyjny ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ul. Barska 15, III p., pok. 39, pon., śr., pt. 17.00-20.00, wt., czw. 8.00-11.00
Związek Kynologiczny 29-95
Usługi kominiarskie 44-61
Loko - pośrednictwo w sprzedaży, zakupie, zamianie nieruchomości, ul. Ratuszowa 6, tel. 29-95
Silownia Kulturyściyczna, ul. Prądyńskiego, w niedz. ćwiczenia i masaże - gratis

JAROSŁAW

Pogotowie ciepłownicze 40-47
Pogotowie energetyczne 65-74 i 992 (pon., wt. 16.00-7.00, śr.-pt. 15.00-7.00, sob., niedz. całodobowy)
Pogotowie gazowe 41-87
Pogotowie wod.-kan. 50-11
Pogotowie weterynaryjne 32-14
Informacja PKS 34-36 i 30-59 (dyż. ruchu)
Informacja PKP 22-44
Usługi kominiarskie 56-72
Taxi: 33-81 (św. Ducha), 21-18 (dworzec PKP), 53-79 (pl. Bożnic - bagażowe)

LUBACZÓW

Pogotowie energetyczne 211-06 (dni powsz. 6.00-22.00, wolne od pracy 12.00-20.00)
Pogotowie wod.-kan. 221-34 w.168
Pogotowie weterynaryjne 210-21
Informacja PKS 936

Informacja PKP 936

Taxi 919

PRZEWORSK

Pogotowie energetyczne 31-62
Pogotowie gazowe 22-74
Pogotowie wod.-kan 22-89
Pogotowie weterynaryjne 24-25
Informacja PKS 933
Informacja PKP 933
Taxi 919

APTEKI - dyżury nocne

Jarosław, ul. Kraszewskiego 7 (19-23.01), ul. 3 Maja 117 (24-25.01)
Lubaczów, ul. Piłsudskiego 6, tel. 210-73
Przemysł, ul. Jagiellońska 6, tel. 25-06
Przeworsk, ul. Rynek 20, tel. 21-17

TELEFONY ZAUFANIA

Jarosław
23-36 (dni powsz. 19.00-7.00, wolne od pracy - całodobowy)
Przemysł
• duszpasterski 58-04 (19.00-21.00, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny 69-81 (17.00-19.00, oprócz niedz. i świąt)
• pogotowie makowe 47-767 (śr., pt. 16.00-19.00)
• info aids 60-68 (pon. 17.00-19.00)
• dla uzależnionych od alkoholu 40-09 (18.00-21.00, oprócz niedz. i świąt)

HOROSKOP



Panna (24 VIII - 22 IX) Przed Tobą przepiękne dni urozmaicone wspaniałymi kontaktami z nowo poznanyimi ludźmi. Nie spędzaj czasu w samotności, kto wie, może niektóre przyjaźnie przerodzą się w stały układ partnerski. Będzie w Tobie wiele miłości, którą zarazisz innych.



Waga (23 IX - 23 X) Niezłe poradzisz sobie z trudnościami, które będą piętrzyły się przed Tobą w tych dniach. Pomóc Ci mogą osoby spod znaku Panny lub Koziorożca, które mają talent dyplomatyczny. Nie popadaj w panikę, nie denerwuj się, spójrz obiektywnie na nowe propozycje.



Skorpion (24 X - 22 XI) Ostatnio miałeś dużo zajęć i czuleś się bardzo zmęczony. Nareszcie będzie okazja do odpoczynku. Rozluźnij się, znajdź jakiś cichy kącik, gdzie nic nie zagłuszy Twoich marzeń i gdzie będziesz mógł nabrać sił przed nowym trudnym okresem. W sprawach uczuć czeka Cię małe nieporozumienie, ale jak zwykle uda Ci się je szybko załagodzić.



Strzelec (23 XI - 21 XII) Twoje projekty są dosyć surowo oceniane przez współpracowników. Może to być przyczyną konfliktów w pracy. Postaraj się być obiektywny, jesteś wypoczęty, z zapasem sił, nie pozwól sobie na gwałtowne reakcje, przeanalizuj dokładnie wszystko jeszcze raz i wykorzystaj swoje możliwości intelektualne.



Koziorożec (22 XII - 20 I) Będziesz tryskał energią i pomysłowością. Twoje czarujące zachowanie sprawi, że spotkasz się z atrakcyjną propozycją ze strony płci przeciwnej. Może to być ktoś, kto doceni wreszcie Twoje zalety i ofiaruje Ci bardzo wiele. Jeśli pozwolisz sobie na chłód emocjonalny - wszystko popsujesz.



Wodnik (21 I - 20 II) Humor wspaniały. Nareszcie odprężysz się po nerwowych chwilach w pracy. Zafunduj sobie parę dni wolnych, koniecznie z ukochaną osobą. Zasluzyles sobie na to. Nie myśl o sprawach zawodowych, oddaj się z rozkoszą marzeniom. Musisz nabrać sił przed nowymi obowiązkami i większymi wymaganiem.



Ryby (21 II - 20 III) Miewasz skłonności do wrzuceń. Później to mija i musisz się wyszumieć. Na to najlepszym sposobem jest spotkanie ze sprawdzonymi przyjaciółmi, wśród których możesz się odprężyć. Jeśli planujesz podróż samochodem uważaj na szybką jazdę, możesz mieć nieco opóźniony refleks.



Baran (21 III - 20 IV) W pracy atmosfera nie najlepsza. Jeżeli napotkasz rozdrażnionych współpracowników, schodź im z drogi. Skorzystaj z pośrednictwa do czasu, kiedy sytuacja się poprawi i złe humory miną. Ty też nie będziesz w najlepszej formie, może taki okres najlepiej przeczekać i powstrzymać się od niegrzecznych uwag, które prowadzą do konfliktów.



Byk (21 IV - 21 V) W tych dniach ujawni się Twoja skłonność do refleksji, nie lubisz tych nastrojów, które czasem Cię atakują, ale niekiedy trzeba zastanowić się nad sensem swoich działań. Potrzebujesz odrobiny relaksu, może zajmiesz się drobnymi pracami domowymi, przyniesie Ci to odprężenie. Zadbaj o zdrowie.



Bliźnięta (22 V - 21 VI) Masz trochę zaległości w pracy, ale uda Ci się to nadrobić. Cóż, czasem jesteś po prostu leniwy. Twoja pewność siebie w tych dniach pozwoli Ci na umocnienie autorytetu, ale muszą to być bardzo zręczne posunięcia. Nie może być w tym nawet odrobiny zarozumiałości, nie licz też na jakieś własne interesy.



Rak (22 VI - 22 VII) Czekają Cię wspaniałe wrażenia związane z wyjazdem. Nie wahaj się z skorzystać z tej propozycji, okres bardzo dobry na zawieranie nowych znajomości. Uda Ci się nareszcie zrealizować plany zawodowe. Będziesz mieć mnóstwo nowych pomysłów, a praca da Ci wiele satysfakcji.



Lew (23 VII - 23 VIII) Przed Tobą nowe perspektywy. Intuicja nie opuści Cię, jak zawsze. Lut szczęścia będzie Ci towarzyszył w każdym przedsięwzięciu. Po załatwieniu ważnych dla Ciebie spraw zawodowych, możesz z rozkoszą odprężyć się, koniecznie poza miejscem zamieszkania.

Uśmiech numeru

- Jasiu powie nam teraz -
oznajmia nauczycielka - jakieś

zdanie w trybie oznajmującym.
Proszę Jasiu!

- Koń ciągnie furę.
- A teraz powiedz to zdanie
w trybie rozkazującym.
- Wio!

Polubić boks

Powtarzające się informacje o tragicznych wypadkach i ciężkich urazach, do jakich dochodzi w dzisiejszym boksie, zaciemniają obraz tego sportu. Był czas, że boks należał do najbardziej popularnych dyscyplin, a teraz – czy lubimy jeszcze boks?



Złote lata boks

W latach 50. w samym Przemysłu istniało 5 sekcji bokserkich. Najsilniejsza była Gwardia, bazująca na żołnierzach WOP-u; walczyła w II lidze.

Boksovano w Polonii (Ogniwo, Budowlani) i Czuwaju (Kolejarz); w oparciu o uczniów Technikum Leśnego w Krasieczynie miał sekcję juniorów Start, był też

LZS prowadzony przez Mariana Słabickiego, który to rozpoczął powojenny boks w Przemysłu. Duża ilość klubów i wzajemna rywalizacja bardzo pozytywnie wpływały na poziom wyszkolenia i osiągane wyniki. Nie były to jakieś zawrotne sukcesy, ale np. Jan Kopeć zdobył dwukrotnie mistrzostwo Polski juniorów, a Tadeusz Rakszewski ze Startu był w reprezentacji kraju, również juniorów.

Reprezentację okręgu rzeszowskiego stanowili pra-

dawalo ujęcie młodzieńczej energii, rozwijało ciało i duszę, a przeciwnik w walce był przyjacielem po jej zakończeniu. To wszystko da się wyczytać ze starych fotografii, to był naprawdę inny boks. Inna motywacja, inny trening, inne nadzieje i inna rzeczywistość.

Odrodzona sekcja

Kazimierz Korecki był w tamtym czasie zawodnikiem Czuwaju, potem na krótko przeszedł do Olszy Kraków w zamian za jakieś

motocykle (takie były wtedy transfery), a wrócił do Polonii. W Polonii boks przetrwał najdłużej, bo aż do 1966 roku.

W 1962 roku pan Kazimierz zdał egzamin instruktorski na kursie w Cetniewie u słynnego Feliksa Stamma. Po rozwiązaniu sekcji w Polonii wyjechał na Śląsk, pracował jako sędzia pięściarski i w okręgowym związku bokserkim, ale w 1979 wrócił do Przemysłu. Powstał wtedy pomysł odrodzenia sekcji bokserkiej.

W „ŻP ukazał się list otwarty w tej sprawie; panowie Jerzy Martyniak i Kazimierz Korecki odwiedzili przemyskie kluby i w końcu rzucone ziarno znalazło podatny grunt w Polnej, nie bez pomocy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Pomogli byli zawodnicy: lekarz Zbigniew Iwaszkiewicz, Jan Kosela, Stanisław Bodziak, Marian Jabłoński oraz wielu innych, i 2 kwietnia 1980 roku nastąpiło oficjalne powołanie sekcji.

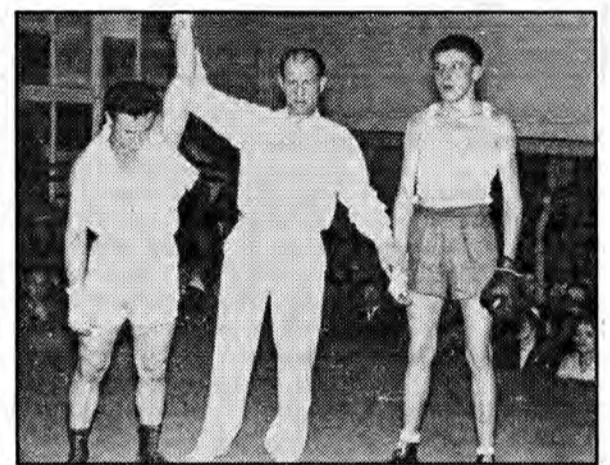
Na ulicach miasta pojawiły się ulotki o zapisach do szkółki pięściarskiej – zgłosiło się ponad 80 chłopców w różnym wieku. Po badaniach lekarskich rozpoczęto trening ogólnorozwojowy – 3 razy w tygodniu po 2 godziny.

– Na początku nie było jeszcze rękawic i innego sprzętu, ale po kilku miesiącach mogliśmy rozpo-

cząć trening techniczny – wspomina pan Korecki. – Pomagali mi Jerzy Martyniak i Marian Jabłoński. Trening pięściarski to przede wszystkim olbrzymia praca, duża ilość wylanego potu i długie miesiące oczekiwań na pierwszą walkę; takie są wymogi i przepisy tego sportu. Pojedyńki pięściarskie w Przemysłu, po długiej przerwie spotkały się z dużym zainteresowaniem, był to tzw. pierwszy krok bokserki z udziałem: Stali Sanok, Stali Rzeszów, Igloopolu Dębica i Polnej.

W turniejach o puchar mistrzów olimpijskich dobrze wypadli: Ryszard Dobrzański, Leszek Jakubów i Mariusz Staszewski. Najwyżej zaszedł Darek Czernij – wicemistrz Europy z 1989 roku. Gdy zdobywał to wicemistrzostwo odbyła się ostatnia walka zawodnika Polnej i sekcja uległa rozwiązaniu; zabrakło nam kilku miesięcy do obchodów 10-lecia. W latach osiemdziesiątych była jeszcze sekcja w Jarosławiu przy JKS. Trenował ją Jan Kopeć, ale również uległa rozwiązaniu.

R.K.



„Nie uczono nas łamania nosów”

Rozmowa z Kazimierzem Koreckim

● Podejrzenia się często pięściarzy o „sparringi” na ulicach i inne grzeszki. A jak to było w Polnej?

– Nie mieliśmy z tym problemu, niepisane prawo wykluczało alkohol, a nawet papierosy, uczulałem też chłopców na ewentualne zaczepki na ulicy. Na podpiętych klientów słowo „bokser” działa czasem jak czerwona płachta na byka. Lepiej jest nie reagować, schodzić z drogi. Nie było wpadki.

● Utrzymanie odpowiedniej wagi jest często zmartwieniem bokserów. Nie miał Pan z tym kłopotów?

– Zaczęłem od papierowej (49 kg), a skończyłem w lekkiej (60 kg). Normalnie wagę utrzymuje się odpowiednim treningiem i sauną, ale czasem trzeba w ostatniej chwili pozbyć się zbędnych gramów i wtedy stosowaliśmy różne metody. Najbardziej drakońską była głodówka, ale niektórzy wypływali wszystko, co mogli, inni golili sobie całe ciało.

Bywało, że trzeba było szybko nabrać wagi, czasem udało się schować odważnik

pod pachę lub pomogli koledzy, którzy robili sztuczny tłok i naciskali stopą wagę, ale byli i tacy, którzy pili duże ilości piwa (łatwiejsze niż picie wody) i zwracali je zaraz po ważeniu, zanim alkohol mógł przedostać się do krwi. Teraz wydaje się to zabawne, ale wtedy nie zawsze takie było.

● Dostyc popularne jest pojęcie, że boks ogranicza umysłowo?

– Trudno się z tym zgodzić, jeżeli weźmie się pod uwagę, że wielu dawnych bokserów jest dzisiaj lekarzami, architektami czy prawnikami. Wszystko zależy od człowieka. Faktem jest, że nie był to sport popularny w środowiskach akademickich, ale chyba dlatego, że wymagał olbrzymiej pracy i wielu wyrzeczeń. Teraz gdy mamy do czynienia ze sportem zawodowym, to nie ma o czym mówić. Po prostu jest to zawód.

● Czego więc uczy boks, co można dzięki niemu osiągnąć?

– Przede wszystkim bardzo wysoką sprawność fizyczną, można nauczyć się dyscypliny i ciężkiej pracy, można się do nich przyzwyczaić, można też odnaleźć w sobie często ukrytą odwagę.

● A jak jest z bezpieczeństwem i urazami w boksie?

– Badania lekarskie plus odpowiedni trening oraz bycie przygotowanym na otrzymanie ciosu powodują, że ta dyscyplina nie powinna być bardziej niebezpieczna niż inne np. karate. Owszem dochodzi do urazów, ale bardziej wynikają one z niedoszkolenia, nieprzygotowania lub niewyleczenia starej kontuzji niż z boksu jako dyscypliny. Każdy zawodnik powinien być przygotowany na ryzyko kontuzji, to jest element tego sportu, tak jak upadek z konia jest elementem jeździectwa.

● Nie widać na Pana twarzy tych urazów.

– To prawda, uprawiałem boks ponad 10 lat, nigdy nie byłem znokautowany, nie miałem złamanego nosa, ani nawet rozciętego łuku brwiowego, mimo że przecież nie używaliśmy ochraniaczy na głowę podczas walk. Może to moje szczęście, ale chyba głównie dobra szkoła Mariana Słabickiego.

● Oglądając twarze dzisiejszych mistrzów mam ochotę powiedzieć, że jest Pana sporym osiągnięciem zachowanie swojej w nienaruszonym stanie.

– Nie uczono nas rozcinania łuków brwiowych, ani łamania nosów, uczono nas boks i walki zgodnie z przepisami, na tyle skutecznie, że pamiętaliśmy o tym będąc między linami. Podczas walki nie słyszy się już słów trenera.

● A Pana sukcesy czysto sportowe?

– No cóż, kilkakrotne mistrzostwo okręgu, a z ciekawszych zwycięstw, to wygrana z Józefem Grudniem, późniejszym mistrzem olimpijskim, ale wtedy byliśmy jeszcze juniorami.

● Co z przyszłością boks w naszym województwie?

– Trudno powiedzieć, nie ma przecież sekcji, ale zostało trochę sprzętu, czeka na dobry pomysł lub lepsze czasy.

Kluby bronią się przed tworzeniem sekcji, tłumacząc to zwykle brakiem funduszy. Szkoda jednak sprzętu, boks mógłby spełniać podobną rolę jak karate, można przecież uprawiać go dla siebie, dla podniesienia własnej sprawności fizycznej. Na takiej bazie też można wychować mistrza. Członkowie klubów karate sami się utrzymują i opłacają instruktora, tak samo może być z boksem. Mógłby też boks trafić, a właściwie wrócić do szkół, jak mało sprawna mamy młodzież każdy wie.

● Dziękuję Panu za rozmowę i wszystkie ciekawe informacje. Mam nadzieję, że gdy usłyszymy iż „boksują w przemyskim”, nie będzie to oznaczało kolejnej ulicznej rozróby.

Rozmawiał

Ryszard KOSTERKIEWICZ



SPORT

Za pingpongowym stołem

– W Sędziszowie Młp. rozegrano finał makroregionu o Puchar Polski senierek. Przemyski Nurt pokonał miejscową Lechię 4:1. Punkty dla Nurtu zdobyły: Elżbieta Pirożek 2, Anna Jędruch 1 oraz debel Pirożek-Jędruch.

Nurt znalazł się w gronie 32 drużyn szczebla centralnego.

– Odbył się III WTK w trzech kategoriach wiekowych

seniorki

1. Elżbieta Pirożek Nurt
2. Anna Jędruch Nurt
3. Edyta Orzech MKS MDK

seniorzy

1. Zbigniew Jarema MKS MDK
2. Janusz Żygała Nurt
3. Piotr Blecharczyk MKS MDK

juniorzy

1. Anna Jędruch
2. Bernadeta Domaradzka MKS MDK
3. Renata Majewska Nurt

juniorzy

1. Piotr Blecharczyk
2. Emanuel Czyż MKS MDK
3. Marcin Wardęga MKS MDK

kadetki

1. Renata Majewska Nurt
2. Renata Buchowska MKS MDK
3. Małgorzata Diawoł MKS MDK

kadeci

1. Paweł Wohner Nurt
2. Jacek Żaczek Nurt
3. Paweł Ruśnica Nurt

W imprezie oprócz Nurtu i MKS MDK brali udział zawodnicy Startu

Jarosław, Orla Przeworsk i SKS-u Bańców.

– W Dubiecku w I Olimpiadzie Dzieci, imprezie, której patronuje Prezydent RP Lech Wałęsa, najlepszymi byli:

dziewczeta

1. Małgorzata Diawoł MKS MDK
2. Halina Kurasz Nurt
3. Anna Diawoł MKS MDK
4. Renata Buchowska MKS MDK

chłopcy

1. Krzysztof Sochacki MKS MDK
2. Paweł Tereszczak MKS MDK
3. Damian Kiełt Nurt
4. Tomasz Banaś Nurt

Wystąpią oni na zawodach centralnych w Jastrzębiu Zdroju.

– W Tarnowie odbyły się zawody makroregionalne. Najlepszymi w ekipie przemyskiej byli: Elżbieta Pirożek – 3 miejsce wśród senierek, Janusz Żygała (Nurt) – 5 miejsce wśród seniorów, w grupie juniorów czwarte miejsce zajęli: Anna Jędruch (Nurt) i Piotr Blecharczyk (MKS MDK)

Z-ak

W dniu 18 grudnia ub. roku w spotkaniu pokoleń przemyskich sportowców w Urzędzie Miejskim miał m.in. uczestniczyć **Mieczysław Sawka**. Nie przybył – poprzedniego dnia zmarł tragicznie.

Należał do herosów piłkarstwa przemyskiego. Braki w wyszkoleniu technicznym nadrobił wręcz niesamowitą walecznością i zadziornością. Grał na prawej obronie,

trudne więc zadanie mieli lewoskrzydłowi przeciwnika.

Właśnie z jednym z najlepszych lewoskrzydłowych Polski Południowej, zawodnikiem Glinika Gorlice – Maksymilianem Komórkiewiczem toczył fantastyczne pojedynki. Kibiców często bardziej interesowała para „Maksiu-Rudy”, niż cały mecz. Pozostanie legendą sportu przemyskiego.



Ze zbiorów i autorstwa Mieczysława Nycza, montaż J. Szwic – przedstawia fragment pojedynku Polonia-Glinik. Nieodłączną parę Sawka-Komórkiewicz ubiegł bramkarz Polonii H. Szemrowski.



Geneza konfliktu R-P

Tadeusz Hogendorf, wychowanek przedwojennej Resovii, miał lat osiemnaście, kiedy został skaperowany do stolicy, gdzie przez dwa sezony broził barw Warszawianki. Wraz z niedawno zmarłym Stanisławem Baranem, również resoviakiem, tworzyli jedną z najlepszych par napastników ligi przedwojennej.

Potem krótko zabawili w wyzwolonym Wybrzeżu, by pełnić kariery przeżyć w Łódzkim Klubie Sportowym, skąd powoływano ich do narodowej reprezentacji. Baran doczekał w Łodzi mistrzostwa Polski (1958), pan Tadeusz na „stare” lata zdążył jeszcze pograć w rodzinnym Rzeszowie, a potem jako trener wprowadzić Stal do II ligi. Zagadnąłem rzeńskiego weterana futbolu, pracującego po dziś dzień w pionie szkolenia OZPN, jak doszło do narodzin konfliktu na linii Przemysł-Rzeszów, oczywiście na płaszczyźnie piłkarskiej. Temat ożywiający wielokrotnie przy okazji różnych oficjalnych i nieoficjalnych kontaktów między klubami obu miast. Hogendorf grając w ŁKS miał za partnerów w liniach obronnych braci Łuciów, którzy tuż po wojnie stanowili mocne punkty w zespole przemyskiej Polonii. Mam prywatne podejrzenie, że niewątpliwie rzeszowska paczka w Łodzi (do Barana i Hogendorfa doszłusował jeszcze Marian Łącz) wskazała menedżerom ŁKS przemyskich braci...

Wyścigi z czasem

Wszystko zaczęło się jeszcze w czasach przedwojennych. W lwowskiej klasie A wojowały o prymat zespoły „najwierniejszego miasta” oraz zespoły przemyskie. Włączyły się do rywalizacji także drużyny ze Starostawowa oraz z Drohobycza. W trzydziestym ósmym po raz pierwszy pomieszła im szyki Resovia, właśnie z Baranem, Hogendorfem i Wróblem na czele. Już wtedy miały miejsce incydenty na boiskach przemyskich i rzeszowskich. Wzajemna niechęć przeniosła się na czasy powojenne i miała charakter prestiżowy. Już na pierwszym zebraniu odradzającego się PZPN (czerwiec 1945 w Krakowie) zjawily się delegacje dwóch okręgów: przemyskiego i rzeszowskiego! Przemysł reprezentował m.in. trzy mocne, jak na owe czasy, kluby piłkarskie: Polonię, Czuwaj i JKS, zaś Rzeszów miał już pewność, że zostanie administracyjnym centrum województwa, na co przemysłanie pukali się w czoło. Przez cztery boję sezony taka dwuwładza istniała, co wywoływało różnorodne kontrowersje, zwłaszcza przy wylanianiu kandydatów zespołów do awansu na szczeblu centralnym, póki istniała jaka taka autonomia związków sportowych. Kiedy w 1949 nastąpiło ostre centralizowanie zarządzania sportem i zamiast PZPN powstała sekcja piłki nożnej przy GKKFiS, a w ślad za nią odpowiedniki wojewódzkie, Rzeszów doprowadził do zredukowania okrę-

gu w Przemysku. Powstał odłam podokręgu, podobnie stało się w Jarosławiu.

Szły czasy okrutne, każdy przejaw niezależności traktowany był jako działanie na szkodę państwa, więc działacze przemyskie przycichli na parę lat. Wojewódzka zwierzchność nie kiwnęła palcem, kiedy w 1953 roku wymyślono przy zielonym stoliku degradację polonistów z II ligi, mimo że w heroicznym bojach wygrali oni baraże o pozostanie z rzeszowskim GWKS-em. W latach następnym czyniono wszystko, by osłabić personalnie Polonię i w ten sposób utrzeć ją od szansy powrotu do klasy państwowej. Przemysł odegrał się dopiero po przełomie październikowym. Podczas zebrania reaktywującego ponownie PZPN (luty 1957) delegacja piłkarska naszego miasta złożyła oficjalny protest przeciwko metodom zarządzania stosowanym przez działaczy rzeszowskich, rekrutujących się z partyjno-ubeckich kręgów. Zjazd przyznał rację protestującym, ale niewiele mógł zrobić, chyba żeby doszło do złamania postanowień jaltańskich i tym samym do przyłączenia się na nowo do piłkarskiego okręgu we Lwowie. Na takie marzenia nie było sposobu, więc po rocznej kontestacji wszystko wróciło do normy, zwłaszcza, że przemyskie drużyny wchodziły w fazę minimalizacji aspiracji ogólnopolskich. Krzywd nie zapomnieli jedynie kibice, którym każdorazowo wizyta zespołów rzeszowskich podnosi poziom adrenaliny w organizmie...

Ryszard NIEMIEC

Plebiscyt – pierwsze kupony

Zainteresowanie naszym konkursem powoli rozkręca się. Przypominamy, że kupony konkursu drukować będziemy tylko w styczniu br. (w tym i numerze z 26 stycznia). Jako jeden z pierwszych kupon nadesłał p. Dariusz Waszajło z Sobiecina, który wraz z rodziną jest stałym uczestnikiem plebiscytów Życia. Główną nagrodą dla uczestników konkursu będzie weekend w hotelu „Marko” w Przemysku.

Na nich głosujemy

1. Jarosław Antosiak
 2. Wojciech Banaś
 3. Łukasz Benbenek
 4. Piotr Błat
 5. Małgorzata Dobosz
 6. Mariola Dratwa
 7. Zbigniew Jarema
 8. Anna Jędruch
 9. Dariusz Kobyłański
 10. Adam Mazur
 11. Marek Ociesielski
 12. Anna Osioły
 13. Elżbieta Pirożek
 14. Krzysztof Piliszko
 15. Edward Słysz
 16. Marek Srawa
 17. Janusz Śliwiński
 18. Mirosław Szot
 19. Jan Szymański
 20. Grzegorz Szczotka
 21. Janusz Tkaczyk
 22. Grzegorz Wywrót
 23. Małgorzata Zubik
 24. (?)
- tenis stołowy MKS MDK Przemysł
 - koszykówka Polonia Przemysł
 - szermierka Start Jarosław
 - tenis stołowy Nurt Przemysł
 - piłka ręczna JKS Jarosław
 - piłka ręczna JKS Jarosław
 - tenis stołowy MKS MDK Przemysł
 - tenis stołowy Nurt Przemysł
 - koszykówka Polonia Przemysł
 - piłka nożna Polonia Przemysł
 - karate Kyokushukai Przemysł
 - siatkówka Znicz Jarosław
 - tenis stołowy Nurt Przemysł
 - podnoszenie ciężarów Polbit Przemysł
 - piłka nożna Kamax Kańczuga
 - piłka nożna JKS Jarosław
 - piłka ręczna Czuwaj Przemysł
 - piłka nożna Czuwaj Przemysł
 - wicemistrz Polski w karate Kyokushukai
 - koszykówka Znicz Jarosław
 - piłka ręczna Czuwaj Przemysł
 - szermierka Start Jarosław
 - tenis stołowy Nurt Przemysł
 - kandydat Czytelnika

Kupon konkursu - plebiscytu

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Nadawca:

(imię i nazwisko)

Adres:

Koszykówka

II liga mężczyzn

Pogoń Prudnik – Polonia 89:71 (44:42)

Już w pełnym składzie, z Wojciechem Banasiem, rozegrała mecz przemyska Polonia w Prudniku. Spotkanie było bardzo zacięte, a Niedźwiadki zagrały o niebo lepiej niż w Tarnowie i ostatnio z Baildonem w Przemysku. Mecz został rostrzygnięty między 32 a 34 minutą, kiedy to prudniczanie zdobyli pod rząd 6 punktów, przy ani jednym Polonii. Na dołek Miła musiał opuścić plac gry

za pięć przewinień osobistych. Przy ogłuszającym dopingu miejscowej publiczności Pogoń „dowiozła” 18-punktowe zwycięstwo.

Punkty dla Polonii w tym meczu zdobyli: Kobyłański 24, Olszanecki 22, Iwachnienko 15, Banaś 6, Makarewicz 3, Miła 1. Ponadto wystąpili: Trojnar, Machala, Węglorz, Łaputin.

Dla Pogoni najwięcej: Polosin 26, Kłakla 15, D. Kasprzycki 14, Koczetow 12 (pod koniec pierwszej połowy, razem z Węglorzem, zostali wykluczeni z gry). Inny pretendent do fotela mistrzowskiego – lubelski Start musiał się sporo napracować, by wygrać u siebie z Resovią – 105:96. Właśnie z lubelskim Startem, w najbliższą sobotę, spotka się Przemyska Polonia w Przemysku, a Pogoń wyjeżdża na mecz do Tarnowskiej Unii.

M.Z-ak

Tenis stołowy – II liga

Kobiety

MKS MDK Przemysł – Nurt 8:10
Punkty dla MKS-u: Chmielowiec 2, B. Domaradzka 2, Pędzińska 1, debel Chmielowiec-Pędzińska 1, dla Nurtu: Pirożek 4, Jędruch 4, Wiśniowska 1, debel Pstrąg-Wiśniowska 1.
Nurt – Lechia Sędziszów 10:7
Punkty dla Nurtu: Jędruch 4, Pirożek 3, Pstrąg 2, debel Pirożek-Jędruch 1.

MKS MDK – Tarnovia 6:10

Punkty dla MKS-u: Chmielowiec 3, B. Domaradzka 2, Orzech 1.

Mężczyźni

MKS Dąbrowia – MKS MDK Przemysł 7:10

Punkty dla MKS-u: Antosiak 3, Bachtka 3, Jarema 3, debel Blecharczyk-Bachtka 1.

Lechia Sędziszów – MKS MDK Przemysł 4:10

Punkty dla MKS-u: Bachtka 4, Jarema, Antosiak po 2, debel Jarema-Antosiak 1 i Bachtka-Blecharczyk 1. Z-ak



POCZTA

Dziękujemy za wspomnienie o ks. Michalcu

Szanowna Redakcjo, jestem przemysłanką, zamieszkujećca od wielu lat poza moim rodzinnym miastem. Z prawdziwym wzruszeniem przeczytałam artykuł zamieszczony w „Życiu Przemyskim” z 1.01.1994 r. poświęcony pamięci ks. prof. Juliana Michalca, który w latach pięćdziesiątych był również moim katechetą, gdy uczęszczałam do Liceum im. J. Słowackiego. Później, już w okresie moich studiów na Uniwersytecie Wrocławskim, słuchałam w każdą niedzielę Jego płomiennych kazania, wygłaszanych w Katedrze wrocławskiej.

Pragnę zapytać czy Szanowna Redakcja byłaby w stanie przedstawić, w jednym z artykułów, losy ks. Michalca po opuszczeniu Przemysła, które, jak sądzę, zainteresowałyby nie tylko Jego uczniów mieszkających w Przemyslu, ale także tych, którzy rozsiani są po całej Polsce.

Łączę wyrazy poważania
Wanda Smerczek

Sądzę, że wolno mi być wyrazicielką odczuć wielu wrocławian, którym wręcz przypadkowo wzięty do ręki numer „ŻP” z 1.01.br.; odczuć radość z powodu publikacji przez Państwa wspomnienia „Nigdy go nie zapomnę” pióra Z. Andrzejewskiego. Bohater tekstu, śp. ks. Julian Michalec, wybitny kaznodzieja i spowiednik, bliski jest sercu dolnośląskiej inteligencji, którą wychowywał przez ponad 25 lat jako duszpasterz akademicki. We Wrocławiu, i nie tylko, wciąż żywa jest pamięć tego niezwykłego człowieka, błyskotliwego mówcy, gorącego patrioty i żarliwego kapłana. Każde więc słowo mu poświęcone czytamy z zaciekawieniem, wzruszeniem i wdzięcznością.

Dziękuję więc Państwu w imieniu wielu wrocławian, łącząc wyrazy szacunku i najlepsze życzenia noworoczne.

Ewa Mikułowska
Wrocław

Sprostowanie

W artykule „Prognoza polityczna” błędnie podaliśmy, że Pan Kazimierz Nycz jest członkiem SDRP. Jak się okazało jest on bezpartyjny i posłem SLD (kandydował z ramienia OPZZ). Za błąd przepraszam(y).

R.T.

Co dalej z wiaduktem?

Jestem mieszkańcem Przeworska i waszym stałym czytelnikiem. Ludzie piszą o chodnikach, braku oświetlenia, brudach, dziurach itp. Ja chciałbym napisać o bezpieczeństwie pieszych i kierowców. Zmora całego miasta jest wiadukt kolejowy na ul. Gorliczyńskiej (wylotowa na Sieniawę), który w swojej historii pochłonął wiele ofiar w ludziach i sprzęcie. Nie będę wymieniał lat, gdyż nie pamiętam ich dokładnie, ale posłużę się przykładami, które utkwiły mi w pamięci.

Tuż przed wiaduktem spadł z nasypu elektrowóz i wagony (chyba z węglem) zalały cały wiadukt i spadły na ulicę. Zabiło się tam kilku motocyklistów; chłopak, który spłonął wraz z koleżanką w fiacie – tu zawiniły alkohol i brawura. Przewróciła się przyczepa z 70 tys. jajek, a teraz zderzenie dwóch ciężarówek z ofiarami. Nie wspomnę o stłuczkach i drobnych incydentach, mniej groźnych w skutkach.

Wiadukt stoi na dość ostrym łuku, jest niski i wąski. Brak też pod nim chodnika, jest bardzo słabo oznakowany. Nie mam zamiaru ciosać kółków na głowie ludziom za to odpowiedzialnym, gdyż są z tym związane sprawy finansowe, ale uważam, że już najwyższa pora, aby ten problem wspólnymi siłami rozwikłać. Tym bardziej, że ta sprawa pociąga ofiary śmiertelne z coraz to większym rozmachem. Radni nad wszystkimi sprawami debatują, ale jestem ciekawy, kiedy tak naprawdę w ostatnim czasie ktoś coś wspomni o tym wiadukcie. Podejrzewam że jest to własność PKP. Miasto na pewno by się do prac dołożyło (np. można przy niektórych pracach zatrudnić bezrobotnych).

Ale to wszystko zależy od chęci, a tych jest mało. Każdy powie, że to najniebezpieczniejsze miejsce w mieście pod względem ofiar i kraks. Może dzięki waszej gazecie coś ruszy, a może odpowiednie władze wyjaśnią mieszkańcom Przeworska co dalej z tym wiaduktem?

Z poważaniem wasz stały czytelnik
Kotliński z Przeworska

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI BROKER

RYNEK 5, PRZEMYŚL, TEL.56-09
oferuje między innymi:

- ☆ Dom, 100 m², pow., Ostrów 230 mln.
- ☆ Dom, 100m², pow., P-śl 360 mln.
- ☆ Kiosk, 15m², pow., P-śl 60 mln.
- ☆ Dom, 100m² pow., P-śl 420 mln.
- ☆ Dom, 3-kondygnacje, 270m², centrum na działce 1000m² 2,2 mld
- ☆ M-4, 61m², P-śl 305mln
- ☆ M-4, 50 m², garaż, tel. 335 mln
- ☆ Działki, Ostrów, 36 arów, 8 arów
- ☆ Działki rekreacyjne, Olszany
- ☆ Budynek, Hala, Nisko 1,2 mld

Poszukujemy: lokali handlowych i biurowych w centrum, 1 i 2 pokojowych mieszkań do sprzedania lub wynajęcia.

USŁUGI

● Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

G18005a/14

● Domowe wizyty pediatryczne – Artur Winiarczyk. Tel. 7400, 4375.

G18159b/5

● Videofilmowanie – zawodowy realizator. Przemysł, 46138.

G18173/5

● Lecznicy masaż ręczny w domu pacjenta. Przemysł, tel. 6991 w godz. 8.30 – 12.00.

R27/2

● Wypożyczalnia płyt kompaktowych. Dworskiego 13.

R36/2

● Sklep i komis muzyczny. Konarskiego 4, tel. 47421.

R44a/2

● Laryngolog – Janusz Margański przyjmuje: pon., śr. 16.30 – 18.00, sob. 8.00 – 10.00, 3 Maja 59. Aparaty słuchowe.

R60

● Instalacje gazowe i c.o. Przemysł, Paderewskiego 14/17.

R63/5

● ARTYSTYCZNE ZDJĘCIA Z RETUSZEM, SUPERVIDEOFILMOWANIE, FOTO-VIDEO-STUDIO, FRANCISZKAŃSKA 12.

R64/2

MIESZKANIA

● „BROKER” – sprzedaż, wynajem mieszkań, lokali, domów, działek. Wyceny, ekspertyzy techniczne. Przyjmujemy oferty – Przemysł, Rynek 5, tel. 5609.

G18016/10

● Okazja! Zamienię mieszkanie 35 m kw. na większe z dopłatą lub spłacę dług. Tel. 5534.

G18163/5

● Zamienię mieszkanie 34 m kw. (2 pokoje) na większe (3 pokoje). Wiadomość: 3 Maja 32/26, wieczorem.

R35

● Zamienię mieszkanie kwaterekowe, dwupokojowe (w bloku) na większe. Tel. 47857.

R49

● Własnościowe 25 m kw. zamienię na większe, ul. Kraszewskiego 10/24.

R58/2

● Do wynajęcia mieszkanie M-3 w Przemyslu. Tel. 1217 w 132.

R70

KUPNO

● Kupię akcje Banku Śląskiego. Tel. Jarosław 6403, 2554, Przemysł 6554, godz. 9 – 16.

G18140/5

● Kupię lub wynajmę garaż przy ul. Glazera, sprzedam przy 29 Listopada. Tel. 46722.

P1/2

ZGUBY

● Bartoszek i s-ka, wpis do ewidencji – zgubiono.

R42

● Zgubiono zaświadczenie o działalności gospodarczej nr 6424/2814/91.

R50

● Zgubiono wnioski polis ubezpieczenia auto-casco, seria A nr 0659016-0659025, PZU SA Jarosław.

GJ2

LOKALE

● Magazyny lub garaże w centrum Przemysła – do wynajęcia. Tel. 5717.

R23

● Odstąpię lokal handlowy z wyposażeniem, 225 m kw. w Przemyslu. Przemysł, tel. 47227 od 8.00 – 11.00.

R55

PRACA

● Telekomunikacja Polska SA Zakład Telekomunikacji w Przemyslu, poszukuje kandydata na stanowisko inżyniera informatyka, wiek do 35 lat. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenia osobiste w Zakładzie Telekomunikacji, Przemysł, ul. 3 Maja 27, IIIp, pok. 313.

R/U/1

● Zlecę precyzyjne toczenie niewielkich elementów drewnianych. Tel. 5817.

R54

● Poprowadzę ksiązkę przychodów i rozchodów z ewidencją VAT lub księgowość w dowolnym zakresie. Tel. 3457 w godz. 9 – 17.

R53/2

● Młody, wyższe wykształcenie ekonomiczne,

ne, samochód, znajomość jęz. angielskiego, zagadnień celnych i finansowych, poszukuje pracy. Jarosław, 4520, Rzeszów, 627842 w 35.

BO

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe zatrudni szwaczki. Informacje: Dworskiego 57, wejście od Hausera, lp.

R65

● Zatrudnię rencistę, emeryta na etat sprzedawcy (spożywczy). Tel. 1935, Przemysł.

R69a

SPRZEDAM

● Folia zielona i niebieska. Substrat torfowy 80 i 40 litrów. Skołoszów 180.

G18005b/7

● Sprzedam fortepian. Jarosław – komis – Kasztelańska, tel. 4478.

GJ17803/5

● Sprzedam dom wolno stojący. Przemysł, tel. 7400.

G18201/3

● Siatka ogrodzeniowa. Przemysł, Kochanowskiego 22. Tel. 7395.

G18211/5

● Sprzedam Żuka izotermę (1989). Kaszyce 23.

G18212/5

● EURO-AGRO Koldry antyalergiczne. Łukawiec 429 k/Rzeszowa.

G18214/5

● Podpałka „ALFIX” Przemysł, ul. Dworskiego 74a.

R5/5

● Sprzedam Żuka po kapitalnym remoncie. Dubaj Augustyn, Rzeplin 81.

GJ17805/2

● Sprzedam Tawrię (1991), biała. Wiadomość: po 18.00, tel. 2373.

R33

● Dom z zabudowaniami gospodarczymi na 12a działce (woda, gaz) w Wyszatcach. Tel. 12646.

R34

● Sprzedam dom parterowy oraz pawilon handlowy w Przemyslu. Tel. 2104.

P3

● Sprzedam lub zamienię Mitsubishi Colt. Zatrudnię sprzedawcę. Przemysł, tel. 3807 i 7415.

R38

● Pilnie sprzedam zamrażarkę 400l, 2 agregaty 900. Wiadomość: Opalińskiego 15/18.

R40

● Sprzedam działkę budowlaną w Przemyslu przy ul. Narutowicza, tel. 1212 w 320, po 16.00.

R39

● Sprzedam samochód Volkswagen Golf (1990), kolor bordo, stan idealny. Tel. 12753 lub 46771.

R41

● Sprzedam dom z działką 6a w dzielnicy Wilcze, Przemysł, Wierzbowa 11.

R43

● Sprzedam mikrofalówkę nową i wieżę „Kasprzak”. Tel. 47421.

R44b

● Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1986. Wieniawskiego 8/18, po 15.00.

R45

● Sprzedam Poloneza (1980), (1984) po remoncie. Jarosław, ul. Piastów 28.

R46

● Sprzedam punkt handlowy w centrum Przemysła. Wiadomość: St. Augusta 20A/13, po godz. 19.00.

R47b

● Sprzedam zakład fryzjerski, Przemysł, ul. Opalińskiego 11a, os. Kazanów.

R51

● Sprzedam kompresor. Tel. 1215 w 264.

R53

● Gry telewizyjne, automaty, flipery elektroniczne, akcesoria – sprzedam. Przemysł, 7545.

R57/2

● Sprzedam Fiata 125p, rok 1983, ul. Słowackiego 72/1, stan dobry.

R56

● Sprzedam Poloneza (1986). Jarosław, 4651.

GJ1

● Sprzedam tanio maszynę kuźnierską. Przemysł, ul. Pogodna 3.

R66

● Garaż blaszak na os. Warneńczyka – sprzedam. Tel. 1212 w 2.

R68

RÓŻNE

● Serdeczne podziękowanie lek. med. Włodzimierzowi Bodnarowi za wyleczenie córki Moniki składają rodzice Janina i Leszek Sz.

LUSTRA BELGIJSKIE
GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, FUGI

Lepio

PRZEMYŚL
UL.FRANCISZKAŃSKA 18
ul. 3 MAJA 57

SKLEP CZYNNY 8.00-18.00
SOBOTA 8.00-14.00
TRANSPORT PŁYTEK GRATIS

G18166/5

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł
Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nac.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Łucja Wiszlańska (kultura), Józef Zagulak (sport). Autorzy współpracujący: Ryszard Głowacki, Waclaw Kramarz, Ryszard Niemiec, Ryszard Tłuczek, Dorota Wilk (Jarosław).

Dział techniczny: Przemysław Oleksyn (red. tech.), Mariusz Kościuk (red. graf.), Małgorzata Wojcieszonek (skład komp.), korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas.

Sekretariat: Beata Jędruch.

TYGODNIK REGIONALNY
ZYCIE
PRZEMYSKIE

REDAKCJA:
37-700 Przemysł, ul. Barska 15
tel. 22-00, 73-84 (red. nac.)
oddz. Jarosław, Rynek 6, tel. 20-34

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu, oraz Wydz. Administracyjny UM w Przemyslu (tel. 57-34); ponadto ogłoszenia drobne są przyjmowane we wszystkich placówkach pocztowych. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Spółdzielnia Inwalidów „Praca”, Przemysł

Rok zał. 1947 **SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA**
S.Rz. "PRZYSZŁOŚĆ"
 Przemysł, ul. Grunwaldzka 13

Sklad Materiałów Budowlanych, ul. Moniuszki 6, tel. 32-47, 38-38

oferuje w cenach promocyjnych:

- ★ płyty kartonowo-gipsowe i akcesoria **NIDA GIPS**
- ★ blachy, kształtowniki, rury: czarne, ocynkowane, miedziane, powlekane, PE
- ★ osprzęt i grzejniki **convector**
- ★ zaprawy klejące **ACO**
- ★ systemy odwadniające **ACO**
- ★ płytki ściennie, podłogowe **ATLAS**
- ★ ceramikę sanitarną **JASZENICA**
- ★ rynnę dachowe z UPVC **MARLEY**
- ★ wysokiej jakości rury i kształtki z PVC - MABO
- ★ farby emulsyjne, olejne, masy tynkarskie
- ★ papę, lepek, styropian, wełnę mineralną
- ★ wiele innych, ciekawych, nowoczesnych (500 pozycji) tanich materiałów

OFERTA SPECJALNA

-kompleksowe zaopatrywanie budów we wszelkie materiały na wynegocjowanych warunkach cenowych z nieodpłatną dostawą na plac budowy

Sklep, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-10) 57-27 *oferuje:*

- ❖ meble pokojowe, kuchenne, meble tapicerowane
- ❖ płytki ściennie i podłogowe, kleje, fugi
- ❖ porcelanę ścienną, wanny, brodziki
- ❖ rury, armaturę i osprzęt wod.-kan., c.o., gaz
- ❖ artykuły wyposażenia mieszkań i wiele innych

OFERTA SPECJALNA

- ❑ budowa domków jednorodzinnych wolnostojących i szeregowych na terenach własnych, powierzonych w/g najnowszych norm i technologii - ceny konkurencyjne - budowa pod klucz
- ❑ budowa domów wielorodzinnych i usługowych na warunkach j.w.
- ❑ wszelkie roboty remontowe i budowlane: od przestawiania pieców, malowania, usług ślusarskich po roboty j. w.
- ❑ wykonywanie mieszkań na poddaszach - szukanie odpowiednich strychów - doradztwo

PONADTO OFERUJEMY

wyroby własne rzemieślników: materiały budowlane, wyroby metalowe, meble, artykuły gospodarstwa domowego itp.
Duży wybór, niskie ceny, możliwość wykonania wyrobów i usług wg indywidualnego zamówienia.

SANDENT
 Przemysł, ul. Wodna 13

- ❑ leczenie i usuwanie zębów w uśpieniu
- ❑ pełny zakres usług stomatologicznych i protetycznych

czynny: wtorek, środa 15.00-19.00
 czwartek 16.00-18.00
 tel. 75-03 codziennie



PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA

Przemysł ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
proponujemy pełny zakres usług

мрієшисіє сэрóm' бліє сэрóm'
 - элэієш гє сэрєт (экзэбієзіомє уєбієшл)
 сэріом уєсэрієлср' біоієзіомєшє
 рєсэрієзієшє ієсєсєшє сэрóm' пєшлєшєшє

przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne ☎ 75-87

OŚRODEK MEDYCyny TYBETANSKIEJ

- ★ akupunktura
 - ★ akupresura
 - ★ termoterapia
 - ★ masaż
 - ★ leczniczy
 - ★ ćwiczenia
 - ★ lecznicze
- współpraca z miejscowym lekarzem internistą!
- Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (dawna Hanki Sawickiej)

DIHARD

Jarosław, ul. Krakowska 32,
 tel. 34-77.51-13, fax 60-12
 Radymno, ul. Kolejowa (k/rampy)

OFERUJEMY:

- Abizol, kleje
- Blachy dachówkowe szwedzkie "DIPLOM" i "PAMIR" w cenach importera
- Blacha trapezowa T-18 powlekana
- Cement 250, 350 i biały
- Dachówka ceramiczna
- Eternit płaski i falisty
- Grzejniki żeliwne z importu - ceny konkurencyjne
- Okna plastikowe "STOLBUD"
- Warszawa w cenach producenta oraz skrzydła drzwiowe w naturalnej okleinie
- Płytki ceramiczne, ściennie, posadzkowe, elewacyjne w różnych kolorach od białych do czarnych
- Papa nawierzchniowa i izolacyjna - lepiki
- Płyty włórowe i piłśniowe
- Płyty gipsowo-kartonowe, gips szpachlowy i budowlany
- Stolarka okienna i drzwiowa drewniana w dużym wyborze
- Materiały izolacyjne: styropian, wata szklana, wełna mineralna o różnych grubościach
- Szkło okienne - kit - duży upust dla zakładów szklarskich

Kupicie u nas także:

- ★ Parniki węglowe i elektryczne
- ★ Nawozy
- ★ Węgiel, koks w dostawach całosamochodowych

NOWOŚĆ: kanalizacja duńskiej firmy "MABO" - rury i kształtki z polipropylenu - dla sklepów upust - rynnę angielskiej firmy "Marley" - ceny importera

GABINET OKULISTYCZNY



Przemysł ul. Mickiewicza 25
 tel. 47-610

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

- badanie dna oka
- badanie pola widzenia
- dobieraie szkieł
- soczewki kontaktowe

PRZYJMUJĄ SPECJALIŚCI OKULIŚCI

- LEK. EDWARD KONOWALCZYK
- LEK. ALICJA PELCZARSKA
- LEK. STEFAN SOCHACKI

SKLEP OPTYCZNY
 ul. Mickiewicza 25
 czynny od 9.00 do 18.00

g 169/3/10

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie par. 6 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (tekst jednolity z 1990 r. - Dz.U. nr 11, poz. 75 ze zmianą w Dz.U. nr 97/93 z dnia 19 października 1993 r.)

z a w i a d o m i a m,
 że na wniosek Biura Studiów i Projektów Energetycznych "Energoprojekt" w Krakowie wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie ustalenia lokalizacji inwestycji pn.: "Wprowadzenie linii 110kV Jarosław do stacji Jarosław Północ". W terminie ustawowym 14 dni od daty ukazania się niniejszego zawiadomienia w prasie stronom przysługuje prawo wniesienia uwag i zastrzeżeń do wnioskowanej lokalizacji inwestycji. Materiały analityczno-graficzne do wglądu stron zainteresowanych znajdują się w siedzibie Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Przemysłu, ul. Matejki nr 1. Inwestycja przebiegać będzie przez tereny m. Jarosław i gminy Pawłosiów.

Wojewoda Przemyski

KONTYNGENT '94

RENAULT

TO PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW I KOMPLETNA OBSŁUGA SERWISOWA



RENAULT żyje w zgodzie z naturą.
 Wszystkie modele Renault wyposażone są w trójdrożny katalizator spalin.

SPRZEDAŻ - GOTÓWKOWA, RATALNA ORAZ LEASING

ZAPRASZAMY:
 PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 9.00 - 16.30
 SOBOTA 9.00 - 13.30

LESZEK TADLA
 AUTORYZOWANY DEALER RENAULT
 37-700 PRZEMYSŁ, UL. LWOWSKA 11A, TEL/FAX (0-10) 6253



RENAULT
 TO PEŁNIA ŻYCIA

MEBLE KALWARYJSKIE NA ZAMÓWIENIE

- ★ pokojowe
- ★ kuchenne
- ★ stoły
- ★ ławy
- ★ stoliki RTV
- ★ zegary stojące

FRASYONY, WYMIARY, KOLORY - DOWOLNIE
WYSOKA JAKOŚĆ!

ekspozycja - Przemysł, ul. E. Dróżbackiej 20
 (boczna St. Augusta), codziennie w godz. 10.00-17.00
 soboty 9.00-13.00

listwy drewniane

listwy drewniane

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

WIESZ WIĘCEJ NIŻ INNI

"ŻYCIE PRZEMYSKIE"
 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 22-00, 73-84
 oddział w Jarosławiu, Rynek 6, tel. 20-34



19 stycznia -
- 25 stycznia

Miłość i dyplomacja

FILM Poniedziałek 2: 9.15 oraz 17.30

Opera mydlana, której akcja rozgrywa się w Buenos Aires w środowisku kanadyjskich, holenderskich i amerykańskich dyplomatów. Sprawy państwowej przeplatają się ze światem intryg i namiętności. W odcinku pierwszym poznajemy bohaterów – panią ambasador Kanady i jej męża, a także przyjaciół i wrogów. Podczas rautu w ambasadzie kanadyjskiej okazuje się, że do Buenos Aires ma przyjechać nowy ambasador Holandii, osoba zagadkowa, nikomu nie znana. Tylko pani ambasador pamięta go z czasów młodości, ale nikomu tego nie zdradza.

Serial wyprodukowano w 1992 roku. Składa się ze 135 odcin-

ków, każdy trwa 25 minut. Wystąpili: Anne Curry, Michele Duet, Rene Frank, Hugo Halbrich, Natalie de Haseth, Petra Houveling, Diego Lesko i inni. „Miłość i dyplomacja” zastąpi na srebrnym ekranie inną, popularną „operę mydlaną” – „Pokolenia” i będzie emitowany w programie 2, od poniedziałku do czwartku w godzinach 9.15 oraz 17.30.

Przez blisko dwa i pół roku telewidzowie oglądali o tej porze „Pokolenia”. Mimo, że autorzy serialu informują, iż dalszy ciąg nastąpi, do tej pory nie nakręcono więcej odcinków. Wszystkie dotychczas wyprodukowane zostały przez naszą telewizję zakupione i wyemitowane.

Upadek Cesarstwa Rzymskiego

FILM
Niedziela Program 2: 12.00



Fot. PAT

Zrealizowana z ogromnym rozmachem wielowątkowa opowieść o ostatnich latach panowania Marka Aureliusza i krótkim, lecz burzliwym życiu Kommodusa – jego następcy. Osią akcji jest miłość oficera legionów do pięknej Lucilli. W tle – wojna, wyścigi rydwanów, pojedynki gladiatorów, intrygi dworskie, szaleństwo władcy.

W filmie wystąpiły takie gwiazdy światowego kina jak: Stephen Boyd, Sophia Loren, Alec Guinness, Omar Sharif, Anthony Quayle, James Mason. Za tydzień część druga i ostatnia.

Programy oznaczone 0.00 są omówione obok programu lub na str. I

Program 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja – program dla rodziców i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach – felieton dla rodziców
10.00 Na wariackich papierach – serial USA (również 18.05)
10.50 Taki jest świat – magazyn reporterski
11.15 Klub 21: Arystokratyczna młodzież (również 22.10)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań: Subwencje, kredyty..., Jak nie zostać bankrutem, Z Agencją Rynku Rolnego na Ty
12.45 Dla młodych widzów: Baw się z nami (również 16.05)
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Starting Business English – język angielski w biznesie
13.40 Patriotyzm dawniej i dziś
13.50 „...ni im woda wspólna, ni powietrze, ni słońce...”
14.05 Sięgnijmy do przeszłości – O wzorcach patriotycznego wychowania
14.15 Polski patriotyzm – jaki był?
14.20 Postawy: Z tatarskiego rodu – reportaż o historii osadnictwa Tatarów na ziemiach Rzeczypospolitej
14.40 Zwyczajni Polacy
15.05 Wokanda historii: Aleksander Wielopolski
15.45 Patriotyzm współczesnych Polaków
15.50 Jaka szkoła – Jeszcze o nadzorze
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Baw się z nami
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Magazyn ekologiczny: Stop
17.40 Co na to mama – teleturniej
18.05 Na wariackich papierach – serial USA

Do Agnes przyjeżdża z wizytą mama. Starsza pani nieświadomie przewozi nielegalny towar, schowany w jej bagażu przez przemytników. Wynikają z tego rozmaite komplikacje.
19.00 Wieczorynka: Smerfy
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport: ME w łyżwiarstwie figurowym – Kopenhaga '93 (pary sportowe)
22.10 Klub 21: Arystokratyczna młodzież
Młodzi ludzie z polskich arystokratycznych rodów mówią o sobie, a także o sławnych przodkach.
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 O rany, nic się nie stało!!! – komedia polska (1987 r., 82 min.), reż. Waldemar Szarek, wyst.: Wojciech Malajkat, Elżbieta Kępińska, Kazimierz Kaczor
0.50 Czas na bezsenność
1.50 Zakończenie programu

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
8.35 Kacper i jego przyjaciele – serial animowany USA (również 15.35)
9.00 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia – serial USA (również 17.30)
9.40 Świat kobiet – magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland – język angielski dla najmłodszych
10.10 The lost secret – język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 Muzzy comes back – język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? – język francuski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio sport: trzy kwadransy ze sportem
12.00 Trójkąt śmierci – reportaż z

Iwaszowa pod Petersburgiem, gdzie odsłonięto pomnik poświęcony ludziom zamordowanym przez policję polityczną Związku Radzieckiego
13.00 Panorama
13.05 Mały ekran – duży format: Przez dziewięć mostów – film polski (również 20.00)
14.00 Studio sport: Liga hokejowa NHL
14.50 Bez prądu: Closterkeller
15.30 Powitanie
15.35 Kacper i jego przyjaciele – serial animowany USA
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
16.50 Losowanie totolotka
17.05 Program publicystyczny
17.30 Pokolenia – serial USA
18.00 Panorama
18.35 Koło fortuny – teleturniej
19.05 Zbrodnia na Kołymie (3): Gorączka uranu – film dokumentalny
19.30 Jaki kapitał (3): Kapitał a sprawa polska
20.00 Mały ekran – duży format: Przez dziewięć mostów – film polski (1972 r., 56 min.), reż. Ryszard Ber, wyst.: Magda Wójcik, Franciszek Pieczka
W biednej wiejskiej chacie przychodzi na świat dziecko. Jest słabe, ma znikome szanse przeżycia. Mieszkańcy wsi wierzą, że dziecko wyzdrowieje, jeśli matka przeniesie je na własnych rękach przez dziewięć mostów. Chcą za wszelką cenę uratować dziecko, kobieta wyrusza na poszukiwanie kolejnych mostów.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Na antenie – komedia USA
22.30 Pęknięcie nadziei
23.10 Era Wodnika – program artystyczny
23.40 Podróż muzyczna
24.00 Panorama
0.05 Art-noc
1.30 Zakończenie programu

Środa

19 stycznia

FILM Program 2: 17.30
Pokolenia – serial USA

Henry decyduje się na krok ostateczny – oznajmia żonie, że jeżeli nie zrezygnuje z występu, on odejdzie. Doreen jest przekonana, że Vivien i Henry wpłyną na zmianę decyzji Ruth. Sama przygotowuje się więc do występu. Dylan – rzekomy syn Jordana – próbuje szantażować Sam. Chantal nie chce słuchać wyjaśnień Erika.

FILM Program 2: 20.05
Na antenie – komedia USA

W „Lester Guy Show” ma wystąpić gościnnie Sylvia Hudson, największa gwiazda, jaka dotychczas pojawiła się w tym programie. Sylvia jest niesłychanie zmanierowana i kapryśna. W telewizyjnym show prowadzonym na żywo partneruje jej siostra Betty, początkująca aktoreczka.

FILM Program 1: 23.30
O rany, nic się nie stało!!! – komedia polska

Film utrzymany w konwencji para-dokumentu, czarno-białe zdjęcia stylizowane na lata 60., w których toczy się akcja. Narrator, 17-letni Jacek, opowiada o rodzinie, kolegach, życiu w prowincjonalnym miasteczku. Sprawy wielkiej polityki przeplatają się z codziennością jego mieszkańców. Wydarzeniem staje się przyjazd Kubańczyka na praktykę do miejscowej cukrowni. Tymczasem Kuba staje się przyczyną konfliktu między USA i ZSRR. Łukasz, tłumacz Kubańczyka, zostaje posądzony o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. Na tle tych wydarzeń rozgrywiają się problemy miłosne młodych ludzi, pierwsze uniesienia i rozczarowania.

MUZYKA Program 1: 16.50
Muzyczna Jedynka

Wystąpi zespół „Piersi” z wokalistą Pawłem Kukizem.



Fot. PAT

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
Dzieci rozmawiają na temat sytuacji, z jakimi spotykają się na co dzień. Zastanawiają się co by było, gdyby były starymi ludźmi, czarodziejami lub zwierzętami.
9.55 Porozmawiamy o dzieciach – felieton dla rodziców
10.05 Policjanci z Miami – serial sensacyjny USA (również 20.20)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Panie na planie – teleturniej
11.40 Smoczek czy grzechotka? – uczulenie na gluten
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań: Chata ładna i wygodna, Kuchnia pod strzechą
Jak wyglądała chata staropolska, składająca się z pomieszczenia uniwersalnego, jakim była kuchnia, i z izby paradnej? Przedstawiony zostanie wygląd wsi polskiej w XIX wieku i obecnie.
12.45 Program dla młodzieży: Śmietnik oraz film z serii „Mały magazyn naukowy” (2) (również 16.05)
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 Medycyna i magia
14.05 Nie tylko dinozaury: Popieranie kandydata
14.20 Radość życia: Dziecko przychodzi na świat – francuski serial animowany
Rozwój embriona w ciele matki. Czy rozwijające się dziecko odczuwa bodźce płynące ze świata zewnętrznego, jakie są warunki życia dziecka wewnątrz macicy oraz jak przebiega poród.
14.25 Zwierzęta świata: Gra o przetrwanie (2) – angielski serial dokumentalny

- 15.00 Strzał w dziesiątkę
15.05 Taki pejzaż
15.30 My dorosli – program studyjny dla młodzieży
Program poświęcony chorobom psychicznym wśród młodzieży i ich przyczynom (szkodliwy wpływ środowiska rodzinnego i rówieśniczego, stresi związane ze szkołą itp.).
15.55 Program dnia
16.05 Program dla młodzieży: Śmietnik oraz film „Mały magazyn naukowy” (2)
W programie: materiały interwencyjne Młodzieżowej Policji Ekologicznej o kłusownictwie, Poradnik Miłośnika Przyrody „Woda”, Akcja „Freon” oraz o opakowaniach szkodliwych dla środowiska.
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie – teleturniej
17.45 Antena
18.05 Energetyczna alternatywa (3): Energia dla ludzi – angielski serial dokumentalny
Wioska w Gujariacie w Indiach jest jedną z dwudziestu, w których prowadzi się eksperymenty z wykorzystaniem źródeł energii odnawialnej. Upowszechnienie tych sposobów jest wielką szansą dla krajów Trzeciego Świata.
18.35 Znaki czasu – magazyn katolicki
19.00 Tęczowy Mini Box
19.10 Wieczorynka: Na gwiazdnych szlaku
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans – magazyn rządowy
20.20 Policjanci z Miami – serial sensacyjny USA
21.15 Tylko w Jedyńce
22.00 Studio sport: ME w łyżwiarstwie figurowym (mężczyźni)
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Ognista krew (2): Wyzwanie rzucone opatrności – angielski serial dokumentalny

- 0.20 To lubię
1.20 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
8.35 Żukosoczek (3) – serial animowany USA (również 15.35)
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama)
15.30 Powitanie
15.35 Żukosoczek (3) – serial animowany USA
16.00 Panorama
16.05 Sport: Wielka piłka
16.35 Mój mały świat
16.55 Życie obok życia – program publicystyczny
17.30 Pokolenia (ost.) – serial USA
Ruth, mimo wszelkich przeciwności, decyduje się na występ. Cała rodzina uczestniczy w tej uroczystości, z wyjątkiem Rebeci i Vivien. Na koncercie niespodziewanie zjawia się również ciotka Mary ze swoją nową rodziną.
18.00 Panorama
18.03 Magazyn Rzeszowski
18.35 Koło fortuny – teleturniej
19.05 Male ojczyzny: Trwanie – film dokumentalny
19.35 Zawód-amator: Animacje – film dokumentalny
20.00 III Festiwal Muzyki Dawnej: Komedia madrygalowa „Starce szaleństwo” Adriana Banchieriego Przeniesienie spektaklu ze Studia Koncertowego S-1. Komedia w nowej polskiej wersji językowej.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Historia o historii: Mont Aiguille
22.00 Pavarotti w Paryżu – koncert sławnego tenora
23.35 Program muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Odjazdy '93 – reportaż
0.35 Zakończenie programu

DOKUMENT

Program 1: 23.35
Ognista krew – film hiszpański

W drugim odcinku Ian Gibson opowiada o przemianach, jakie dokonały się w Hiszpanii wraz z końcem dyktatury Franco oraz związanych z tym zagrożeniach. W kraju pojawia się coraz więcej narkotyków. W programie będzie również mowa o młodych ludziach, którzy uchylają się od służby wojskowej, tłumacząc się względami religijnymi. Na koniec – wizyta w miejscowości Punteareas w czasie Bożego Ciała. Mieszkańcy starym zwyczajem całą noc układają na ulicach „dywany” z kwiatów, po których w uroczystym dniu przechodzi procesja.

Czwartek

20 stycznia

FILM Program 1: 20.20
Policjanci z Miami – kryminał USA

W czasie patrolu Crockett i Tubbs ruszają w pościg za jadącym z nadmierną szybkością wyścigowym lotusem turbo. Nagle ktoś wyrzuca z samochodu zwłoki dziewczyny. Wkrótce wyjaśnia się, iż była to prostytutka, którą brutalnie pobito. Właściciel wozu, kierowca wyścigowy Danny Tepper, twierdzi, że o niczym nie wie, że samochód został wcześniej skradziony.

MŁODZIEŻ Program 1: 16.05 Śmietnik



Fot. PAT

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja – felieton dla rodziców
9.30 Domowe przedszkole: Przed-szkolny koncert zyczeń
10.05 Czytając Balzaka: Stracone złudzenia (2) – film francuski (1976 r.), reż. Maurice Caseneuve, wyst.: Yves Renier, Anne Vernon, Francois Chamette
11.55 Muzyczna Jedynka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań: Woda na wieś, Telefon w zagrodzie
Problemy z wodą na wsi. Zła jakość i zaniki wody, konieczność jej dowożenia. Mowa będzie o powstających komitetach społecznych, które we współpracy z władzami gminnymi przystępują do budowy ujęć głębinowych i wiejskich wodociągów. Omówione zostaną warunki otrzymania kredytów na ich budowę. W programie również najistotniejsze problemy telefonii wiejskiej.
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia (również 16.05)
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 The lost secret – język angielski dla średniozaawansowanych
13.45 Ludzie i polityka: Popieranie kandydata – serial dokumentalny USA
14.00 Tak jak w kinie
14.15 W obronie swoich racji
14.30 Teleplastikon – społeczne problemy współczesnej Europy
14.45 Odpukać, odpukać (8): Słowo – porogram edukacyjny
Magiczna funkcja słowa. Omówione zostaną cztery jej aspekty: słowo jako realne zagrożenie (płatka, przekleństwo), nadawanie słowu nieproporcjonalnej wagi (przepowiednie), słowo jako element łączący i dzielący ludzi (wyrażanie

- uczucie) i słowo jako magia sama w sobie (słowa-klucze, słowa-tabu).
15.00 Doskonali, niedoskonali
15.10 Jeśli nie Oxford, to co?
15.35 W kalejdoskopie: Pod czerwona latarnią
Program studyjny z udziałem publiczności na temat, czy w Polsce powinny działać legalnie domy publiczne. Dylemat: czy tolerować pokątną prostytucję ukrywającą się pod szyldem salonów masażu, czy nazwać rzecz po imieniu i zalegalizować ten proceder?
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
Spotkanie z japońską kulturą, muzyką, barwną obyczajowością.
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Automania – magazyn motoryzacyjny
17.40 Tata, a Marcin powiedział...
Chwalić, czy ganić – oto jest pytanie
18.00 Randka w ciemno – zabawa quizowa
18.45 W kraju Zulu Gula – program satyryczny
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmanem: Długie, upalne lato – film obyczajowy USA (1958 r., 117 min.), reż. Martin Ritt, wyst.: Paul Newman, Joanne Woodward, Orson Welles
22.20 Studio sport: ME w łyżwiarstwie figurowym na lodzie (parytaneczne)
23.20 Wiadomości
23.30 Gorąca linia
23.40 Muzyczna Jedynka
23.45 Główny podejrzany (2) – angielski film kryminalny (1991 r., 104 min.), reż. Christopher Mennaul, wyst.: Helen Mirren, Tom Bell, John Benfield
Druga część filmu zrealizowanego na podstawie scenariusza Lyndy La Plante. W okolicy powtarzają się morderstwa kobiet na tle seksualnym. Sprawca bestialskich morderstw

jest wciąż nieuchwytny. Głównym podejrzanym jest George Marlowe. Na nim inspektor Jane Tennison koncentruje całą swą uwagę. Marlowe nie przyznaje się do winy.
1.15 Program rozrywkowy
2.00 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
8.35 Batman – serial animowany USA (również 15.35)
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama)
15.00 Zawód – amator (2): Animacje – program dokumentalny
15.30 Powitanie
15.35 Batman – serial animowany USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies? – program dla młodzieży
Wydanie biznesowe. W programie quiz sprawdzający refleks i zdolność logicznego myślenia, lekcja gry w bilard, krótki informator kulturalny.
16.30 Płonące serca (16-ost.) – serial francuski (również 1.15)
17.20 Tęsknoty i marzenia
17.45 Welcome to America – teleturniej
18.00 Panorama
18.03 Magazyn Rzeszowski
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 A to pan zna
22.20 Przystanek Alaska – serial USA (1990 r., 45 min.), reż. Steve Robman, wyst.: Rob Morrow, Janine Turner, Barry Corbin
23.05 Teatr Sensacji: Jerzy Janicki – Umarłem, aby żyć (2)
0.10 Panorama
0.15 Odjazdy '93 – koncert rockowy
1.15 Płonące serca (16-ost.) – serial francuski
2.00 Zakończenie programu

Piątek

21 stycznia

FILM Program 1: 20.15
Piątek z Newmanem

Scenariusz na podstawie powieści Williama Faulknera.
Rzecz dzieje się w sennym miasteczku w południowych stanach. Jego mieszkańcy żyją bez perspektyw na jakąkolwiek zmianę, całkowicie uzależnieni od miejscowego potentata Varnera, plantatora i właściciela olbrzymich polaci ziemi, właściciela sklepu, przędzalni, młyna, kuźni itp.
W miasteczku pojawia się „obcy” – młody, energiczny i absolutnie niezależny chłopak. Ben narusza równowagę dotychczasowego układu, wnosi niepokój i pobudza do buntu.

TEATR Program 2: 23.05 **Umarłem, aby żyć**

Druga część widowiska, opartego na autentycznych wydarzeniach. Wójcik, więzień Pawiaka, został uratowany. Zamiast niego wydano Niemcom ciało innego pacjenta. Wydawało się, iż lekarze przekonali gestapo, że pilnie strzeżony przez nich więzień zmarł. Tymczasem sprawa nie została zamknięta. Niemcy przejęli zaszyfowaną informację, która naprowadziła ich na trop organizacji.

FILM Program 1: 10.05
Czytając Balzaka – serial francuski

Druga część „Straconych złudzeń”, telewizyjnej adaptacji fragmentu dzieła Balzaka „Komedia ludzka”. Obejmuje ona powieści „Dwaj poeci” i „Wielki człowiek z prowincji w Paryżu”.
Lucien, młody poeta z Angouleme, jest już w Paryżu. Zrywa swój związek z panią de Bargeton. Wszystkie wysiłki koncentruje na zrobieniu kariery literackiej. Podejmuje kolejne próby, które niestety, nie należą do udanych.

DOKUMENT
Program 2: 15.00
Zawód – amator

Cykliczny program poświęcony nieprofesjonalnym twórcom filmowym. Przedstawione będą fragmenty czterech filmów amatorskich: „Karuzela”, „Kanibale uczuć”, „Jadem”, „Czarne i białe”. Filmy ocenia, udziela rad i omawia techniki animacji Daniel Szezechura – wybitny twórca filmów animowanych, wykładowca w warszawskiej ASP. Ponadto w programie fragment „Odgłosów wiosny” D. Szezechury.

Program 1

- 7.00 Rondo – magazyn informacyjno-gospodarczy
7.20 Rynek – Agro
7.45 Z Polski
8.05 Racje i emocje
8.25 Wszystko o dziale
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja”
11.00 Na szlaku przygody – australijski serial dokumentalny
11.50 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.45 Morze – magazyn
13.15 Studio sport: Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: Super Baloo
15.15 Zimowe MTV
15.50 Teatr Wspomnień: Sławomir Mrożek – Kontrakt, reż. Kazimierz Dejmek, wyst. Zdzisław Mrożewski, Jan Englert
17.00 Teleexpress
17.40 Towarzystwo mieszane
18.10 Dzień za dniem – serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: Tukany na tropie
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Zespół adwokacki – pilot serialu polskiego
21.35 Czar par – finał turnieju
W eliminacjach do teleturnieju wzięło udział kilka tysięcy osób. Swoich sił próbowali dziennikarze, lekarze, ogrodnicy, rzemieślnicy. Na starcie stanęły 54 pary małżeńskie. Do finału doszło 8 par. Najlepsza otrzyma mercedesa i domek jednorodzinny.
23.05 Wiadomości
23.15 Sportowa sobota: ME w łyżwiarstwie figurowym na lodzie
0.20 Pan Frost – dreszczowiec angielski (1990 r., 100 min.), reż.

Philip Setbon, wyst.: Jeff Goldblum, Alan Bates, Kathy Baker
Wielokrotny morderca zostaje umieszczony w zakładzie psychiatrycznym. Zachowuje się dziwnie. Ma niezwykle wpływ na pacjentów i personel medyczny. Lekarce, która go bada, oświadcza, iż jest diabłem. Zstał na ziemię, bo ludzie – pod wpływem naukowców – przestali wierzyć w istnienie szatana. Proponuje lekarce, aby go zabiła, potwierdzając tym samym istnienie diabła w świecie.

2.00 Porywczynie – film USA (1974 r., 100 min.), reż. John Patrick, wyst.: Gregory Harrison, Cheryl Ladd, Perry King
Akcja toczy się w czasie II wojny światowej na Dalekim Wschodzie. Do szpitala wojskowego trafia szkocki żołnierz, który nie zdaje sobie sprawy, że zostało mu zaledwie kilka tygodni życia. Personel i pacjenci okazują nieuleczalnie choremu wiele zrozumienia i cierpliwości. Początkowo nieprzystępny i gburawy Szkot powoli zmienia się. Oświadcza się nawet pielęgniarkę. Przeżywa szok, gdy dowiaduje się prawdy o stanie swego zdrowia.

3.25 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Gdzieś czeka słowo – reportaż
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami – program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wawel (6): Wawel – Akropolis – film dokumentalny
10.10 Halo Dwójka
10.15 Genialna epoka
10.40 Róbta, co chceta
11.00 Leonard Bernstein – spotkania z muzyką: Tort urodzinowy dla Szostakowicza
W programie IX Symfonia.
12.00 Akademia Filmu Polskiego:

Stajnia na Salvatore – dramat okupacyjny (1967 r.), reż. Paweł Komorowski, wyst.: Janusz Gajos, Tadeusz Łomnicki, Ryszarda Hanin

- 13.40 Obiektywnie o „mocnym uderzeniu”
14.00 Listy z Europy – magazyn reporterski
14.30 Studio sport
15.20 Zwierzęta świata: Gra o przetrwanie – angielski serial dokumentalny
15.55 Losowanie totolotka
16.00 Panorama
16.05 Wielka gra – teleturniej
16.55 Program dnia
17.05 Czerdziesiątka – 20 lat później (9): Przetarg, czyli jedynę wyjście – serial polski
18.00 Panorama
18.03 Magazyn Rzeszowski
18.30 Gra – teleturniej
19.00 Szkoła kłamców
19.30 Pętla czasu – magazyn muzyczny dla dzieci
20.10 Życie obok życia – program publicystyczny
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Program rozrywkowy
22.10 Dopóki płynąć będą rzeki...: Nosila żółtą wstążkę – western USA (1949 r., 101 min.), reż. John Ford, wyst.: John Wayne, Joanne Dru, John Agar
Jest to II część tzw. Trylogii kawalerskiej Johna Forda (obok filmów „Fort Apache” i „Rio Grande”). Doskonała konstrukcja dramatyczna, ostro zarysowane sylwetki głównych bohaterów. Nathan Brittles (John Wayne) jest przeciwny siłowemu rozwiązaniu konfliktu z Indianami. Starzejący się kapitan kawalerii wolałby załatwić sprawę pokojowo. Jednak spełnia swój żołnierski obowiązek – wbrew własnym przekonaniom.
24.00 Panorama
0.05 Rock-noc
1.30 Zakończenie programu

TEATR Program 1: 15.50 Sławomir Mrożek: Kontrakt

W sztuce pisanej już z pozycji emigranta, Mrożek wraca do odwiecznych polskich kompleksów. Zastanawia się nad charakterem narodowym Polaków – niepoprawnych romantyków, idących przez życie z przekonaniem o własnej wyjątkowości.

W „Kontrakcie” występują tylko dwie postaci: szwajcarski rezydent, który utożsamia się z ideałami bogatego Zachodu i kraju gwarantującego obywatelom niezmienną praw, spokój, bezpieczeństwo i obfitość dóbr – oraz emigrant ze Wschodu, który z trudem przystosowuje się do zasad obowiązujących w świecie. Przypadkowe spotkanie bohaterów w hotelu jest okazją do konfrontacji mentalności ludzi, których dzieli właściwie wszystko.

FILM Program 1: 18.10 Dzień za dniem – serial USA

Drew towarzyszy Libby podczas zajęć w szkole rodzenia. Okazuje się jednak, że jest to dla niego zbyt duży stres. Thatcher rezygnuje z asystowania żonie, a jego miejsce zajmuje Jerry Berkson. Becca pisze artykuł do szkolnej gazety o uczniach, którzy udzielają się jako sportowcy i dzięki temu otrzymują niezaskładzone wysokie oceny z innych przedmiotów. Tyler czuje się urażony. Dochodzi do kłótni między nim a Beccą.

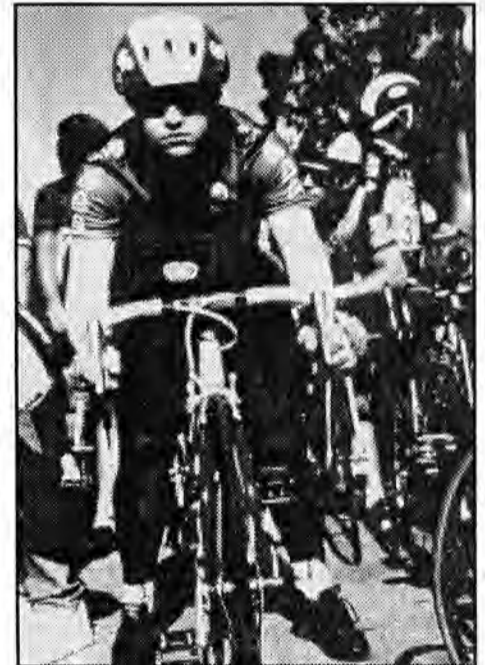
Fot. PAT

Sobota

22 stycznia

FILM Program 1: 20.30 Zespół Adwokacki – pilot serialu polskiego

Pilot serialu polskiego z 1993 roku, w reż. Andrzeja Kotkowskiego. Bohaterami serialu są prawnicy zespołu adwokackiego. W pracy napotykać rozmaite przypadki ludzkich kłopotów. Sami niejednokrotnie mają skomplikowane życie rodzinne. W sumie film przedstawia obraz polskiej rzeczywistości. Szefowie zespołu sen z powiek spędzają niezbyt legalne interesy syna, również adwokata i jego konflikty z żoną.



Fot. PAT

Program 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień – magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Zamek Eureki – serial USA
9.25 Dla dzieci: Teleranek oraz film z serii „Domek na preri”
Laura zaprzyjaźnia się z pewnym wędkarzem. Dziewczynka nie wie, że jest on właścicielem nowego banku w Walnut Grove. Wśród mieszkańców miasta człowiek ten uchodzi za wielkiego skąpca. Posądza on Laurę, że przyjaźni się z nim tylko dlatego, by jej ojciec dostał pożyczkę z banku. Dziewczynka jest wstrząśnięta.
11.00 Dinozaury (3) – serial dokumentalny USA
Odcinek przedstawia okres kredy, w którym rozwój dinozaurów osiągnął swój szczyt. Żyło wtedy kilkadziesiąt gatunków tych gadów. Wraz z zakończeniem tego okresu nastąpił koniec ery dinozaurów. Amerykańscy badacze odkryli mnóstwo niezwykłych okazów w obu Amerykach.
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Teatr dla dzieci: Ten najpiękniejszy świat
13.05 Z kamerą wśród zwierząt: Twarze ryb
13.25 Sto pytań do...
14.00 Studio sport: ME w łyżwiarstwie figurowym na lodzie – pokazy mistrzów
17.00 Teleexpress
17.30 Dynastia Colbich (4) – serial USA
Fallon nadal nie odzyskuje pamięci. Jeff ma nadzieję, że przyjazd ich syna do Kalifornii będzie kuracją wstrząsową. Przebywający z wizytą w Bel Air Blake Carrington nakłania Jasona Colby do zawarcia kontraktu z Zacharym Powersem na przewóz ropy.
18.20 7 dni – świat

19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości

- 20.15 Malibu Road 2000 (4) – serial USA
21.15 Sportowa niedziela
22.05 Szalenie Aristokratyczne Spotkanie z Balladą
23.20 Wieczór konesera: To właśnie mnie szukasz – film hiszpański (1988 r., 86 min.), reż. Jaime Chavarri, wyst.: Patricia Adriani, Chus Lampreave
0.45 Program muzyczny
1.45 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Piotruś Pan i piraci – serial animowany USA
8.25 Film dla niesłyszących: Malibu Road 2000 (4) – serial USA
9.10 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.15 Powitanie
9.30 Poranny Magazyn Rzeszowski
10.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
10.00 Godzina z Hanną-Barberą – filmy animowane dla dzieci
12.00 Upadek Cesarstwa Rzymskiego (1) – film USA (1964 r., 91 min.), reż. Anthony Mann, wyst.: Sophia Loren, Alec Guinness, Omar Sharif
13.30 Secesja – reportaż
14.00 Gwiazdy z tamtych lat
14.50 Halo Dwójka
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Muzeum Brytyjskie (3) – japoński serial dokumentalny
15.30 Wow! (3): Mroczny mściciel – serial polski dla dzieci
Rozpoczyna się prawdziwe polowanie na Wow. Doktor i Max próbują wykraść Wowa z domu Jima. Ale Jim przy pomocy Mata niweczy ich plany. Wirus tymczasem zaprzyjaźnia się z chłopcem i jego rodziną. Morgan i Mardock nie rezygnują z zamiaru zdobycia fantastycznego wirusa, więc przyjaciele Wow

- muszą go nieustannie chronić.
15.50 Krakowskie legendy: Czarna księżniczka
16.00 Panorama
16.15 Dzieciaki, kłopoty i my – komedia USA
Jason, psychiatra, ma do rozstrzygnięcia poważny dylemat dotyczący etyki i zachowania tajemnicy lekarskiej. Jego żona Maggie, z zawodu dziennikarka, otrzymuje interesującą propozycję pracy w poważnym dzienniku. Jest nieświadoma motywów, jakimi kieruje się redaktor, który złożył jej tę ofertę. Zna je natomiast Jason.
16.45 Animals
Tematem programu będzie działalność pogotowia dla rannych i bezdomnych zwierząt działającego pod patronatem Animals.
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 – magazyn muzyczny
18.25 Gra – teleturniej
19.00 Szansa na sukces – program muzyczny
20.00 A kuku, panie kuku – film animowany dla dzieci
20.10 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Program artystyczny
22.05 Ojcowie i synowie (4) – serial niemiecki (1987 r., 63 min.), reż. Bernhard Sinkel, wyst.: Burt Lancaster, Julie Christie
Carl Deutz popiera nowo powstałą partię faszystowską, by w ten sposób umocnić pozycję rodzinnej firmy. Senior rodu pokłada wszelkie nadzieje w Georgu. Wierzy, że wnuk zajmie się sprawami biznesu i porzuci myśl o karierze artystycznej. Mimo oporów dziadka chłopak postanawia występować w kabarecie. Po ostrej kłótni z Georgiem, Carl ma atak serca.
23.10 Program kabaretowy
24.00 Panorama
0.05 Listy do Madeleine – program poetycko-muzyczny
1.05 Zakończenie programu

FILM Program 1: 23.20 To właśnie mnie szukasz – film hiszpański

Odcinek z cyklu „Opowiadania o trudnej miłości”, według pomysłu Gabriela Garcii Marqueza. Nocą z planu zdjęciowego, wraca piękna modelka. Zostaje napadnięta i zgwałcona przez tajemniczego motocyklistę. Po tym zdarzeniu owładnie ją obsesyjne pragnienie zemsty. Jest zdecydowana odnaleźć napastnika. Podczas poszukiwań odkrywa świat dotąd jej nie znany. Poznaje ludzi, z którymi nigdy przedtem się nie zetknęła. Te spotkania będą miały decydujący wpływ na jej dalsze życie.

FILM Program 1: 20.15 Malibu Road 2000 – serial USA



Lindsay w tajemnicy przed siostrą spotyka się z Erikiem. Scott Sterling zostaje wiceprezesem stacji telewizyjnej i powierza Lindsay główną rolę w serialu. Tę decyzję wymusiła na nim Joy, w zamian za przysługę jaką mu wyświadczyła. Ojczym Jade zmusza ją do poślubienia mężczyzny, z którym on załatwia swoje brudne interesy. Grozi, że dziewczyna wróci do więzienia, z którego została zwolniona za jego poręczeniem. Perry postanawia zamieszkać z Roge-rem.

Fot. PAT

Niedziela

23 stycznia

DOKUMENT Program 2: 15.00 Muzeum Brytyjskie

Partenon – jeden z cudów architektury starożytnej Grecji, najsłynniejsza świątynia poświęcona bogini Atenie – wybudowano w 448-438 p.n.e. Dziś po 24 wiekach, mimo zniszczeń, świątynia nadal urzeka swym pięknem i bogactwem. Zdjęcia kręcone były w Atenach i Londynie. Przedstawione zostaną komputerowe rekonstrukcje Partenonu – jak wyglądał niegdyś.

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiamy o dzieciach – felieton dla rodziców
10.05 Dynastia Colbich (4) – serial USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 Gotowanie na ekranie – magazyn kulinarny
 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Family Album – język anglo-amerykański dla średniozaawansowanych
 12.40 Muzzy in Gondoland – język angielski dla najmłodszych
 12.45 Luz – program nastolatów (również 16.05)
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.30 Prezentacje: Zielona szkoła
 13.50 Kronika '70: Rok 1978
 14.10 Enigma: Kutschera
 14.20 Świat lat 30. – film dokumentalny
 14.45 Miejsca niezwykle: Bateria Todt
 14.55 „Ogniem i mieczem” wg Szymona Kobylińskiego
 15.10 Tajna historia ZSRR
 15.25 Rewizja nadzwyczajna: Armia Ludowa – 50 lat
 15.50 Jaka szkoła: Mała ojczyzna
 15.55 Program dnia
 16.05 Luz – magazyn nastolatów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium: Mięśnie
 17.40 Prawo i bezprawie – program rzecznika praw obywatelskich
18.05 A teraz Frannie! (4) – komedia USA
 18.30 Łoza – magazyn teatralny
 19.00 Wieczorynka: Troskliwe misie

- 19.30 Wiadomości
 20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji: Maksym Gorki – Dzieci słońca, reż. Andrzej Domalik, wyst.: Jerzy Radziwiłowicz, Krzysztof Globisz, Dorota Segda
 21.45 Miniatury: Jerzy Chojnacki – Tatry Wysokie
 21.50 W drodze pod wiatr – śpiewa Krystyna Tkacz
 22.20 Reportaż
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 Życie na sprzedaż (8) – serial włoski
 1.10 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.10 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
 8.35 Przygody Alfreda Jonatana Kwaka – holenderski serial animowany (również 15.35)
 9.00 Studio Dwójki
9.15 Miłość i dyplomacja (1) – serial kanadyjsko-argentyński (również 17.30)
 9.45 Ona – magazyn
 10.05 Muzzy in Gondoland – język angielski dla najmłodszych
 10.10 Reporters – język angielski dla młodzieży
 10.20 Muzzy comes back – język angielski dla dzieci
 10.25 Alles gute – język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 Studio sport: 7 dni polskiego sportu
 12.00 Małe smoki (1): Malesja – australijsko-japoński serial dokumentalny (również 19.00)
 13.00 Panorama
13.05 Czerdziestolatek – 20 lat później (9): Przetarg, czyli jed-

- ne wyjście – serial polski**
 14.50 Program publicystyczny
 14.50 Artyści – galerie: Andrzej Bartczak: Wielomosty
 15.20 Powitanie
 15.35 Przygody Alfreda Jonatana Kwaka – holenderski serial animowany
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport: Magazyn NBA
 16.15 U progu kariery: Beata Bilińska
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 Miłość i dyplomacja (1) – serial kanadyjsko-argentyński, reż. Alan Erlich i Ricardo Vecuna, wyst.: Anne Curry, Michele Duguet, Rene Frank
 18.00 Panorama
 18.03 Magazyn Rzeszowski
 18.35 Kolo fortuny – teleturniej
 19.05 Małe smoki (1): Malesja – australijsko-japoński serial dokumentalny
20.00 Błyskawice (22): W rękach wroga (2) – serial USA
 Zeke, Joan i Church wyruszają na pomoc Trane'owi, którego uprowadził terrorysta. Dzięki brawurowej akcji towarzysz zostaje uratowany.
 20.20 Auto – magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: Stryker: Cioteczka Sue – film kryminalny USA (90 min.), reż. Tony Wharmby, wyst.: Burt Reynolds, Ossie Davis
 Stryker podejrzewa, że jego ciotka Sue robi nielegalne interesy.
 22.30 Seks, krew, śmierć – film dokumentalny
 24.00 Panorama
 0.10 Noc i stres
 0.30 Muzyka barokowa
1.00 Błyskawice (22): W rękach wroga (2) – serial USA
 1.20 Zakończenie programu

EDUKACJA

Program 1: 13.30

Wśród programów składających się na blok historyczny warte polecenia są: „Enigma” – autorzy przedstawiają nieznane dotychczas fakty związane z zamachem na Franza Kutschera, dowódcę SS i policji na dystrykt warszawski, inicjatora masowych egzekucji publicznych w okupowanej stolicy oraz „Świat lat trzydziestych” – kolejny odcinek serialu dokumentalnego poświęconego rozpadowi wielkich imperiów kolonialnych.

TEATR Program 1: 20.20 Dzieci słońca

Spektakl na podstawie sztuki Gorkiego pod tym samym tytułem. Reżyser starał się zachować nastrój łagodnego, „czechowowskiego” smutku i ciepła, jakie promieniuje ze sztuki, nazwanej przez autora komedią. W domu Pawła Protasowa, jego żony Heleny i siostry Lizy stale spotykają się przyjaciele – rodzeństwo Borys i Melania oraz malarz Wagin. Wszyscy są sobie życzliwi, ale jednocześnie przez cały czas toczy się między nimi osobliwa walka o uczucia, które mają ich uwolnić przed pustką. Oczekiwania bohaterów wobec życia i siebie nawzajem rozmiągają się nieustannie.



Fot. PAT

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiamy o dzieciach – felieton dla rodziców
10.00 Życie (19) – serial japoński
 10.45 Ścisłe jawne – program wojskowy
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Klub samotnych serc
 11.35 Poznaj siebie – program redakcji katolickiej
 11.50 Sto lat – magazyn ubezpieczeń społecznych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn Notowań: Co jedzą bakterie, Ekologiczna gmina
 12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Różowa pantera” (również 16.05)
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.30 Skąd pochodzimy
 13.35 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego: Rozmiary gwiazd
 13.55 Klinka chorych maszyn: Gramofon
 14.10 Z lamusa techniki: Stefan Bryła – konstruktor światowej sławy (2)
 14.20 W kręgu nauki: Matematyka w przyrodzie – kanadyjski serial popularnonaukowy
 14.45 Archeologia molekularna
 15.00 Księga cudów techniki
 15.15 Z wiedzą przez życie – magazyn popularnonaukowy
 15.30 Telekomputer
 15.45 Rekonstrukcja przodka
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Różowa pantera”
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Encyklopedia II wojny światowej: Skazani (1),

- 17.45 W kinie i na kasiecie
18.05 Murphy Brown – komedia USA
 Miles otrzymał zadanie wyprodukowania nowego programu informacyjnego dla młodzieży. Zespół pomaga przy realizacji młodym redaktorom ze szkół średnich.
 18.30 Obok nas
 19.00 Wczorynka: Niedźwiadek Tao-Tao
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf – magazyn parlamentarny
20.25 Ostatni motyl – dramat czeski (1990 r.), reż. Karel Kachyna, wyst.: Tom Courtenay, Brigitte Fossey, Ingrid Held
 22.20 Program publicystyczny
 22.40 Co nowego? – Wojciech Korda
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Niezwykle biografie: Autobiografia pośmiertna kaskadera Fusa – film dokumentalny
 Pierwszy polski kaskader opowiada o swoim zawodzie.
 0.10 Sabat – magazyn
0.50 Siódemka w Jedynce – Maestro: Strawiński – francuski film dokumentalny
 1.45 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
 8.35 Annette – japoński serial animowany (również 15.35)
 9.00 Studio Dwójki
9.15 Miłość i dyplomacja (2) – serial kanadyjsko-argentyński (również 17.30)
 9.45 Świat kobiet – magazyn
 10.05 Family Album – język anglo-amerykański dla początkujących
 10.30 The carsat crisis – język angielski w nauce i technice
 10.45 Starting Business English – język angielski w biznesie

- 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals
 11.45 Ojczyzna-polszczyzna: Czemu „a” z ogonkiem? (również 16.45)
 12.00 Film dokumentalny
 13.00 Panorama
13.05 Flip i Flap – komedie USA
 14.00 Linia specjalna
 14.50 Potomkowie Jana i Cecylii – film dokumentalny
 15.20 Bohaterowie Mariana Brandysa
 15.30 Powitanie
 15.35 Annette – japoński serial animowany
 16.00 Panorama
 16.05 Sport: Z wiatrem i pod wiatr
16.15 Sposób na starość
 16.45 Ojczyzna-polszczyzna: Czemu „a” z ogonkiem?
 17.00 Co jest grane
 17.10 Znaki czasu – program redakcji katolickiej
17.35 Miłość i dyplomacja – serial kanadyjsko-argentyński
 18.00 Panorama
 18.03 Magazyn Rzeszowski
 18.35 Kolo fortuny – teleturniej
 19.05 Film dokumentalny
 20.00 Non stop kolor – magazyn
 21.00 Panorama
 21.25 Bohaterowie M. Brandysa
 21.35 Sport
 21.45 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 21.55 Bohaterowie M. Brandysa
22.15 Spóźnione premiery: Rosjanie nadchodzą! – komedia USA (1966 r., 121 min.), reż. Norman Jewison, wyst.: Carl Reiner, Eva Marie Saint, Alan Arkin
 0.25 Panorama
 0.30 Bohaterowie M. Brandysa
0.40 Wróg wroga (3) – serial szwedzko-niemiecko-włoski
 Carl Hamilton po powrocie do Sztokholmu zostaje aresztowany przez szwedzką policję bezpieczeństwa. W końcu udaje mu się udowodnić, że to Rosjanin jest agentem KGB.
 1.25 Zakończenie programu

Poniedziałek

24 stycznia

FILM Program 1: 23.35

Życie na sprzedaż – serial włoski

Komisarz Fedeli po śmierci syna zajmuje się przestępczością wśród nieletnich. Inwigilując środowisko marginesu społecznego, poznaje dziewczynę, w której zakochuje się z wzajemnością.

TEATR Program 1: 20.20 Dzieci słońca

Spektakl na podstawie sztuki Gorkiego pod tym samym tytułem. Reżyser starał się zachować nastrój łagodnego, „czechowowskiego” smutku i ciepła, jakie promieniuje ze sztuki, nazwanej przez autora komedią. W domu Pawła Protasowa, jego żony Heleny i siostry Lizy stale spotykają się przyjaciele – rodzeństwo Borys i Melania oraz malarz Wagin. Wszyscy są sobie życzliwi, ale jednocześnie przez cały czas toczy się między nimi osobliwa walka o uczucia, które mają ich uwolnić przed pustką. Oczekiwania bohaterów wobec życia i siebie nawzajem rozmiągają się nieustannie.



Fot. PAT

Wtorek

25 stycznia

FILM Program 1: 20.25

Ostatni motyl – film czeski

Podczas II wojny francuski mim Antoine zostaje przez gestapo „zaproszony” na występy w żydowskim mieście. Okazuje się jednak, że jest traktowany jak zwykły więzień. Do obozu, w którym przebywa, przyjeżdża komisja. Ma zbadać panujące tam warunki. Antoine wraz z dziećmi przygotowują pantomimę, w której Baba Jaja wrzuca dzieci do krematorium pieca. Mim wraz z innymi więźniami zostaje wysłany na śmierć.

FILM Program 2: 22.00

Rosjanie nadchodzą! – komedia USA

Radziecki okręt podwodny osiada na mieliźnie w pobliżu Nantucket, niewielkiej amerykańskiej wysepki. Dziewięciu marynarzy wychodzi na ląd, aby znaleźć łódź motorową, dzięki której mogliby zepchnąć okręt na pełne morze. Pojawienie się obcych na wyspie powoduje wielkie zamieszanie. Tubylcy odnoszą się do nich wrogo, sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Jednak w obliczu tragedii Rosjanie i Amerykanie łączą się. Wspólnie pomagają chłopcu, który uległ groźnemu wypadkowi. Tymczasem nadciąga zawiadomione wcześniej amerykańskie lotnictwo. Mieszkańcy wyspy eskortują rozbitków na ich okręt, by mogli bezpiecznie odplynieć. Debiut filmowy Alana Arkina, który otrzymał specjalną nagrodę dla najlepszego aktora. Scenariusz napisał William Rose na podstawie bestsellerowej powieści „The Off-Islanders” Nathaniela Benchleya.

KULTURA Program 1: 0.50

Maestro: Strawiński

Wenecja jest miejscem spotkań twórców różnorodnych nurtów muzyki. Od 1936 roku jest tu organizowany międzynarodowy festiwal muzyczny, przyciągający największe sławy ze Strawińskim na czele. Muzyce Strawińskiego i jego związkowi z tym miastem jest poświęcony film „Maestro: Strawiński”, który obejrzemy w serii „Siódemka w Jedynce”.

FILM Program 2: 17.30

Miłość i dyplomacja – serial

Carmen, młodziutka dziewczyna z dzieckiem, związana z Henkiem, sekretarzem ambasady, postanawia się usamodzielnic i podjąć pracę w najlepszym w mieście klubie „Pampa”. Jean Pierre poznaje na przyjęciu Audrey Blackburn – radcę handlowego ambasady amerykańskiej i spędzają ten wieczór razem. Marcelo Mendez, znany w mieście biznesmen-milioner załatwia jakieś ciemne interesy.

PUBLICYSTYKA

Program 2: 16.15

Sposób na starość

Reportaż przedstawia starsze małżeństwo, które straciło w wypadku dorosłego syna. Przez długi czas nie mogli się z tym pogodzić. Rozmowa o tym, jak nie poddać się po stracie bliskiego człowieka.